

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.84 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 215

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 września 1937 r.

Rok XXXI.

## Bo rewii.

Minęły wielkie dni Bydgoszczy, bo-  
daj największe i najpiękniejsze w histo-  
rii niepodległego bytu nadbrdziańskiego  
grodu, w których przed oczyma jego  
ludności i dziesiątek tysięcy przyjezd-  
nych z całej Polski stanął drobny zale-  
dwie, a jednak tak potężny swoją mor-  
alną ciężką i materialnym wyposaże-  
niem ułamek polskiej siły zbrojnej, def-  
lującej z dumnie podniesionym czołem  
przed swym i całego narodu ukochanym  
naczelnym wodzem. To, co się działo w  
ubiegłą środę na ulicach Bydgo-  
szczy, zalanych nieprzebrany morzem  
blisko ćwierć miliona głów, pozostanie  
po wieczne czasy chlubnym dowodem  
serdecznej, żywiołowej wprost miłości  
narodu dla Armii i nierozzerwalnej łącz-  
ności Armii z narodem.

W czasach tak niespokojnych i zawi-  
łych, w czasach dekompozycji na róż-  
nych polach, zaiste powód do radości i  
dumy, z którą łączy się wiara w moc  
i potęgę Polski i odżywa i nabiera kra-  
sy chęć ciągnięcia Polski wzwyż.

Patrzeliśmy na rozwijający się przed  
nami przepiękny obraz okiem nie tylko  
prostego obywatela, ale i okiem polity-  
ka, który z każdego stojącego przed nim  
realnego faktu wyciągnąć musi pewne  
wnioski.

Najbardziej uderzającym dla nas  
faktem jest porywający entuzjazm, z ja-  
kim wielotysięczne rzesze, składające  
się z wszystkich warstw społeczeństwa,  
odnosiły się nie tylko do żołnierza, ale i  
do jego dowództwa. Skąd ten szczerzy  
entuzjazm się wziął? Co te olbrzymie, w  
zwykłym życiu tak apatyczne masy tak  
poruszyło?

Dla nas nie ulega najmniejszej wąt-  
pliwości, że zrodził się on z idealnie  
dobrych stosunków, łączących Armię z  
narodem, że powstał na podkładzie bez-  
granicznego wprost zaufania wytworzo-  
nego świadomością, że naczelne władze  
wojskowe wiedzą, czego chcą i do czego  
dążą i widokiem doprawdy niezwykłych  
rezultatów, jakie planowe wysiłki tych  
władz już dały. Społeczeństwo prze-  
konało się na owocach tej pracy, że jego  
świadczona używane są przez wojsko  
racjonalnie, że — jak nam ktoś powie-  
dział — w uzbrojeniu armii widzi się  
każdy grosz, przekazany ze zwykłego  
budżetu i Funduszu Obrony Narodowej  
na cele jej dozbrojenia. Rzecz jasna i  
prosta, że to przekonanie rodzi zadowo-  
lenie i entuzjazm, że wyrabia zaufanie,  
które naczelne dowództwo armii tak u-  
miejętnie potrafi wyzyskać dla dalszej  
twórczej pracy jego wraz ze społecz-  
stwem w imię dobra narodu i państwa.

Z tego płynie poważna nauka dla na-  
szych cywilnych władz, które takim za-  
ufaniem społeczeństwa poszczycić się  
niestety nie mogą. Dlaczego, wiemy.  
Społeczeństwo w ich działaniu nie wi-  
dzi owej bijącej w oczy planowej roboty,  
nie widzi w pracy tych czy innych osób,  
sprawujących władzę, owej bezintere-  
sowności, jaką się widzi u tych, którzy  
kierują armią. Zamiast zdecydowanego  
wojskowego: tak trzeba zrobić, tak  
przy pomocy społeczeństwa zrobimy i ro-  
bimy, widzi społeczeństwo po stronie  
władz cywilnych owe fatalne „jakoś to  
będzie“, owe niebezpieczne „damy so-  
bie radę i bez zaufania społeczeństwa“.

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej).

## Jak prostego chłopca

# W drewnianej trumnie pochowają pierwszego prezydenta Czechosłowacji.



B. prezydent Masaryk  
na łożu śmierci w zamku Lana  
koło Pragi.

Praga, 17. 9. (Tel. wł.). Śmierć prezy-  
denta Masaryka okryła Czechosłowację  
ciężką żalobą. W Pradze sztandary na  
gmachach państwowych opuszczono do  
połowy masztu, na wszystkich domach  
wywieszono czarne chorągwie, na uli-  
cach płoną latarnie osłonięte kirem.  
W południe ze wszystkich kościołów  
odezwały się dzwony, które były przez  
godzinę.

Zabalsamowane zwłoki Masaryka  
pozostaną do dzisiaj na zamku Lana.  
Po południu będą przewiezione do Pra-  
gi i wystawione na Hradczynie na wi-  
dok publiczny. Uroczysty pogrzeb od-  
będzie się dopiero w poniedziałek, dnia  
20 bm. Kondukt żałobny przejdzie do  
zamku na Hradczynie przez główne uli-  
ce stolicy aż do dworca Wilsona, skąd  
osobnym pociągiem trumna będzie  
przewieziona do zamku Lana. Zwłoki  
spoczną prowizorycznie na cmentarzu  
zankowym, obok grobu zmarłej mał-  
żonki prezydenta. Decyzja o ostatecz-  
nym miejscu spoczynku zwłok prezy-  
denta Masaryka zapadnie później.

Prawdopodobnie trumna będzie przenie-  
siona do projektowanego Mauzoleum  
Narodowego Oswobodzenia.

Jutro będzie otwarty testament Ma-  
saryka, który podobno zawiera wska-  
zówki, dotyczące pogrzebu. Mówią, że  
zmarły prezydent życzył sobie, aby po-  
chowano go w prostej, drewnianej tru-  
mnie, tak, jak chowa się wieśniaków  
na wsi.

Zmarły był synem biednego kowala  
wiejskiego.

## Nie wiedzą, gdzie pochować Masaryka.

Praga, 17. 9. (PAT). Zapowiedziane  
na dziś przewiezenie zwłok prezy-  
denta Tomasza Masaryka z zamku La-  
ny na zamek praski zostało odłożone i  
odbędzie się w piątek po południu.

(Opóźnienie z pogrzebem jest rezulta-  
tem tego, że Masaryk był ateuszem,  
który całe życie zwalczał wszystkimi  
siłami kościół katolicki. Gdzie go więc  
teraz pochowają Czeši — dotychczas  
nie wiadomo — red.).

## Sensacyjne wnioski obrońców chłopów raclawickich.

# Oskarżenie wywiadowcy o prowokację

Do Raclawic przybyło wielu obcych ludzi. — Pół fury kamieni.

Miechów, 17. 9. (Streszczenie spra-  
wodzenia, według PAT). Pod koniec  
wczorajszej rozprawy obrona postawiła  
sensacyjny wniosek o wezwanie kilku-  
nastu świadków, którzy mają udowo-  
dzić „alibi“ oskarżonych. Obrona przez  
wezwanie nowych świadków i ich ze-  
znania pragnie udowodnić sądowi, że  
jacyś osobnicy namawiali chłopów, aby  
udali się do Raclawic. Jeden z tych o-  
sobników miał namawiać chłopów do  
przybycia do Raclawic, a następnie rzu-  
cał kamieniami na policję, zachęcając

tłum, aby czynił to samo. (Był to wy-  
wiadowca Gawłos, według stwierdzeń  
obrońców — uwaga red.).

Prokurator w stosunku do postawio-  
nego wniosku obrony nie zajął na razie  
żadnego stanowiska i prosił sąd o danie  
mu możliwości dokładnego zapoznania  
się z treścią wniosku, który posiada po-  
za tym dwa inne punkty.

Sąd postanowił decyzję w tej sprawie  
ogłosić po wysłuchaniu wniosku proku-  
ratora.

We wczorajszym dniu procesu zacie-  
kawienie wzrosło. Świadek Stefan  
Smitek, przodownik policji opowiadał,  
jak tłum zaatakował kamieniami poli-  
cję przed kościołem, przy czym jeden  
z policjantów uderzony został kamie-  
niem w głowę tak silnie, że padł nie-  
przytomny na ziemię. Świadek zauwa-  
żył również drugiego posterunkowego,  
leżącego na drodze bez przytomności.  
Świadek stwierdza kategorycznie, że  
komisarz Strawski nie wydawał ko-  
mendy „bagnet na brzoń“ oraz, że pod-  
władni świadka bagnetów na broni nie  
posiadali. Następnie zeznał, że komi-  
sarz wielokrotnie wzywał tłum do ro-  
zejścia się, a gdy ten nie ustępował i  
atakował policję, wówczas dopiero roz-  
kazał danie salwy ostrzegawczej.

Następni świadkowie rekrutują się  
z pośród ludności cywilnej Raclawic i  
okolicy.

Świadek Błażej z Raclawic widział  
jak policja rzucała w tłum granaty iza-  
wiałe. Było to przy kościele. Gdy  
świadek usłyszał strzały, uciekł do do-  
mu, gdyż bał się gwizdzących mu nad  
głową kul. Świadek stwierdza, że strza-  
łów było kilka, przy czym obok kościoła  
było wielu obcych ludzi, nie pochodzą-  
cych z gminy Raclawice.

Świadek Stanisław Jarosz, mieszka-  
niec Raclawic, słyszał obok kościoła  
kilkanaście strzałów, a później na pod-  
wórzu sąsiada widział rannego. W dal-  
szym ciągu świadek stwierdza, że miał  
na swym podwórku zwiezione kamie-  
nie w ilości około trzech fur. Po zaj-  
ściach świadek zauważył, że kamieni  
ubylało mu około pół fury.

## Grają fanfary.



Floćkota w żelaznych kolumnach defiluje w Bydgoszczy przed wodzem naczelnym.



## So rewii.

(Ciąg dalszy).

I rezultaty oczywiście są oplakane. Wewnętrzno-polityczne stosunki układają się niepomyślnie i „podciąganie Polski wzwyż” cierpi na skutek nieufności i apatii obywateli, których się od wpływu na bieg życia państwa odsunęło.

Jeżeli ktokolwiek miał wątpliwości co do tego, jak kolosalne, jak twórcze znaczenie ma kwestia zaufania społeczeństwa do swoich władz, tego musiało przekonać niewymuszone żadnym rozkazem zachowanie się społeczeństwa w czasie śródowej rewii, stwierdzające niezbicie, że zaufanie rodzi entuzjazm, bez którego owocna praca twórczych sił narodu na wszystkich odcinkach życia państwowego nie jest do pomyślenia.

## Kolonia mogłaby się uczyć w Bydgoszczy

jak się buduje trybuny.

Kolonia, 17. 9. (Pat.) W dniu wczorajszym w czasie defilady oddziałów polowych, odbieranej przez gen. Fritscha, zawałiła się trybuna, na której znajdowało się 7.000 osób. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, kilkanaście osób jest rannych.

## Bombardowanie Madrytu.

Madryt, 17. 9. (Pat.) Artyleria powstańcza bombardowała dzisiaj Madryt. Większość pocisków padła w centrum miasta. Rozmiary szkód, wyrządzonych przez bombardowanie nie są jeszcze znane.

## Niemieckie manewry i parady.

Berlin, 17. 9. (Pat.) Wśród serii manewrów jesiennych, odbywających się obecnie na terenie Rzeszy rozpoczęły się dziś w nocy manewry III korpusu armii na terenach na północ od Frankfurtu nad Menem.

Pod Królewcem odbyła się wielka parada połowa całego pierwszego korpusu armii. Ostatnią imprezą wojskową tych rozmiarów była parada pierwszego korpusu armii cesarskiej, również pod Królewcem w r. 1910.

## W wyniku śledztwa wykryto zamiast sprawców —

tajną organizację pravicową.

Paryż, 17. 9. (PAT) Śledztwo, prowadzone w sprawie ostatnich zamachów petardowych, doprowadziło dziś do wykrycia tajnej organizacji, której członkowie, znani pod nazwą *Caquouards*, byli zorganizowani na sposób prawie wojskowy. Znalaziono przy tym znaczną ilość rozmaitej broni, a m. in. karabiny maszynowe oraz duże zapasy amunicji, również wszelkiego rodzaju. M. in. wykryto 17 skrzyń, zawierających każda po 20 granatów. Członkowie organizacji należą przeważnie do skrajnych ugrupowań pravicowych.

Wykrycie tej afery nie ma żadnego związku z wybuchami na ulicach Presbour i Boissiere. Niedyskrecje, popełnione w czasie śledztwa, zmusiły władze do przyspieszenia dochodzeń, w rezultacie których dokonano dziś już szeregu aresztowań.

## Walki pod Szanghajem przynoszą dalsze zwycięstwa Japończykom.

Tokio, 17. 9. (PAT). Wojska japońskie, które zajęły Lotien na froncie szanghajskim, atakowały pozycje chińskie w kierunku Liu-Cziang-Hang na południe od Lotien. Miejscowość ta prawdopodobnie zostanie zdobyta przez Japończyków w najbliższej przyszłości. Strzelcy marynarki japońskiej wypierają ostatnie oddziały chińskie na wschodnim odcinku frontu szanghajskiego w Kiang-Uan-Czen.

Według informacji ze źródeł japońskich, dowództwo nad wszystkimi wojskami chińskimi na froncie szanghajskim, liczącymi około 300.000 żołnierzy, objął gen. Feng-Yu-Ksiang, wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej.

Straty chińskie na odcinku szanghajskim od 13 września przewyższają 50 tysięcy zabitych i rannych.

Czang-Kai-Szek wycofał rzekomo silne oddziały wojska z frontu północnego, sprowadzając je do Szanghaju.

# Liga Narodów zaniemówiła...

Genewa, 17. 9. (Pat.) Obecna sesja Ligi Narodów wykazuje ze strony delegatów biorących w niej udział, dużą rezerwę w stosunku do spraw, znajdujących się na porządku dziennym. Ujawniło się to w szczególności podczas dyskusji ogólnej nad działalnością Ligi Narodów. Przewodniczący zgromadzenia Aga Khan nie mógł wyznaczyć wczoraj następnego plenarnego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów, ponieważ po przemówieniu delegata chińskiego nikt nie zapisał się do głosu.

Podobne nastroje panują i w komisjach. Wczoraj rano miało się odbyć

pod przewodnictwem Politisa posiedzenie komisji prawniczej i statutowej. Okazało się jednak, iż trzeba je odwołać, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu.

W kołach Ligi Narodów panuje jednak przekonanie, że jutro lub pojutrze nastąpi pod tym względem zmiana po wystąpieniu przedstawicieli Anglii i Francji. Pewna rezerwa ze strony delegatów w początkach sesji Ligi Narodów była, jak twierdzą w kołach politycznych Ligi, zwykłym zjawiskiem w ciągu lat ubiegłych, ale nie przybrała nigdy tak ostrej formy jak w roku bieżącym.

## Nie kijem go, to pałką!

Gdańska policja przestała tropić listonoszy polskich, za to karze tych, co gazety polskie abonują.

Gdańsk, 17. 9. (PAT.) Policja gdańska zaprzestała na skutek interwencji komisarza generalnego RP min. Chodackiego przytrzymywać listonoszy polskich. Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zakazanych na terenie W. M. Gdańska pism polskich, zwłaszcza Polaków, których nazwisk dowiedziała się z okazji przytrzymywania listonoszy polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bez-

prawiem, ponieważ nawet ostatnie dekrety senatu gdańskiego przewidują ukaranie tylko kolportera, a nie czytelnika zawieszonych pism.

Żle się bawicie, gdańskie zaplute karły!

Opinia polska wyraża tylko jedno życzenie: zmotoryzowane oddziały wojsk polskich, które defilowały w Bydgoszczy na ulicy Gdańskiej, oby pojechały... szosą gdańską — nauczyć lotrzyków moresu.

## Szanghaj płonie!



Wskutek upartych walk, jakie Japończycy i Chińczycy toczą w Szanghaju, raz po raz wybuchają pożary niszczące to wielkie miasto portowe.

## Widmo strajków okupacyjnych obniża kurs franka.

Paryż, 17. 9. (Pat.) Mimo uspokajających komentarzy prasy finansowej, sytuacja franka uważana jest nadal za niezadowalającą, a to głównie na skutek czynników natury politycznej. Wskazuje na to zwłaszcza prasa pravicowa, która oddając hołd wysiłkom ministra Bonneta i pochwalając taktykę francuskiego funduszu wyrównawczego, podkreśla, iż na obecną niżkę franka wpłynęły w pierwszym rzędzie powody natury społeczno-politycznej, a mianowicie ostatni manifest wyborczy partii socjalistycznej i ponawianie się strajków okupacyjnych.

Aczkolwiek ostatni taki większy strajk w zakładach „Simca” udało się rządowi zlikwidować dość szybko przy współpracy konfederacji generalnej pracy — to jednak zamącił on atmosferę paury i wywołał ujemne nastroje tak samo, jak fakt, iż dotychczasowe próby zahamowania zwyczajki cen dały niewielkie wyniki.

Prasa cytuje wreszcie głosy prasy

angielskiej, wskazujące na to, iż należy się jeszcze spodziewać dalszej niżki kursu franka aż do 150 względnie 160 franków za funta. (Jeszcze niedawno frank stał 100 za funt szterling.)

Paryż, 17. 9. (PAT). Ponowna nagła niżka kursu franka wywołała w Paryżu duże zaniepokojenie, tym większe, że nastąpiła w kilka dni po poprzednim załamaniu się franka. W sferach finansowych panuje przekonanie, że przyczyną tej niżki

należy szukać wyłącznie na terenie wewnętrzno-politycznym, co wytwarza pomyślnie warunki dla spekulacji frankiem, przy czym fundusz interwencyjny ostatnio prawie zupełnie nie interweniował.

## Kiedy u nas staną takie ławki?

Berlin, 16. 9. (PAT) W szeregu dzielnic Berlina na placach publicznych i w parkach ustawiono ostatnio ławki, pomalowane na żółto i opatrzone napisem, iż służą one publiczności żydowskiej. Wczoraj ławki takie ukazały się w centrum Berlina na Kurfuerstendamm.

## Ostre zarządzenia przeciw podwodnemu kosarstwu.

Berlin, 17. 9. (PAT) „Völkischer Beobachter” donosi z Londynu, powołując się na źródła autorytatywne, iż dowódcy angielskich i francuskich okrętów wojennych na morzu śródziemnym otrzymali już rozkaz otwierania ognia i topienia każdej łodzi podwodnej, która by napadła na statek handlowy jakiegokolwiek narodowości poza hiszpańską.

## Katastrofa omnibusu.

Chemnitz, 16. 9. (PAT) Powracający z Norymbergi omnibus, w którym znajdowały się 33 osoby, wywrócił się w okolicach Blosenbergu. 14 osób odniosło rany, przy czym 3 osoby w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## Przedłużenie ochrony lokatorów.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W ministerstwie sprawiedliwości opracowywany jest projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta RP o ochronie lokatorów. Jak wiadomo, w myśl uchwały rady ministrów projekt ten przedłużyć ma do wiosny przyszłego roku ochronę lokatorów dla lokali mniejszych, jak również obniżkę komornego. W stosunku do lokali jedno- i dwuizbowych ochrona ta ma być przedłużona na okres roczny. (r)

## Wybuch w pralni chemicznej.

Właścicielka pralni niebezpiecznie poparzona

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W pralni chemicznej przy ul. Nowomiejskiej nastąpił groźny wybuch benzyny. Stało się to w chwili, gdy właścicielka pralni Grzędzińska prała benzyną zbyt blisko ognia, palącego się na kuchni. Nieszczęśliwa w jednej chwili objęta została płomieniem. Mąż jej rzucił się przede wszystkim na ratunek płonącego dobytku mieszkaniowego, odnosząc silne poparzenia. Dopiero sąsiedzi stłumili ogień na Grzędzińskiej. Pożar objął całe mieszkanie. Przybyła straż pożarna wkrótce ogień stłumiła. Stan Grzędzińskiej jest beznadziejny. (r)

## Awanse urzędnicze

z dniem 1 stycznia 1938 r.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów przeprowadzone zostaną na dzień 1 stycznia awanse urzędnicze w służbie państwowej. Awanse noworoczne obejmą w pierwszym rzędzie niższe grupy uposażeniowe, a przede wszystkim tych urzędników i niższych funkcjonariuszów państwowych, którzy na skutek przeszerogowania po wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej zaliczeni zostali do niższej kategorii od tej, do której należeli poprzednio. (r)

## Łoś na przedmieściu Warszawy.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Wczoraj rano Warszawski Ogród Zoologiczny został powiadomiony, iż na terenie Bródna znajduje się jakieś zwierzę, prawdopodobnie łoś. Natychmiast wysłana ekspedycja na motocyklu skonstatowała, iż zwierzę jest rzeczywiście łośiem, którego 3 energicznych mieszkańców Bródna zdołało już pochwycić i przywiązać za rogi do muru cmentarza bródzkiego.

W przeciągu pół godziny sprowadzono skrzynię oraz liny z Ogródu Zoologicznego i zwierzę w tej chwili znajduje się na terenie Zoo.

Łoś 3-latek odbył prawdopodobnie wędrówkę aż z Prus Wschodnich, gdyż jest to najbliższe miejsce, w jakim trafiają się jeszcze te ginące już w Europie zwierzęta.

## Piękny owoc katolickiej pracy społecznej.

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.) Z inicjatywy „Caritasu” powstała nowa placówka t. zw. „Dom Pracy”, w którym znajdą zatrudnienie liczne szeregi młodzieży bezrobotnej w takich warsztatach jak szwalnia dla dziewcząt, pasmanteryjny, tkacki, wyrobów guzików dla armii oraz różnych typów dewocjonalii itd. Koszt budowy i urządzenia tego „Domu Pracy” dochodzi do sumy 140.303 zł.

Poświęcenia tej nowej placówki katolickiej pracy społecznej dokonał w obecności ks. biskupa Gawliny, nuncjusza papieskiego Cortesi'ego oraz ministra opieki społecznej — J. E. ks. kardynał Kakowski.



**Na marginesie.**

Dawniej tylko dwa razy do roku spadał deszcz orderów. Teraz jest inaczej: orderzy, krzyże zasługi spadają na piersi wybranych ciagle, niustannie. Niemal, że nie ma numeru „Monitora Polskiego”, który by nie przynosił nowej listy odznaczonych. Systematycznie, wojenództwami rozdaje się te państwowe nagrody za uczynną pracę i wierną służbę.

Deszcze orderów, które dawniej padały, kropiły dziwnie tylko w jedno miejsce. Na odznaczenia obowiązywał monopol, prawie że ściślejszy, niż we wszystkich innych monopolach państwowych. Aby zostać odznaczonym, trzeba było należeć do jednego, jedyne, a bardzo ograniczonego, obozu. Na innych miejscach panowała zdecydowana posucha, bez względu na istotne, nieraz bardzo wielkie zasługi.

Teraz się to odrabia i stąd te ciagle listy odznaczonych. Odrabia się w pośpiechu, bo bardzo dużo jest do odrobienia. Przepaść między tymi, co są u władzy, a tymi, co tej władzy są całkowicie pozbawieni, usiłuje się zasypać chociaż orderami. W tym wypadku jest to materiał budowlany, bardzo niepewny. Można sypać i sypać, a zansze go będzie za mało. I nigdy nie rozwiąże on na prawdę zagadnienia.

Pewnie, że przecież jest moc wektorków w kłapę marynarki kawalek bannej wstążeczki i klucz nią oczy bliźnich, zwłaszcza tych, którzy takiej wstążeczki nie posiadają. Ale to jest sarkastyczna bardzo krótkotrwała i bardzo nielicznym jednostkom wystarczająca.

Są bowiem i ważniejsze rzeczy na świecie. Ważniejsze jest na przykład, gdy milion osób ma chleb, niż gdy dziesięć tysięcy wybrańców ma najbardziej nawet zasłużone orderzy. Ważniejsze, powszechne i pełne korzystanie z praw obywatelskich niż tworzenie orderowej elity nawet szerszej niż dotąd pojętej.

Rozpoczęte przez p. premiera Składowskiego rozdawanie orderów również i osobom, które nie należą do t. zw. obozu niepodległościowego (tak zwanego, bo prandziwy obóz niepodległościowy to przecież cały naród polski!) jest niewątpliwie pięknym gestem. Ale nawet najpiękniejszymi gestami nie buduje się prawdziwej jedności narodowej. Tu trzeba nie tylko gestów, trzeba wielkich i skutecznych czynów.

**Ambasador Stanów Zjednoczonych**

złożył wieniec na sarkofagu  
śp. marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 16. 9. (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Krakowa ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle w towarzystwie senatora mr. Guffey'a ze stanu Pensylwania. Goście udali się na Wawel, gdzie złożyli wianek kwiatów u sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów. Następnie goście udali się na zwiedzanie zabytków miasta.

**Adwokaci polscy na zjeździe międzynarodowym w Paryżu.**

Warszawa, 16. 9. (PAT). Na kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów, obradujący w Paryżu, wyjechali z Polski pp. adw. dr Stanisław Rowiński z Krakowa w charakterze wiceprezesa związku międzynarodowego, adw. Stanisław Janczewski, prezes stałej delegacji zrzeszeń i instytucji prawnych w Polsce, adw. Leon Nowodworski, wiceprezes Zw. Adwokatów Polskich, dziekan rady adwokackiej w Warszawie, adw. dr Jan Podkomorski, sekr. zarządu głównego Związku Adw. Pol. oraz adw. Bogdan Suligowski.

**Wstrząs podziemny na Śląsku.**

Chorzów, 16. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 5,15 odczuto w Łagiewnikach silny wstrząs podziemny. W kilku domach zarysowały się mury. Wypadku z ludźmi nie zanotowano.

**List z Francji.**

**NIEBEZPIECZNA GRA.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, we wrześniu.

Wydarzenia dziejowe, których jesteśmy świadkami, nabierają cech jakiejś ponurej groteski. Mnożą się paradoksy polityczne tak niesłychane, że ma się wrażenie jakiejś potwornej komedii odgrywanej przez artystyczny zespół wariatów. Gdyby nie to, że nad Europą i całym światem ciąży tragiczne następstwa największego pomieszenia pojęć, jakie pamiętają dzieje nowożytne — możnaby w wypadkach obecnych szukać tematu do farsy, pełnej zgryźliwej ironii. Trzy tygodnie temu prywatne zakłady czeskie odmówiły przyjęcia zamówienia armii portugalskiej. Rząd w Lizbonie zerwał z Pragą stosunki dyplomatyczne. Poselstwa i konsulaty wyjechały. Obywateli powydano. Co poprzedza tego rodzaju stan rzeczy? Według dotychczasowych pojęć stan wojenny, a w każdym razie wykluczający obopólne stosunki handlowe. Tymczasem między Portugalią a Czechosłowacją kwitnie w najlepsze handel wymienny i wzajemne relacje gospodarcze są bardziej ożywione niżli kiedykolwiek.

Między Chinami a Japonią toczy się wojna, coraz krwawsza i coraz bezwzględniejsza. Dotychczasowe straty idą w dziesiątki tysięcy ludzi i setki milionów chińskich dolarów. To jednak bynajmniej nie przeszkadza w najlepszych, niemal serdecznych stosunkach dyplomatycznych między Nankinem a Tokio. Co więcej: Chiny z powodu godną punktualnością wypłaciły kilka dni temu Japonii ratę — za straty w czasie wojny bokserkiej.

Mieliśmy londyński Komitet Nieinterwencji w Hiszpanii. Solennie potępiono mieszanie się w sprawy wewnętrzne na półwyspie iberyjskim. Ambasador Grandi twierdził dostownie, „iż tak długo, jak długo będą napływać ochotnicy obcy do Hiszpanii mowy być nie może nie tylko o pacyfikacji kraju, ale o jakimkolwiek skutecznym pośrednictwie mocarstw w tej straszliwej wojnie“. Włochy występują więc z projektem wycofania sił obcych z Hiszpanii. Jednocześnie zaczyna się kampania w prasie z „oszczerczymi twierdzeniami masonów i komunistów“ w sprawie „rzekomych transportów broni i w ogóle niedotrzymania paktu przez państwa faszystowskie“. Hitleryzujący i faszyzujący „korespondenci specjalni“ nie spotykają się na terenie Franca z żadnymi oddziałami „in-

nych potęg“. I nagle „Messagero“ a za nim cała prasa włoska podaje najściślejsze dane w sprawie „ochotników włoskich w Hiszpanii“. Dowiadujemy się, że Santander zdobyły pułki włoskie, że armia „powstańców“ komenderuje 10 włoskich generałów dywizji, że cała artyleria i oddziały techniczne są pochodzenia włoskiego a „szara piechota“ włoska na terenie hiszpańskim liczy więcej, aniżeli 60.000 ludzi. Mussolini dekoruje walczących oficerów i żołnierzy, a minister skarbu włącza wydatki na wojnę hiszpańską do swego budżetu, jakby chodziło tu o kontynuowanie wyprawy abisyńskiej. Zagadnienie, czy Włochy miały prawo interweniować w wojnie domowej hiszpańskiej, czy nie, jest tu kwestią należąca do odmiennych zupełnie kategorii. Chodzi o fakt, że podpisywano dobrowolny układ międzynarodowy mając silne postanowienie niedotrzymania swego podpisu i swych zobowiązań.

Nie można jednak tutaj ograniczyć winy jedynie w stosunku do Włoch. Ogólniej, ostroziej, i w mniejszej mierze — ale również z całą premedytacją łamały układ londyński Niemcy i Sowiety. Dwieście aparatów bombardowych w Burgos i cały sprzęt wojenny w Walencji i Barcelonie nie wzięli się z powietrza.

Mało tego. W okresie największego powodzenia wystawy paryskiej, mającej być dowodem wspaniałej kultury europejskiej — zaczynają na Morzu Śródziemnym w tajemniczy sposób tonąć statki angielskie, francuskie, duńskie, norweskie... Idą na dno, bez żadnych uprzednich sygnałów, w nocy, na pełnym morzu, na wodach jak najbardziej międzynarodowych. Przed bramą wystawy paryskiej, w której biorą udział wszystkie państwa świata — wznosi się zielona kolumna pokoju. W czasie wspaniałych przyjęć w poszczególnych pawilonach wypowiada się całe tryady sławiące kulturę i pokojowe zasługi danego państwa. Jednocześnie statki angielskie, krążące po Morzu Śródziemnym, zaopatrują się w działa szybkostrzelne. Zatoka Lyonńska i port w Marsylii pilnowane są jak w czasie wojny światowej. Wracają czasy, kiedy podróż do Egiptu lub Gibraltaru była połączona z niebezpieczeństwem utraty życia lub mienia.

Ażby położyć kres temu potwornemu cynizmowi — dwa mocarstwa zachodnie, Anglia i Francja, proponują konferencję w

celu przedsięwzięcia środków ochronnych i zabezpieczenia wielkich szlaków handlowych. Należy wyczerpać wszystkie możliwości, zanim dojdzie do katastrofy. W konferencji tej mają wziąć udział tylko państwa śródziemnomorskie. Chodzi o wyrugowanie innych wpływów, tak niepożądanych na południu Europy. Projekt przyjęto z ogólnym aplauzem. Tymczasem jednak, Włochy wygrywając w Hiszpanii kartę niemiecką — domagają się udziału Niemiec w pracach konferencji. Niemcy nie są państwem śródziemnomorskim, ich interwencja w tej części Europy jest źle widziana na Zachodzie. Prócz tego bardzo silne sprzeciw i protesty wysuwa Rosja. W rezultacie, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia — godzi się Paryż i Londyn i na Rosję i na Niemcy.

Nagle jak piorun z jasnego nieba przychodzi wiadomość o nocie sowieckiej, w której Moskwa oskarża Włochy o torpedo-

**Nowe zapalki**

30 sztuk w pudełku  
za 5 groszy.

Obecnie ukazały się w handlu w nowym estetycznym opakowaniu pudełka zawierające 30 zapalek, przy czym cena ich w sprzedaży detalicznej wynosi 5 groszy. Nowy gatunek ze względu na swą cenę będzie niewątpliwie bardzo dogodny zarówno dla sprzedawców jak i dla kupujących. Przypominamy, że obecnie znajdują się w handlu zapalki w trzech równych opakowaniach i to 48 sztuk po 8 groszy, 30 sztuk po 5 groszy i „Kresowe“ 24 sztuki po 4 grosze za pudełko. (18383)

wanie jej okrętów handlowych. Litwinow pisze o „niezbitych dowodach“, których jednakowoż nie przedstawia. Obrazu w Rzymie. Włochy wycofują swe przyrzeczenie uczestnictwa w konferencji. I oto niesłychany paradoks: w konferencji państw śródziemnomorskich bierze udział Rosja, Bułgaria, Rumunia — a są nieobecne dwa najważniejsze kraje, leżące nad Morzem Śródziemnomorskim — to jest Hiszpania i Włochy! Dwa państwa, bez których udziału trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek pozytywnego rezultatu obrad. Hiszpanii Franca nie można było zaprosić, gdyż rząd w Burgos nie jest uznawany przez większość państw europejskich. A obecności przedstawicieli Walencji — sprzeciwiały się w sposób nadzwyczaj energiczny Niemcy i Włochy. Na domiar złego, Rzym bojkotował całe zebranie w Nyon. I rezultaty konferencji muszą z konieczności przedstawiać się nadzwyczaj skromnie: Francja i Anglia wysła na wody Morza Śródziemnomorskiego zwiększone eskadry torpedowców. Statki wojenne będą krążyły po głównych szlakach okrętów handlowych. Oto wszystko. To samo było już przed tym — i konieczność ochrony własnych okrętów nie wymagała bynajmniej zwolnienia konferencji. Mogły to doskonale załatwić we własnym zakresie sztaby admiralicji zainteresowanych państw.

Dalsza seria paradoksów przesuwają się w Genewie. Prezydentem Rady Ligi Narodów jest Negrin, przedstawiciel Hiszpanii i prezes ministrów w Walencji. Włochy nie biorą wprawdzie udziału w obecnej sesji — ale z Ligi Narodów bynajmniej jeszcze nie wystąpiły. Delegat Mussolini może każdej chwili zjawić się w Genewie — i prosić o głos premiera państwa, z którym Italia znajduje się w otwartej wojnie.

Biura Ligi przepelnione są projektami — pisze jakiś poczciwy entuzjasta Genewy — nad Lemanem wre wielka, wtręca i korzystna dla dzieła pokoju praca...

Niebezpieczne złudzenia. Na błyszczących posadzkach we wspaniałej sali obrad Rady — walają się strzępy podartych traktatów. Umowy nie są dotrzymywane, pakt „dobrowolnie przyjęty“ stanowią przedmiot drwin, zobowiązania są pojmovane według chwilowej dogodności. A po parku nad jeziorem krąży zrozpaczone Prawo Międzynarodowe i straszy dzieci szwajcarskie...

Gdy Wilson w pełnych zapału słowach wyluszczał przed Clemenceau swój projekt Paktu Ligi, Stary Tygrys zrobił małą uwagę:

— Projekt jest doskonały. Jedno tylko pytanie: czy pan naprawdę sądzi, że umysły europejskie są przygotowane do jego przyjęcia? Że nie stanie się martwą literą, jak tyle innych recept na wieczny pokój i poszanowanie prawa?

Wątpliwości Clemenceau były słuszne. Lecz największy pesymista nie mógł wówczas przypuszczać, że koła cynizmu zatorzą aż tak szerokie kręgi.

Dr Tadeusz Kiełpiński.



— Nie płacz dziewczyno. Ja o tobie nie zapomnę...

**Posadzeni o zdradę kraju.**

Opole, 17. 9. (Tel. wł.). Niemiecka tajna policja oddała sprawę aresztowanych Polaków ze Śląska Opolskiego sądowni. Prokuratura polska potwierdza tę wiadomość, zaznaczając, że sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof“ w Berlinie. „Volksgerichtshof“ jest trybunałem ludowym, stworzonym dla sądzenia spraw zdrady stanu i zdrady kraju. Związek Polaków w Niemczech zajął się już obroną uwięzionych Polaków,

dotychczas jednak akt oskarżenia nie został jeszcze wygotowany.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 70-letni Franciszek Szula ze Stanic, pow. raciborskiego, mąż zaufania Związku Polaków. Związek Polaków w Niemczech zajął się jego obroną. Adwokat otrzymał przez pocztę pełnomocnictwo Szuly i stawił wniosek o pozwolenie widzenia się z nim. Od tego czasu upłynęły trzy tygodnie i dotychczas adwokat zezwolenia nie dostał. Nie dopuszczono również do Szuly jego żony.



## Z kraju.

**Kradną już maski przeciwgazowe.** Kolumnie ratowniczej PCK w Makowie Podhalańskim, w czasie pokazu gazowego w „Dniu LOPP”, skradziono kilka masek przeciwgazowych.

**16-letnia popełniła samobójstwo z powodu braku środków do życia.** Pod Bogucicami na Śląsku znaleziono nieprzytomną 16-letnią Janinę Barwińską z Małej Dąbrówki, która popełniła samobójstwo z powodu braku pracy i środków do życia.

**Kwitną bzy, akacje, śliwy...** W Janiej Górze w pow. świeckim, w ogrodzie p. Zmicha po raz drugi w tym roku zakwitły białe bzy. W parku szkolnym, w pow. gnieźnieńskim w Wiekowie, zakwitły kasztany, w pow. żnińskim w Sulnowie zakwitły akacje, w Gnieźnie w ogrodzie p. Gramcego zakwitły śliwy, w Zdziechowie — akacje.

**Likwidacja placówki wywrotowej w Pińsku.** Starosta powiatowy w Pińsku rozwiązał za działalność wywrotową organizację pn. „Towarzystwa Popierania Szkół Żydowskich i Kultury Żydowskiej w Polsce — oddział w Pińsku”.

**Nowy pomnik ku czci poległych powstańców wielkopolskich.** W Ślawnie pow. Gniezno odbyło się poświęcenie pomnika poległych powstańców. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Potocki.

**Pomnik Bekieszy w Wilnie.** Istnieje projekt uczczenia pamięci bohatera doświadczonego piechoty Batorowej plk. Kacpera Bekiesza przez wybudowanie pomnika w Wilnie. Budowa pomnika nastąpić ma na wiosnę roku przyszłego. Pomnik stanie u podnóża góry Bekieszowej.

**Niemcy w Polsce coraz agresywniejsi.** W pow. obornickim w Rożnowie na posterunku policji państwowej, Kowalskiego, napadł rolnik Alfons Aneller, Niemiec, zadając Kowalskiemu kilka ran. W obawie przed odpowiedzialnością zbiegł przez zieloną granicę do Niemiec.

**Gdy rolnicy kupują — robotnik uzyskuje pracę.** W związku ze zwiększonymi zakupami nawozów sztucznych w kraju, jak również zwiększonym eksportem za granicę, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie przyjęła do pracy poważniejszą liczbę robotników, mianowicie 160.

## Fatalne skutki zderzenia samochodu ciężarowego z wozem.

**Katowice, 16. 9. (PAT.)** Ze Śląska opolskiego donoszą: Omgdaj ok. godz. 5-tej po południu wydarzyła się w Bytomiu katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, załadowany drzewem kopalnianym, zderzył się na moście kolejowym w Bytomiu z dwukonnym wozem. Skutki zderzenia były fatalne. Oba wozy wobec załamania się po ręczy na moście spadły z wysokości 7 m w dół na tor kolejowy, rozbijając się doszczerznie. Woźnica 62-letni Piotr Famała z Bytomia poniósł śmierć na miejscu. Szofer samochodu ciężarowego i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

## E. Phillips-Openheim.

**Milione**  
bez PIENIEDZY

### Powieść.

5)

(Ciąg dalszy).

Panienska, która siedziała w rogu pokoju przy maszynie do pisania, z ciekawością przysłuchiwała się rozmowie.

Na twarzy fabrykanta pieców pojawił się uśmiech ironiczny.

— Troszeczkę pan przechwala się, prawda?

— Bynajmniej. Przed dziesięciu dniami, gdy zacząłem szukać pracy, byłem istotnie zbyt siebie pewny, dziś jednak chcę podkreślić tylko rzeczywistą moją wartość. Jest to zresztą jedyny sposób przekonania pracodawcy.

Wyraz twarzy mr. Mastersa zmienił się. Na czole jego ukazała się zmarszczka.

— Wątpię — rzekł — aby kiedykolwiek udało się panu sprzedać, choćby kawałek mydła.

— Co ma wspólnego mydło z naszą rozmową? Jest pan fabrykantem pieców kuchennych i piekarskich „Alfa”, ja zaś jestem człowiekiem, którego zelał panu los, aby sprzedać pańskie piece codziennie, w możliwie dużej ilości

## Niezwykła uroczystość na kongresie przeciwalkoholowym

**Warszawa. (PAT)** Dnia 14 września odbył się w uniwersytecie akt niezwykle wzruszający. Zawsze młodzi, a wiekiem najstarsi działacze przeciwalkoholowi na terenie międzynarodowym odebrali raport od sztafety młodzieży abstynenckiej z różnych krajów.

Przewodniczył b. minister Chodźko w otoczeniu najstarszych działaczy abstynenckich. Dyr. Herceod (Francja) wywoływał sztafety z szeregu ustawionego przed estradą, a każda z nich wśród oklasków odczytywała pismo odrębne wybitnego przedstawiciela ruchu abstynenckiego w jej kraju. Adresowane do prezydenta kongresu teksty były przeważnie tłumaczone na francuski, angielski i niemiecki. Przedstawiciel Finlandii odczytał tekst także po polsku.

Pierwsza była sztafeta siedmiu kolarzy z Finlandii z adresem do kongresu, przesłanym wykonanym pod względem graficznym. Prezydent Finlandii Kallie, od którego przywieźli oni ten adres, do Warszawy, jest sam abstynentem, podobnie jak szwedzki następca tronu ks. Gustaw Adolf, którego pismo odrębne oddała sztafeta szwedzka.

Z Francji były trzy pisma: od b. premiera Herriota, od ministra zdrowia i od prezesa akademii medycznej. Z Austrii przywieziono pismo b. prezydenta republiki Hainischa. Dalej na odprawę stawili się szta-

fety z Belgii, Danii, Łotwy i Norwegii.

W imieniu „Hitlerjugend” przemówił przewodniczący oficjalnej delegacji niemieckiej dyr. Feuerstein.

Największe wrażenie sprawiło zakończenie tej osobliwej odprawy. Kiedy młoda Szwajcarka odczytała słowa prezydenta Motty, wówczas wśród owacji całej sali ucałował ją serdecznie najstarszy z członków kongresu dr. Legrain.

Niektóre sztafety młodzieży, biorące udział w uroczystości odbyły podróż na rowcach z krańców północy, z Norwegii, Szwecji i Finlandii, jeden z nich aż z kręgu polarnego!

### Zamknięcie obrad katolickiego kongresu przeciwalkoholowego.

**Warszawa, 16. 9. (PAT)** Międzynarodowy katolicki kongres przeciwalkoholowy zakończył się we wtorek uroczystym zebraniem plenarnym w obecności J. Em. ks. kardynała i nuncjusza przy licznych udziałach ks.ks. biskupów i duchowieństwa. W zakończeniu odczytano rezolucje kongresu, po czym przemówił J. Em. ks. kardynał Rakowski, który wezwał wszystkich wiernych, a w szczególności księży proboszczów do czynnego współdziałania w pracy nad trzeźwością narodu.

## Uchwały Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.

I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy powziął następujące uchwały, które podajemy w streszczeniu:

1. Alkoholizm... jest wyrazem nowoczesnej żądy używania, która odwodzi wielu katolików od Chrystusa Pana i Kościoła św.

2. Groźnym czynnikiem potęgującym zło alkoholizmu, jest przemysł i handel alkoholowy, dający możliwość utrzymania i zysku jednostkom w nim pracującym. Alkoholizm jest tym groźniejszy, że niebezpieczne skutki jego są lekceważone przez wielu katolików.

3. Walka z alkoholizmem winna nosić charakter ratunkowy, zapobiegawczy i pozytywny. Udział w tej walce jest obowiązkiem wszystkich katolików, a zwłaszcza Akcji Katolickiej.

4. Chrześcijańska miłość bliźniego winna ujawniać się w serdecznej trosce o ratowanie alkoholików oraz w szczerym opiece nad ich rodzinami. W tej pracy konieczna jest współpraca organizacji abstynenckich i dobroczynnych z poradnikami i zakładami dla alkoholików... Szczególnie skuteczna jest katolicka praca ratunkowa, posilająca się środkami nadprzyrodzonymi.

5. Roztropność chrześcijańska wymaga od kapłanów i świętych katolików studium alkoholologii, a następnie szeroko zakrojonej akcji oświatowej.

6. Poważną przeszkodą w pracy misjonarzy katolickich jest wzrastający alkoholizm na terenach misyjnych. Zakony misyjne więc winny poświęcać jeszcze więcej, niż dotąd uwagi sprawie alkoholizmu i metod jego zwalczania.

7. Wobec zgubnego wpływu zwyczajów towarzyskich alkoholowych dążyć należy do rozpowszechnienia owoców oraz bezalkoholowych soków owocowych, do zakładania gospód bezalkoholowych, niemniej także do usuwania napojów alkoholowych z domów katolickich i ze wszelkich imprez organizacji katolickich.

8. Mieszkańcy zakładów wychowawczych oraz członkowie organizacji młodzieży winni być wychowywani w duchu abstynenckim. Studenci katolicy winni poznawać alkoholologię, a słowem i przykładem oddziaływać na resztę młodzieży, zwłaszcza w kierunku wykorzenia zwyczajów pijackich.

9. Zarówno wychowawcy młodzieży katolickiej, jako też młodzież sama, winni uznać, zgodnie z opinią pedagogów i lekarzy, w całkowitej abstynencji znakomitą pomoc w pracy nad rozwojem charakteru i wyrobienia społecznego oraz w ofiarnej służbie dla Chrystusa Pana i Kościoła św., dla narodu i państwa swojego.

10. Akcja przeciwalkoholowa przyniesie tym pomyślniejsze wyniki im ściślejsze będzie współdziałanie prasy katolickiej i całego społeczeństwa z poczynaniami Kościoła św....

11. Zarówno młodzież, jak i dorośli abstynenci katolicy winni być zorganizowani, aby akcję swą pionierską prowadzić solidarnie, jednolicie i systematycznie...

12. Katolicy będą zawsze świadomi tego, iż walcząc z alkoholizmem, mają przede wszystkim na uwadze praktyczne stosowanie nauki Chrystusowej o miłości Boga i bliźniego, posługujące się środkami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi.

## Ze świata.

— Japonia szuka żelaza i stali. Następnym wojny pomiędzy Japonią i Chinami jest otwieranie przez rząd japoński barier celnych dla szeregu artykułów, nadających się dla celów wojennych. Ostatnio parlament japoński przedłużył do dnia 30 czerwca 1939 r. zwolnienie od cła importu żelaza i stali.

— Niemcy fortyfikują również granicę luksemburską. W organie rządowym „Luxemburger Wort” ukazała się notatka, donosząca o szczegółach fortyfikowania granicy luksemburskiej przez Niemcy. Na całej przestrzeni od miejscowości Echternach do Wasserbillig po stronie niemieckiej widać tylko parkany z desek pomalowanych kolorem zielonym, aby możliwie mało zwracały uwagę. Niemniej, ponieważ zajmują duże przestrzenie, rzucają się w oczy. Duża ich ilość znajduje się w pobliżu mostu kolejowego na linii Trewir — Bitturg oraz na wzgórzach, znajdujących się w tych stronach. Przez dnie i noce auta ciężarowe zwożą materiał, zwłaszcza duże szyny żelazne, cement, a nawet różne maszyny. Pismo nadmienia dalej, że wszystkie te prace związane są niezawodnie z budową fortyfikacji i umocnień, ponieważ nikt z postronnych na teren budowy, ani nawet obok terenu, nie może się dostać. Miejsca, w których prowadzone są prace, stanowią ważne punkty strategiczne.

— Sowieckie manewry pod Leningradem. Wielkie manewry jesienne floty sowieckiej oraz wojsk lądowych odbywają się w okręgu wojskowym leningradzkim. Morskie zostały już ukończone. Prasa sowiecka stwierdza, że wszystkie zadania, powierzone do wykonania flocie bałtyckiej, zostały wykonane z dużą ścisłością ku pełnemu zadowoleniu kompetentnych czynników. W manewrach lądowych biorą udział wszystkie jednostki wojskowe okręgu leningradzkiego.

— Linie telefoniczne i telegraficzne, łączące Francję z Barceloną zostały zerwane w czasie bombardowania Portbou przez wodno-samoloty powstańcze.

— Do miasta włoskiego Perugia przybyła polska wycieczka, zorganizowana przez komitet Polonia — Italia w składzie 300 osób, pod przewodnictwem księcia Czetwertyńskiego. Wycieczka podjęta została niezwykle serdecznie przez władze miasta i prowincji w historycznych salach pałacu miejskiego. Przy wejściu Polaków orkiestra odegrała hymny narodowe polski i włoski, zaś zgromadzona publiczność zgotowała im gorącą owację.

— „Kłeska” urodzaju kawy. Brazylijski urząd kawowy komunikuje, że od początku rb. do połowy sierpnia przeznaczono na spalenie w Brazylii 51.247.198 worków kawy w związku z polityką regulowania podaży i zapewnienia plantatorom kawy odpowiednich cen na rynku.

oferty i spojrzela badawczo na młodego kandydata.

— Czy miał pan kiedykolwiek jakie zajęcie? spytała ironicznie. Niespodziewane pytanie wytrąciło Bliss z równowagi, lecz mr. Masters uratował sytuację.

— Co pan powie do tych dwudziestu ofert — rzekł — przeważnie od doświadczonych sprzedawców i komiwojażerów? Może zechce pan łaskawie wytłumaczyć mi, dlaczego powinienem oferty te wrzucić do kosza, a zaangażować pana?

— Ponieważ — odparł śmiało — jest to trzynasta moja próba znalezienia pracy, a trzynastka jest dla mnie liczbą szczęśliwą.

Mr. Masters wyszedł na chwilę do magazynu, by pomócić z jakimś klientem, który z zaciekawieniem oglądał model pieca kuchennego, wystawionego na pokaz. Bliss pozostał z młodą dziewczyną.

— Czy przypuszcza pani, że otrzymam posadę?

— Obawiam się, że tak — odrzekła.

— Pani się obawia?

— Skinęła głową.

Mr. Masters jest zbyt dobry i nie potrafi nikomu odmówić. Właśnie dlatego dodałam w ogłoszeniu, że oferty należy wnieść pisemnie. Pan jednak to zlekceważył.

— Proszę mi powiedzieć, dlaczego pani nie chce abym tutaj pracował? Czy pani sądzi, że nie potrafię być dobrym sprzedawcą pieców?

Uśmiechnęła się spoglądając na koczowniczą łaskę, jaką Bliss trzymał w ręku.

— Czy ma pan zamiar załatwić interesy z tą leseczką? żartowała.

Zarumienił się.

— Naturalnie, że nie. Chciałem ją dziś zastawić w lombardzie.

— Ostatecznie to nie moja rzecz — odparła. Z drugiej strony, bardzo bym sobie życzyła, aby piece pana Mastersa miały powodzenie. Jest on genialnym wynalazcą i chodzi tylko o to, aby dobrze zorganizować sprzedaż. Jeśli uda mu się znaleźć zdolnego zastępcę, który potrafi pozyskać odbiorców i zapewnić zbytni na piece, będzie to dla niego ratunkiem.

— Życzy mi pani przecież szczęścia, prawda?

— Z całego serca. Tak pilnie potrzebujemy zamówień!

— Będziecie je mieli.

— Co tu się dzieje? — zapytał mr. Masters, wchodząc do pokoju.

— Zapewniłem tę młodą osobę, że przyniosę więcej zamówień, aniżeli panu potrzeba, naturalnie o ile mnie pan przyjmie.

Masters życzliwie poklepał go po ramieniu.

— A zatem niech pan bierze się do pracy. Przyjmuję pana.

### Nieporozumienie.

Przeszło trzy tygodnie stracił Bliss na daremnym poszukiwaniu nabywców na piece kuchenne i piekarskie „Alfa”. Obawie zdarł zupełnie. On, przed którym uginały się karki portierów i kelnerów restauracyjnych, musiał znosić drwiny młokosów biurowych i wysiadywać godzinami w przedpokojach, by usłyszeć wreszcie zaproszenie jakiegoś sługusa, by się wynosił.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Co INNI Piszą

## Stronictwo Narodowe i policja.

„Słowo Pomorskie”, organ Stronictwa Narodowego, przytacza za bratnią „Ziemią Przemyską” szereg informacji o przebiegu strajku chłopskiego w okolicach Przemysła i stwierdza, że „akcji komunistyczno-anarchistycznej” przeciwstawiało się zdecydowanie Stronictwo Narodowe.

„Tak oto korzystnie dla państwa odegrało swą rolę Stron. Narodowe podczas ostatnich zajęć w Małopolsce. Tam czynnie dowiodło, że ono jest dziś jedyną siłą społeczną zdolną do walki z hydrą komunizmu i anarchii, że ono potrafi wziąć na siebie odpowiedzialność tak wielką, jakiej nie udźwignęłyby żadne inne stronictwo polityczne.

W Małopolsce żywiły anarchistyczne burza wszelki ład publiczny. Do walki z nimi stają urzędowe organy bezpieczeństwa, a obok nich Stronictwo Narodowe jako jedyne. Innych na placu nie było, chociaż pełno o nich w papierowej reklamie.

Policja i jedyne Stron. Narodowe. To daje dużo do myślenia”.  
Stronictwo Narodowe wraz z policją przeciw opozycyjnemu ruchowi. Tak, to daje dużo do myślenia.

## Życzenia — niespełnione.

W związku z odbytym w dniach 4 i 5-go września br. w Bydgoszczy wielkim zjazdem „Deutsche Vereinigung” tutejsza „Deutsche Rundschau” pisała, że Niemcy w Polsce chcą zachować swoją odrębność narodową i że tego samego życzą Polakom, mieszkającym poza granicami kraju.

W odpowiedzi na to „Gazeta Olsztyńska” stwierdziła m. in. co następuje:

„Mamy nadzieję, że w myśl życzeń Niemców w Polsce przyszłe nasze zjazdy w Niemczech odbędą się w równie korzystnych warunkach, w jakich odbył się zjazd niemiecki w Polsce.

## W Paryżu kociokwik po konferencji w Nyon.

Paryż, 17. 9. (Pat.) Sytuacja polityczna, wytworzona po konferencji w Nyon, jest w tej chwili w Paryżu chaotyczna i dość skomplikowana. Nastroje paryskie wyraźnie zmiernają do utrzymania za wszelką cenę uchwał konferencji w Nyon i do zrealizowania 100-procentowej kontroli i zabezpieczenia statków przeciw korsarstwu łodzi podwodnych.

Jednocześnie jednak równie mocne są tendencje do uzyskania w jakikolwiek sposób porozumienia z Włochami i udziału Włoch we wspólnej akcji morarstw na morzu śródziemnym. We wszystkich dyskusjach dominuje obecnie zagadnienie, jak osiągnąć uzgodnienie obu tych spraw.

## Twórcza rola wojska na kresach wschodnich.

Pińsk, 17. 9. (PAT.) Z inicjatywy tutejszego pułku piechoty została założona w tych dniach szkoła powszechna na zapadłej wsi poleskiej Połchowo. Pułk subwencjonuje szkołę, utrzymując nauczyciela i kupując pomoce naukowe. W ten sposób znalazło ponad 100 dzieci możliwość pobierania nauki. Oprócz tego pułk zajął się dożywianiem najbardziej potrzebujących dzieci tej szkoły.

## Aresztowanie komunistów

Kielce, 17. 9. (ag) Policja państwowa w Kielcach zatrzymała kilkanaście osób, w związku ze znacznie wzmożoną akcją komunistyczną na terenie Kielc i okolicy. Wszyscy aresztowani zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

## Chłopskie Stronictwo Radykalne na terenie Małopolski.

Kraków, 17. 9. (Pat.) Na terenie Małopolski przyjeżdża szereg działaczy politycznych z różnych ugrupowań. Ostatnio w okolicach Przemysła, a następnie w Krakowie bawił wiceprezes Chłopskiego Stronictwa Radykalnego, wydawca „Polski Ludowej”, A. Stawiarski. Krążą również pogłoski, że p. Stawiarski miał rozmawiać z prezesem zarządu powiatowego Stronictwa Ludowego, b. posłem Putkiem.

# Dla zachowania rozkwitającej urody PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE używają wyłącznie Palmolive, mydła na łagodnym olejku oliwkowym

JAKIE śliczne! Ich wielkie czarne oczy, główki w lokach, długie rzęsy, usteczka jak płatki róży!... Żadna fotografia nie może oddać prawdziwego piękna Pięcioraczek kanadyjskich. Czar swój zawdzięczają one zwłaszcza prześlicznej, dziewczęcej cerze... delikatnej i czystej zimą i latem, dzięki zapobiegawczemu działaniu mydła Palmolive.

Po przyjeździe na świat i przez pewien czas potem, Pięcioraczki kanadyjskie kąpane były w olejku oliwkowym...  
Z chwilą, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybrałszy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.

Allan Roy Dapfr



Gdy Pięcioraczki kanadyjskie przysły na świat, lekarze-specjaliści nie chcieli narażać ich delikatnych ciałek i myli te słynne w całym świecie dzieci, dla których nic nie jest za drogie, w czystym olejku oliwkowym. Dzięki tym zabiegom i późniejszemu codziennemu używaniu mydła Palmolive, wyrabianego na olejku oliwkowym — Pięcioraczki mają piękną cerę, przedmiot zazdrości kobiet całego świata!

To samo łagodne mydło zapewni również i Pani piękną cerę. Dlaczego nie zacząć używać mydła Palmolive od dzisiaj?

Dla utrzymania pięknej cery używajcie tego idealnego mydła wybranego dla Pięcioraczek.

# Z obrad Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego.

Warszawa, 17. 9. (Pat.) Dnia 14 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego. Przedmiotem obrad zjazdu były w pierwszym rzędzie sprawy związane z organizacją ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w stolicy w dniach 13 i 14 listopada br.

Następnie przyjęto sprawozdanie akcji rozprawienia przez naczelną radę specjalnych kredytów kupieckich. Przy omawianiu tej sprawy zjazd podkreślił konieczność najściślejszego przestrzegania zasady, iż kredyty te przeznaczone

są wyłącznie dla członków organizacji kupieckich, należących do naczelnej rady.

Poza tym zjazd jednogłośnie wypowiedział pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, deklarując się za jak najszybszym wniesieniem odnośnego projektu do ciała ustawodawczego.

Na wniosek przedstawicieli organizacji terytorialnych, postanowiono zlecić prezydium naczelnej rady wystąpienie do władz o jak najściślejsze przestrzeganie ustaw o spoczynku niedzielnym i godzinach handlu.

# Przygoda jachtu „Synekura”.

Student amerykański pod zarzutem usiłowania przemytu 60 tysięcy złotych.

Gdynia, 17. 9. (Tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę usiłowania przemytu zagranicę 60 tysięcy złotych na prywatnym jachcie „Synekura”. Pod zarzutem usiłowania tego przemytu znalazło się trzech młodych ludzi, a mianowicie Walter Piotr Milewski, Jan Michał Głowacki i Tadeusz Józef Krawczyk.

Milewski otrzymał w spadku po ojcu kamienicę w Warszawie i po spieniężeniu jej, oraz spłaceniu ciężającej na niej długów był w posiadaniu około 70.000 złotych. Dysponując tym kapitałem, Milewski chciał go ulokować w poważniejszym jakim przedsiębiorstwie w Polsce i między innymi przybył do Gdyni, gdzie też przez jakiś czas zamieszkiwał. W okresie tym Milewski kupił niewielki jacht, którym odbywał z przygodnymi przyjaciółmi wycieczki morskie. Jacht ten był jednocześnie mieszkaniem Milewskiego i jego „skarbcem”, gdyż obawiając się „zablokowania” jego pieniędzy przez bank, przechowywał je na jachcie.

W dniu 20 lipca brygada kontroli skarbowej otrzymała wiadomość, że Milewski łącz- nie z paroma towarzyszami ma zamiar opu-

ścić Gdynię i udania się zagranicę razem z przechowywanymi na jachcie pieniędzmi. Wiadomość ta okazała się słuszną, gdyż w tym samym dniu Milewski zabierając na pokład przyjaciela, podobnie jak Milewski, pochodzącego z Ameryki — studenta Głowackiego, opuścił na swym jachcie Gdynię i udał się w ślad za innym jachtem „Światowid”, podążającym do Szwecji, na pełne morze. Na morzu też przesładł się na jacht Milewskiego ze „Światowida” trzeci oskarżony Krawczyk. W pogoń za jachtem Milewskiego ruszył ślizgowiec straży granicznej „Strażnik 3”, który też dopędził „Synekurę” i zmusił ją do powrotu do portu.

W czasie rozprawy przed sądem przewinął się szereg świadków, którzy wyjaśnili szereg momentów, ujętych aktem oskarżenia, nic zasadniczo nowego nie wnosząc. Oskarżeni do winy się nie przynaję, twierdząc, iż nie zamierzali opuścić kraju.

Rozprawa została odroczone na 20 bm. w celu przesłuchania dodatkowych świadków i biegłego kpt. Nowaka, który ma swą opinię przedstawić pisemnie.

# Żydowskie wojtki spod czerwonego sztandaru Socjaliści demonstrowali przeciw bojkotowi żydów.

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.) P. P. S. zorganizowała demonstrację, która m. in. aktualnymi zagadnieniami jak sprawa nowych wyborów, stosunku do Gdańska, miała poruszyć także sprawę bojkotu żydów. Większość uczestników demonstracji stanowili robotnicy z socjalistycznych związków klasowych, do których przyłączyli się oczywiście także żydzi. W pochodzie niesiono transparenty i wznoszono okrzyki przeciw agitacji antyżydowskiej i przeciw bojkotowi żydów.

Tak to socjaliści kaptują już teraz żydów do przyszłego sojuszu wyborczego. Ze na rozpanoszeniu się żydów cierpi polski robotnik, to ich nie obchodzi.

Prasa żydowska naturalnie zaciera ręce z radości.

## Polski oddział organizacji „Biała Wstążka”.

Warszawa, 17. 9. (PAT) Po światowej konferencji kobiecej doszło do skutku zorganizowanie na terenie Polski oddziału organizacji p. n. „Biała Wstążka”. Jest to — jak wiadomo — światowa organizacja kobieca abstynencka, licząca pół miliona członkiń. W Polsce przewodniczką objęła b. posłanka Maria Moczyłowska-Niekraśzowa. Panie polskie z tej okazji zgotowały serdeczną owację miss Slack, która stoi na czele olbrzymiego zrzeszenia.

## Śmierć kapłana podczas nabożeństwa.

Warszawa. Wczoraj o godz. 6,30 w kościele św. Floriana ks. wikariusz Stanisław Fecki miał w prezbiterium medytację dla wiernych. Pod koniec czytania ks. Fecki zbladł nagle i osunął się na posadzkę.

Zemdłonego kapłana przeniesiono do mieszkania na plebanii, gdzie ks. wik. Kleszczyński udzielił mu ostatnich Olejów św. Przybyły lekarz pogotowia przewiózł ks. Feckiego do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, w którym kapłan wkrótce zmarł.

Ś. p. ks. Fecki przyjechał do Warszawy z Rzymu w końcu lipca rb.

## Wszędzie w Bolszewii manewry.

Obecnie w ZSRR odbywają się manewry jesienne. Zakończyły się manewry floty Czarnomorskiej i Bałtyckiej. Trwają manewry na Ukrainie, w Leningradzie, pod Moskwą i w szeregu innych okręgów wojskowych. Prasa sowiecka ocenia wynik manewrów jako „dobry”.



## Płk Gnoiński dyrektorem Funduszu Pracy.



Warszawa, 17. 9. (tel. wł.). Jak donosiliśmy, był wojewoda krakowski płk Gnoiński został mianowany dyrektorem Funduszu Pracy. Dziś odbyło się pożegnanie b. dyrektora Drojanowskiego i powitanie płk. Gnoińskiego, który objął już urządowanie. (r).

## Wybitnie obywatelskie stanowisko Paderewskiego.

Paryż, 17. 9. (Tel. wł.). W wychodzącym w Lens „Narodowcu” pojawił się list Ignacego Paderewskiego, w którym nawiązuje do konfiskaty jego artykułu w Polsce.

„Bezpośrednio po wiadomości o konfiskacie odeszły — pisze Paderewski do „Narodowca” — otrzymałem od szeregu największych dzienników świata propozycje wypowiedzenia się na ich łamach. Odmówiłem bez namysłu, tłumacząc, że sprawa przeze mnie poruszona jest sprawą wewnętrzną i że w wytworzonej sytuacji nie nadaje się ona do omówienia w prasie zagranicznej”.

(Innych zakomunikowanych nam ustępów z listu Paderewskiego do „Narodowca” niestety ze względu na cenzurę powtórzyć nie możemy. Podaliśmy tylko powyższy, bo świadczy on o wysoce obywatelskim stanowisku Paderewskiego, który spraw polskich na łamach prasy obcej rozmazywać nie chce. Stanowisko, zajęte przez Paderewskiego wobec prasy obcej jest nowym dowodem szczerzego i przykładowego patriotyzmu tego Wielkiego Polaka. — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”).

## Nadwyżka budżetowa w sierpniu.

Warszawa, 17. 9. (PAT). W sierpniu rb. ogólne wpływy budżetowe skarbu państwa, które wyniosły 184.445 tys. zł, były wyższe o 16.635 tys. zł w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.

## Przystosowanie techniki do obrony państwa.

Lwów, 17. 9. (Tel. wł.). W ostatnim dniu kongresu inżynierów polskich obradowały poszczególne sekcje. Po przedyskutowaniu referatów, uzgodniono zgłoszone zalecenia, przy czym, jak się okazało, zgłoszono ich przeszło 200.

Pierwszy polski kongres inżynierów stwierdził, że naczelnym obowiązkiem jest zapewnienie Polsce najwyższej obronności, przy całkowitym wykorzystaniu środków wytwórczych, jakie Polska posiada, tj. rąk robotczych i dóbr naturalnych.

Następnie kongres zwraca się do rządu o utworzenie katedr budownictwa wiejskiego na politechnikach i powołanie do życia instytutu budownictwa wiejskiego.

W innej uchwale postanowiono zwrócić się do kompetentnych władz, aby nie dopuszczały do wykonywania robót przez firmy zagraniczne.

W sprawie budownictwa obronnego uchwalono zwrócić się do władz o utworzenie centralnego organu, kierującego zagadnieniami obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

## Śmierć na posterunku pracy.

Wąbrzeźno. W czasie lekcji w szkole powszechnej w Przydworzu w pow. wąbrzeskim, zasnęła nagle nauczycielka Irena Kownacka, córka znanego obywatela wąbrzeskiego. Zawezwany na miejsce lekarz powiatowy p. dr Woźniowski stwierdził paraliż serca, nakazując bezzwłocznie przewiezenie chorej do szpitala w Wąbrzeźnie, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie odzyskawszy przytomności, zmarła. W dniu 13 bm. odbył się pogrzeb śp. Kownackiej przy licznych udziałach wierznych, szkół oraz grona nauczycielskiego. Zwłoki eksportował krewny tragicznie zmarłej, ks. Kownacki w asyście 5 księży.

# WIDMO WOJNY.

## Sensacyjna ankieta amerykańska.

W Stanach Zjednoczonych rozpisano sensacyjną ankietę na temat przyszłej wojny „Amerykański instytut opinii publicznej” (American Institute of Public Opinion) rozesłał po całym kraju kwestionariusze, w których pierwsze pytanie brzmiało:

### Czy wierzyacie w możliwość nowej wojny światowej?

W odpowiedzi 73 procent odpisało: „tak”, a tylko 27 procent „nie”. Następne pytanie: Czy nowa wojna światowa wybuchnie już w roku przyszłym? przyniosło odpowiedzi twierdzące od 16% zapytanych, a reszta odpowiedziała, że nie wierzy, aby wybuch wojny miał rychło nastąpić.

Korespondent z Nowego Jorku pisze z racji tej niezwyklej ankiety do paryskiego „Vendémiaire”, że opinia w Stanach Zjednoczonych jest silnie zaniepokojona wypadkami, które obecnie rozgrywają się na Dalekim Wschodzie. Poza tym panuje tam

### Czy amerykańskie Stany Zjednoczone w razie wybuchu wojny zostaną neutralne?

Na to pytanie 44 procent odpowiedziało „tak” a 56 zaznaczyło, że neutralność była by niemożliwa.

W związku z tym pytaniem prasa paryska podkreśla, że pesymizm co do możliwości zachowania neutralności wzrósł, ponieważ wzrasta również świadomość, że dziś cała ludzkość cywilizowana stanowi jakby jeden organizm ekonomiczny i kulturalny. A więc wybuch wojny między jakimiś dwoma mocarstwami europejskimi siłą rzeczy spowodowałby ogólną zawieruchę wojenną, która właściwie — jak słusznie podkreśla londyński „Tablet”, pisząc o ankiecie amerykańskiej, byłaby olbrzymią międzynarodową wojną domową.

Liga Narodów — jak stwierdza dalej „Tablet” — nie odpowiedziała zadaniu. Dążenia i taktyka Ligi Narodów zeszyły na manowce (np. inspiracje masonskie, pakt z

## Gdy wyjeżdżasz na wycieczkę, sprawdź, czy masz w kieszeni portfel, a w nim los na loterię klasową.

przekonanie, że i w Europie państwa totalne już na przyszły rok zbliżą się do terminu, kiedy staną się gotowe do rozpoczęcia wojny. Już od r. 1918 nie było tak naprężonej sytuacji. Zachodzą obecnie różne incydenty w polityce międzynarodowej tak drażliwe, jak np. torpedowanie obcych okrętów, że przed 1914 r. takie wydarzenia wywołałyby zbrojny konflikt. Obecnie jednak widzimy ciągłe tendencje do zażegnania tych nieporozumień. Stąd możnaby wyciągnąć wniosek, że ludzkość zmadrzała, stała się bardziej roztropna i że tendencje pokojowe w psychice mas znacznie się pogłębiły.

Następne pytanie zawarte w ankiecie amerykańskiej brzmiało:

Sowieci. Moralna wartość tej instytucji genezy nie jest ostabla.

W amerykańskiej ankiecie podkreślono również stronę moralną wojny.

### Powstaje pytanie, kiedy wojna jest sprawiedliwa.

W tym względzie większość, bo 72 procent odpowiedziało, że „wojna jest sprawiedliwa, gdy ma na celu poparcie prawa siłą”. Jest to opinia zgodna z tezą Katolickiego Kodeksu Społecznego, który brzmi: „Wojna jest godziwą tylko wówczas, gdy nastąpiło pogwałcenie prawa i gdy nie ma innych sposobów przywrócenia pogwałconego prawa. Wojna powinna być skutecznym środkiem do osiągnięcia celu, który ją usprawiedliwia, to jest do przywrócenia porządku”.



## GOŚCIE A GOŚCIE.

Wśród „turystów”, którzy tłumnie nawiedzili Bydgoszcz — pod pozorem udziału w powitaniu armii — znajdowali się niektórzy tacy, którzy przyjechali głównie po to, aby coś zastawić w lombardzie miejskim. W Hinterlandzie bowiem takich kas dobroczynnych nie mają. Tych, biedaków, spotkał bolesny zawód: lombard przez trzy dni był nieczynny z powodu przygotowywanej się... licytacji.

Za to ogromnie nas ucieszyła wizyta pana Ignacego Morysona, poważnego kupca z Warszawy. Przyszedł on do redakcji — podziękować za „Dzienniki” posyłane mu w latach 1924 i 1925 do Ochocka, na Syberię. O tym nie wiedzieliśmy. Wydało się, że to brat z Bydgoszczy mu je wysyłał w opaskach.

Krotoszyński Moryson, jak się okazuje, pozazdrościwszy sławy Beniowskiemu, przez kilka lat polował na Kamczatce na sobole i srebrne lisy.

## POMORZANIN — GUBERNATOREM INDOCHIN.

Sława oddaje się jeno temu, kto się stara o jej względy. Nie dbał o sławę — a stał się sławnym młody Belakowicz, rekrut jednego z pułków niemieckich, który zdezerutował do Francji w roku 1896, ponieważ kapral nazwał go „polnisches Schwein”, a on go za to lunął w gębę. Dwadzieścia lat poszukiwali Belakowicza listami gończymi, a on tymczasem w Legii Cudzoziemskiej wspinał się coraz wyżej. Żołnierz w każdym calu, wolny czas poświęcił studiom orientalistycznym. Zateśknawszy za rodzinnym krajem przyjechał Belakowicz 1912 r. na Pomorze. Był już gubernatorem Indochin, lecz dezertorowi zawsze groziło ciężkie więzienie. Rząd francuski znalazł wyjście: mianował go przejściowo generalnym konsulem w Gdańsku, i nie mo-

gły go sznaby tknąć. Odwiedził więc rodzinę w Piasecznie i brata-księdza (niewidomego) w Ostrowitem koło Jabłonna. Śledzono go na każdym kroku, ale odnoszono się do jego osoby z respektem, gdyż rękę miał ciężką. Belakowicz zmarł w 1917 r. w drodze z Marsylii na Wschód. Sława o nim nie zaginęła.

## GAZETOM NIE MOŻNA WIERZYĆ...

W kole weteranów chojnickich wiceprezes Gaszyński referował, na podstawie informacji „Dziennika Bydgoskiego” — o przesładowaniu Polaków w Gdańsku, wnosząc o uchwalenie ostrego protestu. Przeciwni wnioskowi byli: prezes Prusak, obywatel Broda i pewien chirurg, który miał oświadczyć, że „gazetom nie można wierzyć”. Po burzliwej dyskusji wniosek przeszedł — głosami wszystkich obecnych.

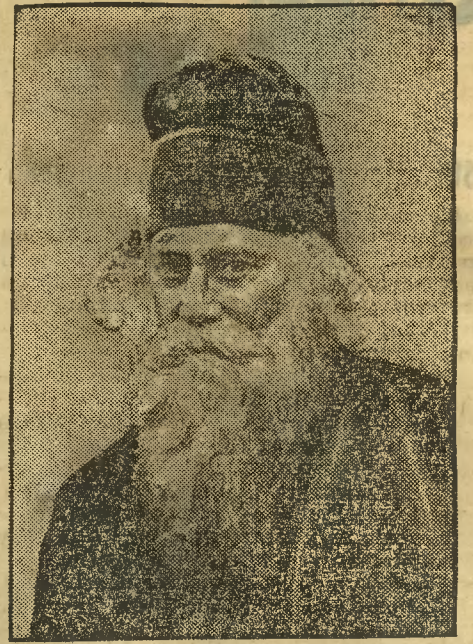
Nie omylił się Anatol France — twierdząc o ludziach, że są to złośliwe małpy.

## DOBRODZIEJ Z CUDZEJ KIESZENI.

Zapis kamienicy w Bydgoszczy (przy ul. Wileńskiej) na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego nie jest bez kozery. Po zatwierdzeniu fundacji przez ministra Świętosławskiego wyszło na jaw, że zmarły „dobrodziej” Glazer był jednym z dyrektorów oszukańczego towarzystwa polsko-belgijskiego dla impregnacji drzewa. Jak wiadomo, działalność tego towarzystwa naraziła skarb państwa na 6 milionów złotych strat i znalazła epilóg w sądzie. Glazer nie doczekał się rozprawy i nie zasiadł na ławie oskarżonych, gdyż zmarł w czasie śledztwa. Glazer sporządził testament wiedząc, że poszkodowany skarb państwa poszukiwać będzie swych praw na prywatnych majątkach aferzystów. Tanim więc kosztem zdobył aureole filantropa.

Wypadki takie są znane w współczesnej Grecji.

## Rabindranath Tagore.



najstarszy pisarz współczesnych Indyi, laureat Nobla, jest ciężko chory i od wielu dni walczy ze śmiercią.

## Entuzjastyczne powitanie wojsk w Poznaniu.

Poznań, 17. 9. (PAT) Wczoraj w ciągu całego popołudnia wjechały do Poznania oddziały wojskowe z manewrów, witane entuzjastycznie przez mieszkańców miasta. Miasto przybrało wygląd odświętny, domy zostały udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, którymi przechodzili żołnierze, tworzyła szpaler tłumnie zebrana publiczność, młodzież szkolna, organizacje z pocztami sztandarowymi itp. Publiczność i dzieci szkolne obrzucały powracające pułki kwiatami wśród entuzjastycznych okrzyków oraz obdarowywały żołnierzy papierosami, paczkami żywnościowymi itp. Również plac przed dworcem został bogato przybrany kwiatami i sztandarami, zawieszonymi na wysokich masztach.

## Wspaniały pogrzeb śp. Bogdana Hutten-Czapskiego.

Poznań, 17. 9. Wczoraj odbył się w Smogulcu pogrzeb śp. Bogdana Hutten-Czapskiego. W uroczystościach wziął udział wojewoda poznański Maruszewski, b. ambasador Chłapowski, ambasador R. P. w Berlinie Lipski, rektor U. J. P. Antoniewicz i rektor Politechniki Warsz. prof. Zawadzki. Oprócz tego przybyło liczne grono Kawalerów Maltańskich oraz wielu szambelanów papieskich. Uroczystości żałobne rozpoczęły się mszą św. w kościele w Smogulcu, po którym nastąpiło złożenie zwłok do grobu rodzinnego. Trumnę eksportował ks. prałat Czapski.

Wśród wieńców, złożonych na trumnę zwracał uwagę wielki wieńiec od P. Prezydenta Rzplitej.

## Sensacyjny proces w Poznaniu.

Poznań, 17. 9. W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko zarządowi i radzie nadzorczej Spółdzielczego Banku Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu.

Zarząd tego banku z Kazimierzem Birowskim na czele stoi pod zarzutem popelnienia szeregu nadużyć i oszukańczych manipulacji. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności członków rady nadzorczej tegoż banku za brak dostatecznej kontroli. Na ławie oskarżonych zasiada cały zarząd banku oraz rada nadzorcza w liczbie 10 osób. Rozprawa potrwa kilkanaście dni. Oskarżonych broni 8 adwokatów.

## Dochodzenia przeciw ludowcom w pow. śremskim.

Poznań, 17. 9. Policja państwowa w pow. śremskim prowadzi dochodzenia, w związku z urzędzeniem barykady z kłoców, powalonych na stronę dołską w Janowie podczas strajku chłopskiego. Pierwotnie zatrzymanych Jana Joppa i Wacława Fludry zwolniono, a przeprowadzona rewizja u prezesa zarządu powiatowego oraz u innych członków Stronnictwa Ludowego nie dała żadnych rezultatów. Sprawcy urzędzenia barykady nie zostali do tej pary ujawnieni.

## Mewy i dzikie kaczkę zjadają meduzy

Z Helu doonszą: Wzdłuż brzegów półwyspu helskiego i zatoki puckiej morze w ostatnich czasach masowo wyrzuciło na plażę meduzy-galaretowate, nietrwale mięczaki, zwane chlebiami. Kształt ich jest okrągły, a niektóre dochodzą wymiarami do wielkości dużego talerza, grubości 1,5 m. Wyrzucone przez fale meduzy stają się lupem kaczek, jak również mew. Miejscami plaża Kępy Swarzewskiej pod Wielką Wsią, Jastarnią i Helem pokryta jest warstwą kilkucentymetrową meduz, ginących natychmiast na brzegu. Meduzy trzymają się brzegów polskich niemal do końca października każdego roku.



# Masaryk jako pisarz.

Z bogatej spuścizny pisarskiej zmarłego meża stanu, którego wszechstronny umysł ogarniał wszystkie niemal dziedziny wiedzy, podajemy kilka ciekawych pozycji, świadczących o bogactwie zainteresowań Masaryka. Z dzieł tych mówi do nas socjolog, polityk, ekonomista, matematyk, filozof głęboki, wnikliwy psycholog. Nie obcą mu jest dziedzina filologii, a nawet tak abstrakcyjny przedmiot jak hipnotyzm, o czym świadczy jego dzieło „O hipnotyzmie”, wydane w 1880 r. Na czoło jego działalności pisarskiej i publicystycznej wysuwają się zagadnienia polityczne. Z dzieł tych bije niezwykły patos bojownika o wolność i równouprawnienie narodu czeskiego i wszystkich narodowości słowiańskich, objętych granicami monarchii austro-węgierskiej. Uwagę wrogich władz austriackich ściąga na siebie publikacja „Agrarier Hochverratsprozess und die Annexion von Bosnien und Herzogovina”, które ukazało się w 1909 r. Wcześniej jeszcze dał wyraz swych zainteresowań filozoficznych, wydając w r. 1883, nie bez udziału swej żony Charlie Garrigue, dzieło „Eine Untersuchung über die Prinzipien der Moral”, będące przyswojeniem literatury niemieckiej poglądów wybitnego angielskiego filozofa Husneta. Wielki uczonej opanował 9 języków, którymi władał doskonale. Oprócz czeskiego, słowackiego, niemieckiego, znał angielski, francuski, rosyjski, polski, włoski i serbski. Najwcześniejsze prace głębokiego pisarza i myśliciela datują się od 1878 r., w którym pisał „Prinzipien der Soziologie”. W tym samym roku oddał swą pracę habilitacyjną „Der Selbstmord als soziale Massenerscheinung der Gegenwart”, która ukazała się w r. 1881 w wydaniu książkowym. W tych latach od 1879 — 1882 zajmują go zagadnienia religii i polityki światowej. W tym czasie wychodzi spod jego pióra szereg prac, jak wykład o Błażu Paskalu, wydany w r. 1883. W r. 1884 wychodzi drugie dzieło z zakresu filozofii Hume'a „David Humes Skepsis und die Wahrscheinlichkeitsrechnung”.

W r. 1885 ukazują się po czesku „Fundamenty logiki konkretnej”, które w 2 lata później wychodzą w języku niemieckim.

Blaskiem wielkości tej, która w prawdę duszy zapatrzona, potrafi zdzierać blichtr fałszu, zajaśniało imię Masaryka w 1886 r., w związku ze zdecydowanym wystąpieniem przeciwko tzw. rękopisom królowo-dworskim i zielonogórskim, które Masaryk na podstawie źródłowych badań określił bez wahania jako fałszyfikat, godząc tym w najczulszy punkt dumy czeskiej. „Cześć narodu wymaga tego właśnie, by nie karmiono go fałszywymi ideałami” — rzucił w odpowiedzi swym antagonistom, tj. z bardzo małymi wyjątkami, omal że całej 5-milionowej masie czeskiej. Dochodziło do tego, że nazwisko jego dano psom jako imię. Kalumniatorzy nie przecuwal wóczas, że historia wyniesie to nazwisko na szczyty narodowej i wszechludzkiej sławy! Najwyższym przykazaniem, jakie wpajał młodzieży, przygotowując ją do przyszłych zadań było: „Nie kłamcie” i „Nie bójcie się”. Rycerzem nieugiętych prawdy i jej bojownikiem był nieustraszoną. Wracając do przedstawienia jego dorobku naukowego, nie podobna przejść obojętnie obok rozlicznych jego prac z zakresu slawistyki. W wielu artykułach i szkicach pozostawił wynik swych wnikliwych dociekań w tej dziedzinie, chciał, jak pisze Jerzy Pogonowski w swej wspaniałej biografii o Masary-

ku, „opracować słowianofilstwo polskie, — ale nie opracowawszy go, nazaczył przynajmniej kierunek badań, działając w ten sposób płodnie”. W latach 1890 i następnym wydaje Masaryk nowe dzieła: „Kwestia czeska”, „Nasz obecny kryzys”, „Jan Hus” „Kwestia socjalna”. Poza tym pisuje artykuły do wiedeńskiego tygodnika „Die Zeit” i wydaje pismo „Nase doba”, które zaczęło wychodzić w 1893 r. W przededniu Wielkiej Wojny wydaje dzieło po niemiecku „Russland und Europa” (Rosja i Niemcy). W r. 1919 wyszła ta praca po angielsku pod trafnym tytułem „The Spirit of Russia” (Pogonowski). Szczupłość miejsca nie pozwala na szczegółowe wyliczenie wszystkich dzieł i prac wielkiego polityka i pisarza. Ograniczymy się do podania najważniejszych: w r. 1899 wychodzi dzieło „Die philosophischen und soziologischen Grundlagen des Marxismus” (Filozoficzne i socjologiczne podstawy marksizmu). Pra-

dowi temu przyszył Oswobodziciel Czech poświęca dużo uwagi. W r. 1902 wychodzi: „Die Ideale der Humanität” (ideały ludzkości). W r. 1899 — rzecz o zagadnieniu kobiecym: „Dokumente der Frauen — Polygamie und Monogamie”. Kwestia alkoholizmu interesuje go niemniej żywo, czego wyrazem są liczne wykłady wygłoszone w tej sprawie, m. in. 22. VII. 1905 r. w Gdańsku — i publikacje drukowane w różnych odstępach czasu. Po wojnie, pochłonięty całkowicie olbrzymim zadaniem tworzenia państwa czeskosłowackiego, zwraca jednak czujną myśl ku bieżącym zagadnieniom, omawia istotę bolszewizmu (1919 r.), zamykając swoją działalność pisarską olbrzymim, doniosłym dziełem pt. „Rewolucja światowa”. Zostawił ludzkości kruszec najczystszy, zdobytych przez siebie prawd — które wielkim uczyniły imię jego, nie tylko wśród własnego narodu, ale daleko poza jego granicami.

## Czeski opiekun Sokolstwa nie żyje!



Zmarły prezydent Masaryk z starszą sokołą na stadionie w Pradze.

## Z miłości do nienawiści.

Poczytny dziennik francuski „Paris Soir” opublikował w połowie września nowe interesujące materiały, rzucające snop światła na postać baronowej Germany de Stael Holstein. W historii cesarstwa nazwisko jej jest ściśle związane z osobą Napoleona, którego uważała pani de Stael Holstein za największego wroga Francji i Europy.

Interesujące są szczególnie dane dotyczące schyłku 19 wieku, kiedy pani de Stael pałała głęboką miłością do małego kaprala. Słyszała o nim i czytała wielokrotnie. Wówczas w umyśle jej wytworzyła się postać nadziemska. Serce jej na dźwięk słowa Bonaparte uderzało szczególnym rytmem. Moment zetknięcia się obojga miał miejsce na wielkim balu, wydanym przez Talleyranda. Madame de Stael w towarzystwie swego małżonka — Szweda, onie miała od przesywającego wzroku Napoleona.

— Więc to jest nadzieja Francji, wielki republikanin... człowiek, który ma być półbożkiem naszej ojczyzny?

Spotkanie jednak było bardzo chłodne. Napoleon nie powiedział ani słowa. Mimo całego majestatu jego postaci uczyła pani de Stael nagle do Napoleona wstręt i głęboką antypatię. Jej wrażliwa kobieca dusza przywykła do pochlebstw i komplementów a pod wpływem chłodnego stosunku Napoleona wezbrała falą goryczy i nienawiści. — Przez cały wieczór przebywała jedynie w gronie swych adoratorów, nie racząc nawet wejść na salę balową, gdzie w tym momencie odbywały się pląsy. Kilka tygodni później, kiedy w błyskawicznym tempie rosła sława, znaczenie i potęga pierwszego Konsula, salon Madame de Stael stał się ośrodkiem, w którym skoncentrowały się wszystkie wysiłki, zmierzające do obalenia „uzurpatora”. Do stycznia roku 1800 trwała otwarta walka między Napoleonem a

p. de Stael. Jednakże później zapadł surowy wyrok: Madame Stael została skazana na opuszczenie Paryża. Potęga Napoleona dosięgała szczytu, gdy tymczasem madame de Stael poza granicami Francji werbowała wrogów, mogących przeciwstawić się niepokojącym dążeniom cesarza. Kiedy powróciła do Francji, spotkała się z ogólną krytyką i nieufnością. Opuściła więc ponownie stolicę, podróżowała wiele, zamknęła się w zamku Coppet nad jeziorem Genewskim. Zgodnie z zaleceniami swoich przyjaciół i pani Recamier, w roku 1811, jako 45-letnia kobieta poślubiła młodego 22-letniego oficera huzarów Rocca. Wraz ze swym przystojnym i wytwornym poręcznikiem huzarów objężdżała wszystkie dwory europejskie, rozniecając wszędzie iskrę cichego antagonizmu przeciwko małemu korsykaninowi. U schyłku życia w roku 1817 opublikowała swe pamiętniki, które stanowią wyznanie subtelnej duszy kobiecej, potrafiącej żarliwie kochać i potem okrutnie... nienawidzić.

## Willa bandycka na licytacji

Wspaniała willa osławionego bandyty amerykańskiego Al Capone, położona na wybrzeżu oceanu w Miami (Floryda) znalazła się w ostatnich dniach wskutek zaległości podatkowych właściciela na licytacji. Suma zaległości podatkowych wynosiła 25.000 dolarów. Tuż przed rozpoczęciem licytacji do Miami przybył hydroplanem wysłannik herszta, odbywającego karę w więzieniu, który przedstawił poświadczenie władz amerykańskich na uregulowaną należność podatkową. Tym samym zgromadzeni reflektanci musieli opuścić miejsce licytacji bez rezultatu.

## Z ROSJI SOWIECKIEJ.

### PIJACKIE KLUBY SPORTOWE.

„Komsomolskaja Prawda” donosi, że znany sowiecki klub sportowy „Spartak”, który jednoczy młodzież z zakładów przemysłowych, posiada budżet roczny w wysokości 54 milionów rubli. Na koszty prowadzenia klubu w Moskwie zużyto 7 milionów rubli, przy czym kwota ta została przeważnie pochłonięta, jak pisze pismo, na urządzenie ogromnych pijaństw, prowadzenie restauracji oraz na łapówki dla zawodowców i kupowanie ich od innych klubów. W roku ubiegłym wydano 350.000 rubli na rozmaite „zapomogi” dla sportowców.

### ANARCHIA W BUDOWNICTWIE.

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” żąda wyznaczenia rewizji z powodu „anarchicznych stosunków”, panujących w Komsomolsku, nowym mieście, które miało być „chlubą sowieckiego Dalekiego Wschodu”. W tym mieście każdy buduje gdzie chce, co doprowadziło do takich absurdów, jak wybudowanie fabryki na skrzyżowaniu dwóch głównych ulic, lub odcięcie miasta od rzeki i wody przez wybudowanie jakichś wędliniarni. Wszystkie te budowle, które kosztowały miliony rubli, wypadają teraz zdemolować i budować na innych miejscach.

### BRAK PAPIERU DO WYBORÓW RADY NAJWYŻSZEJ.

Przy nadchodzących wyborach do rady najwyższej wyłoniła się wielka trudność techniczna, mianowicie brak papieru. Do wyborów potrzebne będą miliony kopert, biuletynów itd. Tego wszystkiego brak na rynku ZSRR. Prasa sowiecka nawołuje do należytego przygotowania pod tym względem, by nie dopuścić do „skandalu”, gdy wybory nie będą się mogły należycie odbyć z powodu braku papieru.

### REPRESJE I ARESZTOWANIA.

Represje w republice Tadzikijskiej przeciw „burżuazyjnym nacjonalistom” trwają nadal. Aresztowani zostali dwaj zastępcy prezesa Sownarkomu tadzikijskiego, Kaktyn i Gorcew, obaj jako „szpiedzy trockistowscy”. Aresztowani zostali również sekretarze Sownarkomu Fotelebekow i Imanow, prezes sovietu miejskiego w Stalinabadzie, Ryżkow, prezes CIK-u Tadzikijskiego Szotemot i inni. Nieznany jest los prezesa Sownarkomu Tadzikijskiego, Rachimbajewa, którego prasa sowiecka charakteryzuje jako „zdrajcę i przestępcę politycznego”.

## Rzemieślnik bez rąk.

Francuska izba rzemieślnicza przyznała stolarzowi Pierre Mathieu z Bretanii miano najtęższego rzemieślnika Francji. Odznaczony tym zaszczytnym tytułem stolarz nie posiada rąk i całą pracę fizyczną wykonuje zapomocą sprawnie funkcjonujących palców nóg.

Specjalnością jego pracowni stolarskiej są misternie wykonane krzeselka i stoły dla lalek. Niemal każdy dziecięcy pokójek w Paryżu zaopieczony mebelkami i przyrządami do zabawy i gry posiada drobne charakterystyczne wyroby — dzieło pracowitości mistrza Mathieu z Bretanii. Od 40 lat Mathieu utrzymuje swą liczną rodzinę i we wzorowym życiu małżeńskim, zawodowym i obywatelskim spotyka się z ogólnym szacunkiem i uznaniem.

## Rozwój paryskiej opery.

Wbrew licznym głosom o upadku sztuki operowej wielka opera paryska ogłosiła na najbliższy sezon obszerny program artystyczny. Wśród szeregu przedstawień utworów Rostanda, Mozarta, Wagnera, Massenetta nie brak również dzieł polskich kompozytorów z Moniuszką i Szymanowskim na czele. Obok przedstawień wieczornych opera paryska zamierza w sezonie 1937/38 uwzględnić specjalny program dla szerokiego mas ludowych. W tym celu zorganizowane będą w niedzielę przedstawienia dla mieszkańców przedmieść i robotników fabrycznych oraz w środy i soboty specjalne spektakle dla młodzieży szkolnej.

Jak oświadczył kierownik artystyczny wielkiej opery paryskiej, sztuka sceniczna po swym okresie zastoju i kryzysu winna przeniknąć najszerze sfery ludowe, zapewniając sobie tą drogą trwałe powodzenie. Lud paryski odwdzięczy się za dobrą sztukę i popularne bilety niezwykle szczerymi owacjami, stanowiącymi podniętą w pracy aktorskiej.

## Sznury i sieci z włosów kobiecych.

Różnorodna jest mozaika tradycji, zwyczajów i obyczajów na globie ziemskim. Zwłaszcza daje się to zauważyć w strojach kobiecych i w zwyczajach małżeńskich. Podczas, gdy kobiety zachodnie i mieszkanki wielkich miast zmieniają dowolnie barwę swych włosów, aby dostosować się do tendencji mody, dzikie kobiety w głębi Australii czynią ze swych włosów użytek znacznie praktyczniejszy, ofiarowując je swoim mężom na wyrób sieci i sznurów.

Przekonał się o tym etnolog angielski Terry podczas podróży po Australii. Zauważył on, że kobiety jednego ze szczepów używane są przez mężów, stojących na bardzo niskim poziomie kultury, do ciężkiej pracy codziennej, podczas gdy sami udają się na łowy i na wyprawy wojenne. Panuje tam dziwny zwyczaj, że mąż ma prawo, bez pytania się żony o pozwolenie, skrócić jej włosy w wysoki kok i uciąć go wyciśniętym kamieniem. Włosy odrastające po jakimś czasie znowu zbierane są w węzeł i ucinane. Tak zdobyty „materiał” używany jest na wyrób sieci i sznurów.

Rzecz ciekawa, że nie każda żona podlega temu zwyczajowi. Widocznie pewne rasy są od tego wolne. Można jednak takiemu „pokrzywdzonemu” mężowi przywłaszczyć sobie włosy krewnej żony, nie pochodzące w prostej linii z tego samego rodu, co ona.

Co kraj, to obyczaj... Nasze babki ofiarowywały swoje loki wybrancom serca jako talizman miłosny, a biedne Australijki, zmuszone odwieczną tradycją, dostarczają mężom swoich włosów na cele praktyczne.



**Kino**  
**Kryształ**  
Początek o godz. 5, 7, 9-tej  
w niedzielę o 3,20, 5,10, 7, 9,10.

**Dziś w piątek premiera!**

Najnowsza komedia muzyczna sezonu 1937/38. To 7 bomb tryskających humorem, niezrównanych pomysłów i oryginalnych sytuacji komicznych, wywołujących wśród publiczności salwy śmiechu pod tytułem

# 7 policzków - 7 calusów

W rolach głównych:  
**Lilian Harvey**  
**Willy Fritsch**  
**Alfred Abel**  
**Oskar Sima** (18375)

Trzeba samemu zobaczyć humorystyczne sceny spoliczkowania. Prócz tego obraz obfituje w piękną wystawę, prześliczne widoki i muzykę.

**Najnowszy Tygodnik Pał'a**

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 września 1937 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: Stygmatów św. Franc.  
Jutro: Józefa z Kupertynu.  
Wschód słońca o godzinie 5,36.  
Zachód słońca o godzinie 18,11.

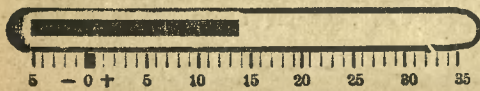
### Stan pogody.

Nieco cieplej.

W całej Polsce trwała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna o zachmurzeniu na ogół niewielkim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 13 stopni w Lidzie, 15 w Wilnie, 16 w Grodnie i Tarnopolu, 17 w Pińsku, 18 w Suwałkach i Zaleszczykach, 19 w Gdyni i Lublinie, 20 w Poznaniu i Warszawie oraz 21 w Cieszynie, Krakowie i Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: W dzielnicach wschodnich jeszcze dość pogodnie, rano mgły. W pozostałych — pogoda na ogół chmurna i mglista z drobnymi gdzieniedzie deszczami zwłaszcza w godzinach porannych. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych (w górach halny).



Termometr wskazywał dziś rano



### DIŻURY NOCNE APTEK od 13-19 września:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 10, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

W sobotę pra-premiera na scenach polskich wyborowej komedii Wł. Bus-Fekete „JAN”. Pod reżyserią p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej ujrzymy szereg nowozaangażowanych artystów a więc pp.: Jabłonowska, Kierczyński i Tatrzaniński. W pozostałych rolach wystąpią pp.: Morozowiczowa, Gajdecki, Leśniowski, Serwiński i Ziemiński.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „JAN” Bus-Fekete.

W poniedziałek wieczorem „MALŻENSTWO” Vaszary'ego.

„MALŻENSTWO” po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącej niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej w premierowej doskonałej obsadzie z pp.: Dorée i dyr. Stomą w rolach naczelnych. Po każdej niemal scenie i po każdym akcie rozlegają się huraganowe oklaski pod adresem świetnie zgranego zespołu.

— Polecamy naszą wolną od kofeiny kawę, paczka zł 1,35 i zł 2,60, zestawiona z najlepszych gatunków Guatemala. **C. Behrend & Co, Gdańska 23.**

— Pan Sergiusz hrabia Toll, właściciel największych w Polsce zbiorów owadów i motyli, opuszcza Bydgoszcz, zdaje się, że na zawsze. Zarząd Muzeum Śląskiego w Katowicach zlecił hr. Tollowi zorganizowanie działu przyrodniczego. Dyrektorem tego muzeum jest dr Dobrowolski, który przez pewien czas (za prezydentury d-ra Śliwińskiego) był kustoszem muzeum miejskiego w Bydgoszczy.

— Marny los. Pan Michał Kulik, redaktor i wydawca „Szabeskuriera”, po raz drugi został aresztowany na tle spraw prasowych w związku z akcją antyżydowską.

## Podbił oko współnikowi na sali sądowej.

Oślawieni Jandulowie znowu przed sądem.

Już kilkakrotnie przed sądem odpowiadali za różne ciemne sprawy członkowie oślawionej rodziny Jandulów, zamieszkających ostatnio w barakach Dwernickiego. Tak ojciec, jak i synowie dopuścili się ciężkich przestępstw, za co przez długie lata posiedzą za kratami więziennymi. W połowie czerwca br. głośny był proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy o napad rabunkowy z bronią w rękę w lesie rynkowskim, w wyniku którego skazano 19-letniego Kazimierza Jandulę na **dziesięć lat więzienia**, brata jego Władysława na jeden rok więzienia a ojca obu oskarżonych Stefana Jandulę na cztery lata więzienia, zaś żonę jego na półtora roku więzienia.

Podczas tej rozprawy, gdy trybunał udał się na naradę, doszło na sali sądowej do niezwykłego incydentu. Herszt bandy

Kazimierz Jandula z zemsty, iż współnik jego Aleksander Kościan „wsypał” go przed sądem i poważnie obciążał, rzucił się nagle na siedzącego obok na ławie oskarżonych Kościana i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Brat Janduli Władysław, jak i ojciec ich, również rzucili się na Kościana. Policjanci z trudem bijących rozdzielili. W mgnięniu oka Kościanowi opuchła twarz a oczy miał mocno podsinione.

Onegdaj Jandulowie odpowiadali za powyższy czyn przed Sądem Grodzkim. Kazimierz Jandula otrzymał dodatkową karę sześciu miesięcy więzienia, brat jego Władysław jeden miesiąc aresztu, podczas gdy postępowanie przeciwko Stefanowi Jandule na razie zawieszono. Ojciec młodocianych rabusiów bowiem przed sądem udawał wariata tak, że dopiero orzeczenie lekarza za decyduje o jego losie.

### Z defilady bydgoskiej.



Wśród wznoszących okrzyki tłumów przechodzą marszałek Śmigły-Rydz i ks. kardynał Prymas Hlond w asyście towarzyszących im dygnitarzy przez ulicę Gdańską, udając się z trybun na śniadanie.

**Dla wygody naszych Szanownych Czytelników i Klientów oraz dla usprawnienia obsługi telefonicznej skuteczniamy przebudowę naszej automatycznej centrali telefonicznej.**

**Od 17 września r.b. prosimy zwracać się do nas telefonicznie wyłącznie tylko pod numerem zbiorowym**

# 2650

**obsługujący automatycznie frzy linie, które dotychczas miały osobne numery. 20 aparatów wewnętrznych zgrupowanych w własnej centrali telefonicznej, umożliwiają przy posługiwaniu się numerem zbiorowym nr 2650 szybkie załatwienie rozmów telefonicznych, bez narażania się na stratę czasu.**

**Dotychczasowe nasze numery telefonów zostają z dniem 17 b. m. skasowane.**

**Wydawnictwo: „Dziennik Bydgoski”  
Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.**

### Z sali sądowej.

## Sprzedali za 16.000 zł obrazów na własny rachunek „Dzielni” agenci handlowi ciężko poszkodowali swego chlebobdawcę.

Zbyt wielkim zaufaniem darzył swych agentów handlowych, właściciel składu obrazów „Wenecja” przy ulicy Pomorskiej p. Franciszek Ziolkowski, który wierząc w uczciwość ludzką doznał przykrego rozczarowania. Agenci jego 30-letni Feliks Różański, 31-letni Tadeusz Staśkiewicz i 54-letni Władysław Mruk sprzedawali różne obrazy treści patriotycznej i religijnej, za co pobierali dwanaście procent zasadniczej prowizji przy sprzedaży na raty. Prowizja ta była jeszcze, gdy dokonano transakcji za gotówkę.

Trójka wspomnianych agentów pragnęła jednak powiększyć sobie dochody przez sprzedaż obrazów — na własny rachunek. Tego rodzaju interesy robili przez blisko dwa lata z poważną szkodą dla właściciela firmy. Co prawda postąpili oni sobie przy tym bardzo sprytnie, a mianowicie, ażeby nadużycia nie wyszły zaraz na jaw, mniej-

sze sumy — przeważnie pierwszą lub drugą ratę — wpłacali na ręce szefa, dalsze natomiast raty wpływały już do własnych kieszeni. Obrazy takie sprzedali po znacznie niższych cenach, a przy sporządzaniu fikcyjnej umowy z klientem, również fikcyjne podrabiali nazwiska. W ten sposób udało się nieuczciwym agentom sprzedać na własny rachunek **344 obrazów**, przedstawiających **ogólną wartość 16.000 złotych**. Właściciel firmy poniósł zatem dotkliwą stratę.

Zarówno wspomniani agenci, jak i byli inkasent firmy „Wenecja” Marian Kusz, oskarżony o współudział w nadużyciach, częściej tylko przyznali się do winy przed sądem. Twierdzili oni, że liczba sprzedanych na własną rękę obrazów nie jest tak wielka, jak podaje akt oskarżenia. Poza tym tłumaczyli się ciężkimi warunkami materialnymi. Sąd w wyniku postępowania do-

wodowego skazał Różańskiego i Staśkiewicza każdego po półtora roku więzienia, Kusza na 10 miesięcy, a Mruka na 8 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd wykonanie kary, ze względu na dotychczasową ich niekaralność, zawiesił na przeciąg pięciu lat.

### Drugi wieczór autorski bydgoszczanina

Już dziś w piątek o godz. 20-tej w auli Gimnazjum Kopernika (Plac Kochanowski-go) ukaże nam znany Bydgoszczy autor **Władysław Wan** swój dorobek całoroczny w perspektywicznym skrócie: prelekcję „Bydgoszcz i kultura”, w którym autor omówi przejawy kulturalne naszego grodu, szkice literackie: historyczny o Piotrze Choynowskim i teoretyczny: „Czym jest nowela”, uzupełniony studium nowelistycznym. „Nawrócenie”, opartym na uroczystościach „Przyjęcia armii”, humoreskę „Śpiewający dziennikarz”, fragment dramatu „Jestem człowiekiem” i wiersze, z których wiersz „Marszałek” — jak donosiliśmy spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem — na raucie, recytowany przez p. Serwińskiego, artystę Teatru Miejskiego.

Nad formą pracują świetni artyści Teatru **Halina Dorée i Stefan Drewicz** oraz autor.

Bilety w przedsprzedaży: u Braci Mateckich (Stary Rynek), księgarni Gieryna (Plac Teatralny), „Barwie” (ul. Gdańska 27). Część dochodu na Sokolnię.

### Przedstawiciele państw bałtyckich dziękują „Dziennikowi Bydgoskiemu” za powitanie serdeczne.

Po defiladzie w ub. środę zaproszeni do stojnicy oraz goście cudzoziemscy udali się na oficjalne śniadanie do hotelu „Pod Orłem”. Szefowie sztabów generalnych: Finlandii (**gen. Eesch**), Łotwy (**gen. Hartmanis**) i Estonii (**gen. Reeck**) poprosili w tym czasie p. generała Thomée, aby ich przedstawił założycielowi „Dziennika Bydgoskiego” p. redaktorowi Janowi Tesce. Gdy to nastąpiło, sympatyczni cudzoziemcy wyrazili p. red. Tesce uznanie dla redakcji „Dziennika Bydgoskiego” wraz z podziękowaniem za ciepłe słowa powitalne, umieszczone na łamach „Dziennika” w języku fińskim, łotewskim i estońskim. Czytali to powitanie ze wzruszeniem, otrzymawszy odnośne egzemplarze „Dziennika Bydgoskiego” dzięki uprzejmości tutejszego starosty grodzkiego p. Suskiego.

### Ważne dla rowerzystów.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zwraca uwagę na rozporządzenie Min. Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca 1937 r. o ruchu rowerów na drogach publicznych, według którego od **dnia 15 października 1937 r.** począwszy, każdy rower poruszany przy pomocy siły nóg, używany na drogach publicznych, winien być zaopatrzony w co najmniej jeden **sprawnie działający hamulec**, w umieszczonej z tyłu z lewej strony roweru **latarkę z czerwonym światłem**, lub w ten sam sposób umieszczone szkiełko odbłaskowe, koloru czerwonego, o średnicy co najmniej 3 cm, zaopatrzone w wyciśnięty znak fabryczny wytwórni oraz napis stwierdzający, że typ szkiełka został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji, oraz w dzwonek, jako sygnał ostrzegawczy.

Rower z silnikiem pomocniczym oraz motocykl natomiast winien być zaopatrzony w dwa sprawne, niezależnie od siebie, działające hamulce i w trąbkę o nieprzeziwalnym dźwięku jako sygnał ostrzegawczy.

Od dnia 15 października 1937 r. Zarząd Miejski zatem rejestrować będzie tylko takie rowery i motocykle o pojemności skokowej do 100 cm<sup>3</sup>, które będą odpowiadały wyżej wymienionym przepisom, a tabliczki rowerowe wyda dopiero po przedstawieniu mu roweru wzgl. motocyklu do zbadania.

### Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE

urządza zabawę w sobotę 18 bm. w parku przy ul. Fordońskiej 70. Początek o godz. 19. Orkiestra doborowa przygrywać będzie do rana. Członków, sympatyków i gości zaprasza zarząd.

### KOŁO BIELAWY.

Zebrań miesięczne koła Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w **sobotę 18 bm.** o godz. 19-iej w lokalu p. Balewicza przy ulicy Pierackiego. Bardzo ważne sprawy organizacyjne. Referat wygłosi p. radca **Beyer**. Zarząd zbierze się godzinę wcześniej.

### Z ruchu Ch. Z. Z.

W **niedzielę 19 bm.** o godz. 15-iej odbędzie się zbranie **Chrześć. Związku Pracowników Państwowej Fabryki Płyt Klejonych** w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska), ul. Jagiellońska 49. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lewem”.

— Repertuar kin: Słońce: „Toni z Wiednia”; Stylowy: „Jestem niewinny”; Świt: „Mściwy jeździec”.

Tow. Czytelników Ludowych w Inowrocławiu rozpoczyna z dniem 15 bm. wypożyczanie książek w bibliotece głównej TCL, mieszczącej się przy ul. Król. Jadwigi 15 (Hotel Basz) czynnej od 10—13 i 16—19. Dotychczasowa biblioteka przy Plebance pozostaje nadal czynna od godz. 19—20.

Zbiórka odzieży, obuwia i bielizny dla najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta rozpoczyna Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Zbiórka przeprowadza domokrażnie członkinie Stow. Pań Miłosierdzia. Wszystkie ofiary będą zapisywane do specjalnych list, poświadczonych przez p. starostę grodzkiego. Przyjmować się będzie odzież, obuwie, bieliznę oraz przybory szkolne. Niech więc każdy w miarę możliwości złoży choćby najmniejszą ofiarę, czyniąc zadość obowiązkom wspomagania bliźniego.

Święto patronalne KSM. 2. w Matwach rozpoczęło się nabożeństwem, po czym odbyła się w sali kina uroczysta akademii. Słowo wstępne wypowiedziała prezeska p. Iglanka. Asystent ks. Dąbrowski wygłosił referat pt. „Frontem do młodzieży”. Następnie wszystkie drużyny KSM. złożyły przyrzeczenie. Na zakończenie odegrano obrazek sceniczny pt. „Na drodze”.

**KRUSZWICA.** Zarząd koła Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19 w Kruszwicy zorganizował w niedzielę, 12 bm. wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystość zjechała się brać powstańcza z kół Inowrocławia, Matew, Trzemeszna, Mogilna, Sławska i z innych miejscowości, oraz Tow. Powstańców i Wojaków Inowrocław-Salina. Stały też miejscowe organizacje ze sztandarami. W karnym szeregu pod komendą miejsc. komend. p. ppor. rezerwy Uklejewskiego wyruszył pochód do kościoła kolegiackiego na nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Łój. Po nabożeństwie ks. wik. Łój ze stopni ołtarza w gorących słowach przemówił do obecnych, po czym dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: burmistrzowa Borowiakowa, dyr. Krzymuska, Tejkowska, Andryszakowa, Kocimska, Jackowiakowa, Drożdżyńska, Uklejewska, Kemnitz, Janowski, Szwarz, Jaskólski, Witkowski, Domański, Wojtera, Wojtaszek, Pokorski. Po nabożeństwie złożono piękny wieniec na grobach poległych powstańców, po czym przemarszerowano do miasta. Na rynku wobec przedstawicieli władz państwowych i samorządowych komendant związku p. por. rez. Wysocki wręczył poświęcony sztandar p. wicestaroście Okinczycowi, z kolei p. burm. Borowiakowej, prezesowi koła p. Szymczakowi, tenże komendantowi koła p. ppor. rez. Uklejewskiemu, który wręczył sztandar chorążemu koła p. Siarkowskiemu. Następnie po defiladzie pochód ruszył do ogrodu Hotelu Goplo. W sali odbyła się uroczysta akademii, którą zagał prezes p. Szymczak, oddając przewodnictwo p. por. rez. Wysockiemu. Na program złożyły się piękne przemówienia, referaty itd.

**MOGIŁNO (mk).** Na plantach miejskich obok kiosku p. Szydłowskiego zauważono wieczorem przy świecącej lampie ulicznej większą ilość chrabaszczy, które obsiadły drzewo. Starsi ludzie twierdzą, że pojawiają się chrabaszczy o tej porze wroży łągodną zimę.

**KWIECISZEWO, pow. Mogilno (mk).** W dniu 12 bm. odbył się wielki zjazd ewangelickiej młodzieży niemieckiej, na który przybyło około 2.000 młodzieży z okolicy. Zjazd odbył się w ogrodzie miejscowego pastora pod przewodnictwem superintendenta z Inowrocławia. Na zjeździe wygłaszano mowy, zatrącające mocno o politykę. Na zakończenie odśpiewano hymn „Jungdeutsche Partei”.

**TRZEMESZNO (mk).** Stanowisko dyrektora państw. gimnazjum objął p. dr Winkler Edmund, dyr./sem. naucz. w Bydgoszczy.

— Ks. Kołaczkowski rozpoczął swoje wakacje wypoczynkowe. Do 26 bm. odprawiana będzie tylko jedna msza św. o godz. 6.30.

**Gniezno (fb).** Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Obyw. Kom. Pom. Bezrobotnym zorganizowała w tym roku półkolonie letnie od 1 czerwca do 28 sierpnia kosztem 14 i pół tysiąca złotych. Dzieci bezrobotnych przebywało na półkolonii ogółem 1062, w tym 522 dziewczynki i 540 chłopców. Kierownictwo półkolonii spoczywało w rękach p. Edmunda Fudzińskiego. Opiekę lekarską sprawował lekarz miejski, poza tym dyżurowała na półkolonii higienistka szkolna. Dzieci miały do swojej dyspozycji obszerne boisko, trawniki do kąpiei słonecznych, łaźienki z natryskiem, radio i wszelkiego rodzaju gry sportowe i otrzymywały 4 razy dziennie posiłki. Z dzieci korzystają-

cych z półkolonii 977 przybrało na wadze, 24 ubyło na wadze, zaś u 61 stwierdzono tą samą wagę.

— Na zakończenie „Tygodnia strażackiego” odbyły się na Targowisku w obecności prezydenta miasta p. Maćkowiaka i prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej p. inż. Śmieleckiego wielkie ćwiczenia straży, w których wzięły udział Miejska Ochotnicza Straż Pożarna, Straż Pożarna Wlkp. Garbarni, Państwowego Stada Ogierów, Zakładu Psychiatrycznego Dziekana i Cukrowni. Całością kierował naczelnik obwodowy p. Heliński. Pokazy wykazały doskonałą sprawność straży pożarnych i spotkały się z pełnym uznaniem publiczności, która mimo nieporogi stawiła się tłumnie.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wreszcie oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

### Repertuar kin:

Orzeł: „King-Kong”.

Gryf: „Z miłości dla ciebie”.

Apollo: „Nec przed bitwą”.

Do organizacji miasta Grudziądz. W piątek, dnia 17 bm. wracając w mury naszego miasta oddziały garnizonu grudziądzkiego. Uroczyste powitanie nastąpi na placu 23 Stycznia u wejścia w ul. Marszałka Piłsudskiego o godz. 16,30, po czym defilada na ul. Marszałka Piłsudskiego. Niechaj Ci, którzy w trudach i znojach życia żołnierskiego zaprawiają się do obrony całości granic Rzeczypospolitej doznają serdecznego i godnego przyjęcia. Wzywamy wszystkie organizacje miasta Grudziądz do udziału w powitaniu wracających wojsk, a szczególnie proszę o delegowanie pocztów sztandarowych. Zbiórka pocztów sztandarowych poszczególnych organizacji przy bramie powitalnej w kolejności i według wskazówek oficera porządkowego. Po powitaniu, pocztów sztandarowe ustawią się na ul. Marszałka Piłsudskiego vis à vis trybuny. Prezydent Miasta. (—) Włodk.

Z kroniki żałobnej. W środę o godz. 7-ej rano rozszalał się z tym światem po długich, ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach przeżywszy lat 18, s. p. Albin Kukla, b. uczeń Szkoły Handlowej w Grudziądzu, absolwent Gimnazjum Kupieckiego w Toruniu. S. p. Albin przez szereg lat jako młody chłopiec pracował w grudziądzkim oddziale „Dziennika Bydgoskiego”, pragnąc choć w małej mierze pomóc rodzicom, którzy wszystkołożyli na jego wykształcenie. S. p. Albin ukończył Szkołę Handlową w Grudziądzu oraz Gimnazjum Kupieckie w Toruniu, a gdy stanął u celu swych pragnień, ciężka choroba złożyła go na łożo boleści, a śmierć nieubłagana przecięła pasmo życia młodzieńca, rokującego jak najlepsze nadzieje. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

## V. Propagandowe

### Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

w niedzielę, 19 września godz. 15-ta na Wiśle

#### 9 biegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

— Zbiórka na samoloty. W dążeniu do wykonania woli naczelnego wodza marszałka Rydza-Śmigłego, który dokonując w ub. roku chrztu samolotów ofiarowanych przez społeczeństwo, wyraził nadzieję, że w 1937 roku Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła przekazać dla szkolenia i treningu pilotów co najmniej 100 samolotów, zarząd główny LOPP w Warszawie wezwał wszystkie podległe sobie placówki, aby rozpoczęły intensywną zbiórkę na ten cel. Wykonując to zarządzenie, zarząd obwodu powiatowego LOPP w Grudziądzu zwrócił się w czerwcu br. z apelem do wszystkich instytucji przedsiębiorstw i organizacji na terenie powiatu grudziądzkiego które na apel ten do kasy obwodu pow. LOPP złożyły dotąd ogółem 185 zł. Zarząd obw. pow. LOPP składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie zwracając się jednocześnie do wszystkich tych którzy dotychczas nie wpłacili żadnych kwot aby przystąpili do zbiorowego wysiłku całego narodu i wpłacili pewne kwoty na budowę samolotów.

— Premiowanie okien wys. awowych. W dniu 14 bm. komisja sędziowska sekcji premiowania okien wystawowych rozpoczęła swą pracę. Premiowanie ze względu na dużą ilość zgłoszonych okien potrwa prawdopodobnie do 19 bm. włącznie. Z tego względu byłoby pożądanym, aby wszystkie firmy biorące udział w konkursie, nie zmieniały swych wystaw w wyżej wymienionym terminie.

Kalendarzyk teatralny. Piątek 17 bm. godz. 20: „Car Paweł I”, dramat historyczny, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego. — Sobota 18 bm. godz. 20: „Azais”, doskonała komedia, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

Czyj rower? Antoni Sankowski (Szonowo Szlach. pow. Grudziądz) znalazł na szosie w pobliżu Kłodki pod Grudziądziem rower męski marki „Orkon” oraz inne drobne przedmioty. Znalazca oddał rower w komisariacie I w Grudziądzu.

## Kapłan katolicki przed sądem za przestrzeganie parafian przed kupnem u żydów.

**Mogilno (mk)** Przed sądem grodzkim w Mogilnie toczyła się niezwykle ciekawa sprawa z oskarżenia prywatno-karnego przeciwko ks. prob. Nowickiemu Felicjanowi z Pałędzia kośc. pod Mogilnem. Proboszcza pałędzkiego oskarżył b. urzędnik maj. Wieniec p. Łuczak, który oddzierzał przed kilku miesiącami skład kolonialno-restauracyjny od żydówki Szelingowej w przyległej wiosce Józefowo, o to, że ks. prob. Nowicki przestrzegał swoich parafian przed kupowaniem u żydów, trwonieniem pieniędzy na wódkę i grę bilardową, że ostrzegal Tow. Gimn. „Sokół” w Mogilnie w swoim piśmie, skierowanym do b. prezesa p. Niewińskiego, przed urządzeniem imprezy w salce żydówki, którą dzierżawi p. Łuczak. Poza tym akt oskarżenia zarzucał ks. prob.

Nowickiemu, że także z ambony uświadamiał parafian. Na rozprawę przybył m. in. delegat Kurii Arcybiskupiej w Gnieźnie ks. dziekan Jagodziński z Wylatowa. Przewód sądowy wykazał, że ks. prob. Nowicki nie stosował jednak pouczeń tendencyjnie pod adresem p. Łuczaka, prowadzącego skład w Józefowie, a tylko w granicach przysługujących każdemu obywatelowi-Polakowi. P. Łuczak przedstawił sądowi, iż p. Szelingowa nie jest żydówką, bo przechrzczyła się na wiarę chrześcijańską przed 40 laty, jednak stwierdzono, że p. Sz. nie jest praktykującą katoliczką, i przebywa w otoczeniu niekatolickim. Ks. prob. Nowickiego sąd uniewinnił od winy i kary, a kosztami obciążył oskarżyciela p. Łuczaka. Oskarżyciel prawn. zapowiedział apelację.

**BRODNICA (r)** W dniu 12. bm. odbył się zjazd okręgu III chórów kościelnych przy licznych udziałach towarzyszących. Na zjazd przybyły chóry z Grudziądza, z Lubawy, Lidzbarka, Działdowa, Łąkorza, Krotoszyna, Pokrzywdowa, oraz chóry brodnickie. Uroczystą sumę odprawił ks. prob. Ossowski z Brodnicy. Podniosłe kazanie wygłosił na temat roli pieśni kościelnej ks. Dysarz. Po mszy św. uformował się wspaniały pochód który przeszedł ulicami miasta do „Strzelnicy”. Otwarcia zjazdu dokonał ks. prof. Dreszler. Nast. głos zabrał ks. prob. Ossowski z Brodnicy, witając przybyłych śpiewaków oraz życząc im pomyślności w pracy śpiewaczej. Z kolei przemawiali: burm. Blokus i p. Kaszyński. Pieśnią: „Z tej biednej ziemi” zakończono przedpołudniową część programu. Po południu odbyły się popisy chórów kościelnych. Produkujące się zespoły obdarzono hucznymi oklaskami, szczególnie chór pod batutą ks. prob. rady Dunajewskiego z Łąkorza. Klasyfikacji chórów nie przeprowadzono.

**CHOJNICE (k)** W związku z klęską nieurodzaju, rolnictwo powiatu chojnickiego otrzymało nast. kredyty siewne: kredyt zapomogowy bezprocentowy w formie 200 kw. żyta do siewu, kredyt zapomogowy 4 proc. w formie 4400 kw. (8800 ctr.) żyta licząc żyto po 12,50 zł za ctr., kredyt gotówkowy 4 proc. Państw. Banku Rolnego w wysokości 45.000 złotych, który otrzymała do rozporządzenia Pow. K. K. O. w Chojnicach. Wszelkie kredyty muszą być spłacone po 14 miesiącach. Rozdział żyta siewnego został już przez p. starostę w porozumieniu z zarządem T. R. P. ustalony: gmina Karsin otrzyma 1000 kw., gmina i miasto Czersk 800 kw., gm. Brusy 600 kw., gm. Brzeźno 500 kw., gm. Lipnica 400 kw., gmina i miasto Chojnice 400 kw., gm. Leśno 300 kw., gm. Konarzyń 200 kw., gm. Rytyl 200 kw. Żyto zapomogowe zostanie rozdzielone pomiędzy reflektantów przez wójtów, sołtysów i prezesów Kółek Rolniczych.

— W kościele farnym ks. Rieband pobłogosawił związek małżeński między p. Błażem Jutrzenką-Trzebiatowskim, drużynowym 101 Pomorskiej Druż. Harcerskiej Żeglarskiej z Chojnic, a panną Gertrudą Wolską, córką miejscowego obywatela. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

(s) Przejazd Pomorza przejeżdżał w drodze do Prus Wschodnich specjalnym pociągiem minister Rzeszy Goering. Przejazd odbył się spokojnie.

— Z okazji 15-lecia Pomorskiego O. Z. P. N. zostali odznaczani dyplomami za usługi za pracę nad rozwojem piłkarstwa na Pomorzu trzej sportowcy chojniccy pp.: Bruno i Erhard Nürnberg oraz Jan Schreiber. Dwaj ostatni są założycielami miejscowego klubu sport. „Chojniczanka”.

**TUCHOLA.** P. Leon Welter, dyr. KKO pow. tucholskiego, poddać się musiał w tych dniach szczególnej operacji wycięcia pociśku karabinowego. Operacji dokonał p. dr Grafka. Pociśk tkwił w piersiach p. Weltera przez 23 lata czyli od początku wojny światowej i dopiero obecnie, wskutek silne-

go ropienia, zaszła konieczność wycięcia go z organizmu. Był to zwyczajny pociśk, na którym dwukrotnie skrzywienia oraz pozostałości cementu wskazują, że odbił się on wpięrow o szereg przedmiotów, a dopiero pod koniec utkwiał w piersiach i dotąd tam pozostał, nie czyniąc żadnych dolegliwości. Po operacji p. Welter pociśk przechował starannie na pamiątkę.

**KARTUZY.** Złoty krzyż zasługi otrzymali: ks. dziekan Paszota z Przdokwa, ks. prob. Frost z Parchowa i p. mec. Szlachekowski z Kartuz. Srebrny krzyż pp.: Karol Kreft z Otonina, Kisielewski z Gowidlina, Kierzkowski z Borówca, Kuklińska Maria z Kartuz i Mosiewiczowa z Mzowa. Brązowy krzyż zasługi otrzymali pp.: Augustyn Grzenkiewicz z Nakli, Augustyn Czerwionka z Glinca, Franciszek Okroj z Kartuz, Michał Rychert z Zukowa, Augustyn Labuda z Chmielna, Leon Nesel z Chmielna i Władysław Meissner z Kartuz.

— Podczas ostatniego targu spłoszyły się konie gospodarza Janka z Łaczyńskiejhuty i pobiegły pędem przez rynek na ul. Hallera gdzie je zatrzymano. Na rynku wpadły rozluźnione konie na wóz browarny i zwalły z niego skrzynie piwa, które się rozlało na bruk. Dalej zawadziły konie o drzewo i tylko dzięki tej okoliczności nie dostała się pewna osoba pod kopyta rozszalałych zwierząt.

— P. starosta Belina rozpoczął po kilkutygodniowym urlopie na nowo swoje urzędowanie. P. dr Proniewski przeniósł się z naszego miasta do Sepolna Kraińskiego, gdzie obejmuje stanowisko lekarza powiatowego.

**CZERSK.** We wtorek, dnia 14 bm. odbył się w Czersku jarmark kramny oraz na bydło i konie. Na jarmark kramny poza miejscowymi kupcami zjechało dużo kupców zamiejscowych, w czym kilku żydów. Między publicznością rozrzucono ulotki wzywające do bojkotu żydów. Prowadzono także czynną agitację antysemitką, nie dopuszczając nieletnich kupujących do straganów żydowskich.

**KOŚCIERZYNA.** W ub. niedzielę miejscowe Stow. KSMŻ obchodziło uroczystości 10-lecie swego istnienia. Uroczystość poprzedzona została parodiowymi rekolleksjami, w czasie których nauki wygłaszał asystent ks. wik. Landowski. W sam dzień uroczystości członkinie wzięły udział w nabożeństwie, w czasie którego przystąpiły wspólnie do komunii św. Po nabożeństwie nastąpił pochód KSMŻ i KSMW z orkiestrą na czele przez miasto do „Hotelu Pomorskiego”, gdzie odbyła się akademii. W czasie akademii szereg członków otrzymało dyplomy jubileuszowe. „Akcja Katolicka” przyczyniła się do uświetnienia jubileuszu a w imieniu obywatelstwa miasta Kościerny wyraził osobiste życzenia p. burm. Kamiński. Po południu zebrały się członkinie przy wspólnej kawce, przy której w małym nastroju spędziły kilka godzin.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 17 września 1937 roku.

## KALENDARZYS

Dziś: Stygmatów św. Franc.  
Jutro: Józefa z Kupertynu.  
Wschód słońca o godzinie 5.33.  
Zachód słońca o godzinie 18.11.

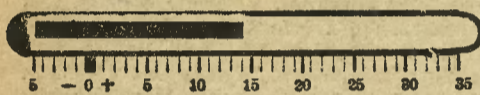
## Stan pogody.

Nieco cieplej.

W całej Polsce trwała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna o zachmurzeniu na ogół niewielkim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 13 stopni w Lidzie, 15 w Wilnie, 16 w Grodnie i Tarnopolu, 17 w Pińsku, 18 w Suwałkach i Zaleszczykach, 19 w Gdyni i Lublinie, 20 w Poznaniu i Warszawie oraz 21 w Cieszynie, Krakowie i Przemyslu. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Pan z milionami” i „Suzy”.  
As: „Znachor”.  
Mars: „Dwa urwisy”.  
Świt: „Pieśniarz Wiednia”.

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — Śródmieście.  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Car Paweł I-szy” z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w Toruniu.

Najbliższe przedstawienie potężnego dramatu Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I” z gościnnym występem w roli tytułowej p. Kazimierza Junoszy-Stepowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 20-tej. Zaznaczamy, iż jest to ostatnie przedstawienie tego wspaniałego widowiska, przed dwutygodniowym objazdem większych miast Pomorza aż po Gdynię i Gdańsk, w który udaje się zespół Teatru Ziemi Pomorskiej z mistrzem sceny polskiej p. Kazimierzem Junoszą-Stepowskim. Ceny miejsc od 35 gr do 3 zł.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Głupiego Jakuba”.

Niedzielną popołudniówką z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim.

Na niedzielnej popołudniówce zostanie wystawiona nieodwołalnie po raz ostatni doskonała sztuka Rittnera p. t. „Głupi Jakub”, w której to sztuce rolę szambelana Karola kreuje mistrz maski p. Kazimierz Junosza-Stepowski. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 17. 9. teatr w objęździe.  
Sobota 18. 9. teatr w objęździe.  
Niedziela 19. 9. Toruń: godz. 16 „Głupi Jakub”, godz. 20 „Car Paweł I-szy”.

## Kradzież pistoletu.

Bruno Konkul, zam. przy ul. Prostej 16 zgłosił o kradzieży pistoletu marki F. N. kal. 7,65 nr 385893, 2 magazynki i 13 naboji ogólnej wartości 80 zł.

# Wrócili żołnierze!

Toruń w odświeżonej szacie. — Uroczyste powitanie powracających z manewrów wojsk. — Defilada. — Odmarsz do koszar.

Gród Kopernika przyjmował w dniu wczorajszym żołnierzy toruńskiego garnizonu, powracających z manewrów.

Miasto przystroilo się w odświeżoną szatę. Na wszystkich gmachach flagi o barwach narodowych. Girlandy i olbrzymie transparenty z napisami: „Witamy”. Wzdłuż trasy przemarszu ustawiono 5 bram triumfalnych.

Toruń witał swoje dzieci. Ludność tłumnie zalegała ulice, na całej trasie przemarszu — manifestując w ten sposób niezwykle serdecznie swoje przywiązanie do armii.

Nie była to oczywiście nawet w przybliżeniu tak wielka manifestacja siły zbrojnej Polski — jaką Bydgoszcz oglądała w ub. środę — dała jednak wystarczające wyobrażenie o potęgę naszej armii, gorąco umiłowanej przez całe społeczeństwo. Na powitanie powracających żołnierzy wszystko co żyło i miało dość sił do opuszczenia mieszkań — wyległo na ulice. Pogoda dopisała. Cudowny, ciepły dzień sprawił, iż przyjęcie

zgotowane powracającym oddziałom garnizonu toruńskiego przez miejscowe społeczeństwo, wypadło imponująco. Wzdłuż całej trasy rozmieszczono młodzież szkół toruńskich, harcerzy, harcerki, organizacje społeczne i kombatanckie oraz nieprzeliczone tłumy publiczności „obladowanej” kwiatami. Te kwiaty przeznaczone były dla nich dla obrońców granic naszego państwa.

Powitanie wojska odbyło się punktualnie o godz. 16.30 przy pierwszej bramie na rogu ul. Reja. Wkraczające oddziały powitał serdecznym przemówieniem wiceprezydent miasta Bała.

Następnie odbyła się imponująca defilada wojska, pod stopy którego rzucono kwiaty i wznoszono serdeczne okrzyki „Niech żyją!”

Wśród okrzyków nieustających, wojsko przemarszerowało ulicami Bydgoską, Szopena, Aleją 700-lecia, przez plac Teatralny i ul. Szeroką do placu św. Katarzyny, skąd poszczególne oddziały wojskowe odmaszerowały do swych koszar.

**Dla wygody naszych Szanownych Czytelników i Klientów oraz dla usprawnienia obsługi telefonicznej uskuteczniamy przebudowę naszej automatycznej centrali telefonicznej.**

**Od 17 września r.b. prosimy zwracać się do nas telefonicznie wyłącznie tylko pod numerem zbiorowym**

# 2650

**obsługujący automatycznie trzy linie, które dotychczas miały osobne numery. 20 aparatów wewnętrznych zgrupowanych w własnej centrali telefonicznej, umożliwiają przy posługiwaniu się numerem zbiorowym nr 2650 szybkie załatwianie rozmów telefonicznych, bez narażania się na stratę czasu.**

**Dotychczasowe nasze numery telefonów zostają z dniem 17 b. m. skasowane.**

**Wydawnictwo: „Dziennik Bydgoski”  
Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.**

## Z miesięcznego zebrania Klubu Szoferów, filia Toruń.

W poprzednim numerze możliwie wierne odtworzyliśmy nastroje wśród braci szoferkiej, która na swym ostatnim miesięcznym zebraniu w gorącej dyskusji omawiała ważne bolączki ich fachu. Zawód to bezsprzecznie trudny, ciężki i niejednokrotnie b. przykry. — to też nie dziwnego, że bolączek zawodowych jest dużo i nad ich usunięciem obszernie radzono. Wszystko może nie byłoby takie straszne i przykre, gdyby uposażenie szoferów było znośniejsze i pozwalało im żyć. Łatanie dziur i ciągle wiązanie — jak to się mówi — końca z końcem może być, ale na krótką metę, na krótki czas. Wyczerpią się resztki grosza, wyczerpią się pomysły na łatanie dziur i rozpocznie się... agonja. Oto, mniej więcej sens, meritum sprawy, omawianej na ostatnim zebraniu szoferów.

Zebrani zgodnie stwierdzają, że „w państwie duńskim coś się psuje”, tzn., że w ich zawodzie źle się dzieje, gdyż szoferami zawodowymi są również nierzemieślnicy. Od szofera wymaga się nie tylko umiejętności kierowania, — bo to właściwie nie wiele znaczy. Dlatego też postanowiono do swego zawodu nie dopuszczać więcej nierzemieślników, a tych, którzy już są w rzemiośle — dokształcić.

Padło również kilka słów pod adresem

kompetentnych czynników, by te zwróciły baczniejszą uwagę na fatalny stan dróg, wymagających natychmiastowej naprawy, gdyż odbija się to na przedwczesnym zniszczeniu samochodu, co zaś w konsekwencji powoduje obniżkę uposażenia szofera. Właściciel samochodu bowiem, stale zmuszony przeprowadzać naprawę zniszczonych części samochodu, — czyni to z przykrym konieczności kosztem i tak biednego szofera.

Szoferzy zwracają się z gorącym apelem do pp. nauczycieli, by zechcieli pouczyć dzieci i stale im przypominać, w jaki sposób należy przechodzić jezdnię, szczególnie na skrzyżowaniach ulic, gdzie wypadki najeżdżania najczęściej się zdarzają. Dzieci mają również brzydki zwyczaj rysowania twardymi przedmiotami wzgl. rękami „maza” po częściach lakierowanych samochodu, co pozostawia rysy i plamy, szpecące i nie łatwo dające się usunąć.

Na zakończenie ogólnie stwierdzić należy iż położenie szoferów jest naprawdę ciężkie. Zrozumiałe też jest ich rozgoryczenie. To też warto zainteresować się ich troskami — co kierujemy tak pod adresem kompetentnych czynników, panów właścicieli samochodów, jak i publiczności i dzieci.

## Bezrobotny szofer odebrał sobie życie.

Wczoraj donosiliśmy o odnalezieniu tajemniczego osobnika w lesie majątku Przysiek, w pow. toruńskim. Obok zwłok znaleziono tyczkę okręconą drutem. Ponieważ denat leżał pod przewodami wysokiego napięcia, zrodziło się słuszne podejrzenie, iż popełnił on samobójstwo przez połączenie się z pomocą drutu nawiniętego na tyczkę z przewodami wysokiego napięcia, które spowodowały porażenie i natychmiastową śmierć.

Przy denacie nie znaleziono żadnych

dokumentów, dlatego też trudno było ustalić tożsamość. W wyniku dochodzeń stwierdzono jednak, iż są to zwłoki szofera mechanika Józefa Kubiaka, zam. przy ul. Żeglarskiej 12.

Kubiak znajdował się w bardzo trudnym położeniu materialnym, gdyż od dłuższego czasu pozostawał bez pracy i to najprawdopodobniej było przyczyną depresji duchowej, a w konsekwencji samobójstwa.

## Przedstawiciele państw bałtyckich dziękują „Dziennikowi Bydgoskiemu” za powitanie serdeczne.

Z Bydgoszczy dowiadujemy się:

Po defiladzie w ub. środę zaproszeni do stołnicy oraz goście cudzoziemscy udali się na oficjalne śniadanie do hotelu „Pod Orlem”. Szefowie sztabów generalnych: Finlandii (gen. Eesch), Lotwy (gen. Hartmanis) i Estonii (gen. Reeck) poprosili w tym czasie p. generała Thomée, aby ich przedstawił założycielowi „Dziennika Bydgoskiego” p. redaktorowi Janowi Tesce. Gdy to nastąpiło, sympatyczni cudzoziemcy wyrazili p. red. Tesce uznanie dla redakcji „Dziennika Bydgoskiego” wraz z podziękowaniem za ciepłe słowa powitalne, umieszczone na łamach „Dziennika” w języku fińskim, łotewskim i estońskim. Czytali to powitanie ze wzruszeniem, otrzymawszy odnośne egzemplarze „Dziennika Bydgoskiego” dzięki uprzejmości tutejszego starosty grodzkiego p. Suskiego.

## Pomorska Izba Rzemieślnicza we własnym gmachu.

Biuro Pomorskiej Izby Rolniczej mieści się obecnie we własnym budynku przy ul. Klonowicza 19 (zbieg ul. Klonowicza z ul. Bydgoską). Telefony: 1127, 1128, 1129, 1130. Telefon prezesa Izby 1136.

W budynku tym znajdują się również biura: Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Hodowców Bydła, Związku Hodowców Owiec, Związku Hodowców Trzody Chlewniej, Związku Hodowców Koni, Związku Właścicieli Lasów Prywatnych oraz Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich.

Wejście do biur Związku Hodowców Bydła oraz Związku Hodowców Owiec znajduje się od ulicy Bydgoskiej nr 60.

## Pielgrzymka do Częstochowy.

Przypominamy, że ostateczny termin zapisywania się na pielgrzymkę do Częstochowy na uroczystości misyjne pod przewodnictwem kilku księży upływa w niedzielę 16 września. Zapisywać się należy w kancelariach parafialnych NMP i Chrystusa Króla oraz u swoich księży proboszczów.

Pociąg popularny wyrusza we wtorek 21 o godz. 9.35 rano z dworca Toruń—Mokre (z Toruń—Przedmieście o godz. 9.43). Wyjazd z Częstochowy w drogę powrotną nastąpi w czwartek, 23 bm., o godz. 9 wieczorem, a przyjazd do Torunia w piątek rano o godz. 6.

## Przed XIV Tygodniem LOPP.

W celu omówienia prac związanych z przeprowadzeniem XIV Tygodnia LOPP. na terenie m. Torunia, obwód miejski LOPP. zwołuje na dzień 21 września br. godz. 18 do sali posiedzeń rady miejskiej, ratusz, zebranie delegatów miejscowych kół LOPP.

## Z teki policjanta.

Spisano „tylko” 3 doniesienia za przekroczenie przepisów pol.-administracyjnych, 7 — za przekroczenie przepisów handlowych, 1 — przekroczenie przepisów drogowych i 1 — za nieoświetlenie klatki schodowej. Ponadto 3 osoby zostały ukarane mandatem karnym w kwocie 3 zł.

## Kradzieże.

Kalinowski Franciszek, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 50 zgłosił o kradzieży różnych narzędzi i materiałów budowl., wartości około 350 zł z placu przy ul. Czerwona Droga. Dochodzenie w toku.

Górczycki Maksymilian, zam. w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim nr 8 zgłosił o kradzieży 6 worków i 20 beczek ogólnej wartości około 87 zł.

## Najlepsi lekkoatleci z Wajsówną na czele w Toruniu.

W dniu 3 października br. na boisku miejskim w Toruniu odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych sportowców Polski z Wajsówną na czele.

Zawody te zapowiadają się sensacyjnie i wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych rzesz sportowców Torunia, które o szczegółach zawodów poinformujemy w jednym z nast. numerów naszego pisma.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

— Repertuar kin: Słońce: „Toni z Wiednia”; Stylowy: „Jestem niewinny”; Świt: „Mściwy jeździec”.

Tow. Czytelników Ludowych w Inowrocławiu rozpoczyna z dniem 15 bm. wypożyczanie książek w bibliotece głównej TCL, mieszczącej się przy ul. Król. Jadwigi 15 (Hotel Bast) czynnej od 10—13 i 16—19. Dotychczasowa biblioteka przy Plebance pozostaje nadal czynna od godz. 19—20.

Zbiórki odzieży, obuwia i bielizny dla najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta rozpoczyna Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Zbiórki przeprowadzą domokrajnie członkinie Stow. Pań Miłosierdzia. Wszystkie ofiary będą zapisywane do specjalnych list, poświadczonych przez p. starostę grodzkiego. Przyjmować się będzie odzież, obuwie, bieliznę oraz przybory szkolne. Niech więc każdy w miarę możliwości złoży choćby najmniejszą ofiarę, czyniąc zadość obowiązkom wspomagania bliźniego.

Święto patronalne KSM. Ż. w Mątwach rozpoczęło się nabożeństwem, po czym odbyła się w sali kina uroczysta akademicka. Słowo wstępne wypowiedziała prezeska p. Iglanka. Asystent ks. Dąbrowski wygłosił referat pt. „Frontem do młodzieży”. Następnie wszystkie druhy KSM. złożyły przyrzeczenie. Na zakończenie odegrano obrazek sceniczny pt. „Na drogę”.

**KRUSZWICA.** Zarząd Koła Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19 w Kruszwicy zorganizował w niedzielę, 12 bm. wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystości zjechała się brać powstańcza z kół Inowrocławia, Mątew, Trzemeszna, Mogilna, Stawska i z innych miejscowości, oraz Tow. Powstańców i Wojaków Inowrocław-Salina. Stanęły też miejscowe organizacje ze sztandarami. W karnym szeregu pod komendą miejsc. komend. p. ppor. rezerwy Uklejewskiego wyruszył pochód do kościoła kolegiackiego na nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Łój. Po nabożeństwie ks. wik. Łój ze stopni ołtarza w gorących słowach przemówił do obecnych, po czym dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: burmistrzowa Borowiakowa, dyr. Krzymuska, Tejkowska, Andryszakowa, Kocimska, Jackowiakowa, Drożdżyńska, Uklejewska, Kemnitz, Janowski, Szwarz, Jaskólski, Witkowski, Domański, Wojtera, Wojtaszek, Pokorski. Po nabożeństwie złożono piękny wieniec na grobach poległych powstańców, po czym przemarszowano do miasta. Na rynku wobec przedstawicieli władz państwowych i samorządowych komendant związku p. por. rez. Wysocki wręczył poświęcony sztandar p. wicestarosie Okinczycowi, z kolei p. burm. Borowiakowej, prezesowi koła p. Szymczakowi, tenże komendantowi koła p. ppor. rez. Uklejewskiemu, który wręczył sztandar chorążemu koła p. Siarkowskiemu. Następnie po defiladzie pochód ruszył do ogrodu Hotelu Goplo. W sali odbyła się uroczysta akademicka, którą zajął prezes p. Szymczak, oddając przewodnictwo p. por. rez. Wysockiemu. Na program złożony się piękne przemówienia, referaty itd.

**MOGILNO (mk).** Na plantach miejskich obok kiosku p. Szydłowskiego zauważono wieczorem przy świecącej lampie ulicznej większą ilość chrabąszczy, które obsiadły drzewo. Starsi ludzie twierdzą, że pojawiają się chrabąszczy o tej porze wróżyła pogodną zimę.

**KWIECISZEWO, pow. Mogilno (mk).** W dniu 12 bm. odbył się wielki zjazd ewangelickiej młodzieży niemieckiej, na który przybyło około 2.000 młodzieży z okolicy. Zjazd odbył się w ogrodzie miejscowego pastora pod przewodnictwem superintendenta z Inowrocławia. Na zjeździe wygłaszano mowy, zatrącające mocno o politykę. Na zakończenie odśpiewano hymn „Jungdeutsche Partei”.

**TRZEMESZNO (mk).** Stanowisko dyrektora państw. gimnazjum objął p. dr Winkler Edmund, dyr. sem. naucz. w Bydgoszczy.

— Ks. Kołaczkowski rozpoczął swoje wakacje wypoczynkowe. Do 26 bm. odprawiana będzie tylko jedna msza św. o godz. 6.30.

**Gniezno (fb).** Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Obyw. Kom. Pom. Bezrobotnym zorganizowała w tym roku półkolonie letnie od 1 czerwca do 28 sierpnia kosztem 14 i pół tysiąca złotych. Dzieci bezrobotnych przebywało na półkolonii ogółem 1062, w tym 522 dziewczynki i 540 chłopców. Kierownictwo półkolonii spoczywało w rękach p. Edmunda Fudzińskiego. Opiekę lekarską sprawował lekarz miejski, poza tym dyżurowała na półkolonii higienistka szkolna. Dzieci miały do swej dyspozycji obszerne boisko, trawniki do kąpiei słonecznych, łaźienki z natryskiem, radio i wszelkiego rodzaju gry sportowe i otrzymywały 4 razy dziennie posiłki. Z dzieci korzystają-

cych z półkolonii 977 przybrało na wadze, 24 ubyło na wadze, zaś u 61 stwierdzono tą samą wagę.

— Na zakończenie „Tygodnia strażackiego” odbyły się na Targowisku w obecności prezydenta miasta p. Maćkowiaka i prezosa Ochotniczej Straży Pożarnej p. inż. Śmieleckiego wielkie ćwiczenia straży, w których wzięły udział Miejska Ochotnicza Straż Pożarna, Straż Pożarna Wlkp. Garbarni, Państwowego Stada Ogierów, Zakładu Psychiatrycznego Dziekana i Cukrowni. Całością kierował naczelnik obwodowy p. Heliński. Pokazy wykazały doskonałą sprawność straży pożarnych i spotkały się z pełnym uznaniem publiczności, która mimo niepogody stawiała się tłumnie.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

### Repertuar kin:

Orzeł: „King-Kong”.

Gryf: „Z miłości dla ciebie”.

Apollo: „Noc przed bitwą”.

Do organizacji miasta Grudziądza. W piątek, dnia 17 bm. wracają w mury naszego miasta oddziały garnizonu grudziądzkiego. Uroczyste powitanie nastąpi na placu 23 Stycznia u wejścia w ul. Marszałka Piłsudskiego o godz. 16.30, po czym defilada na ul. Marszałka Piłsudskiego. Niechaj Ci, którzy w trudach i znojach życia żołnierskiego zaprawiają się do obrony całości granic Rzeczypospolitej doznają serdecznego i godnego przyjęcia. Wzywam wszystkie organizacje miasta Grudziądza do udziału w powitaniu wracających wojsk, a szczególnie proszę o delegowanie pocztów sztandarowych. Zbiórka pocztów sztandarowych poszczególnych organizacji przy bramie powitalnej w kolejności i według wskazówek oficera porządkowego. Po powitaniu, poczt sztandarowe ustawią się na ul. Marszałka Piłsudskiego vis à vis trybuny. Prezydent Miasta. (—) Włodźek.

Z kroniki żałobnej. W środę o godz. 7-ej rano rozstał się z tym światem po długich, ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach przeżywszy lat 18, s. p. Albin Kukla, b. uczeń Szkoły Handlowej w Grudziądzu, absolwent Gimnazjum Kupieckiego w Toruniu. S. p. Albin przez szereg lat jako młody chłopiec pracował w grudziądzkim oddziale „Dziennika Bydgoskiego”, pragnąc choć w małej mierze dopomóc rodzicom, którzy wszystko poświęcili na jego wykształcenie. S. p. Albin ukończył Szkołę Handlową w Grudziądzu oraz Gimnazjum Kupieckie w Toruniu, a gdy stanął u celu swych pragnień, ciężka choroba złożyła go na łóżko boleści, a śmierć nieubłagana przecięła pasmo życia młodzieńca, rokującego jak najlepsze nadzieje. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

## V. Propagandowe

### Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

w niedzielę, 19 września godz. 15-ta na Wiśle

#### 9 biegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

— Zbiórka na samoloty. W dążeniu do wykonania woli naczelnego wodza marszałka Rydza-Śmigłego, który dokonując w ub. roku chrztu samolotów ofiarowanych przez społeczeństwo, wyraził nadzieję, że w 1937 roku Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła przekazać dla szkolenia i treningu pilotów co najmniej 100 samolotów, zarząd główny LOPP w Warszawie wezwał wszystkie podległe sobie placówki, aby rozpoczęły intensywną zbiórkę na ten cel. Wykonując to zarządzenie, zarząd obwodu powiatowego LOPP w Grudziądzu zwrócił się w czerwcu br. z apelem do wszystkich instytucji przedsiębiorstw i organizacji na terenie powiatu grudziądzkiego które na apel ten do kasy obwodu pow. LOPP złożyły dotąd ogółem 185 zł. Zarząd obw. pow. LOPP składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie zwracając się jednocześnie do wszystkich tych którzy dotychczas nie wpłacili żadnych kwot aby przyłączyli się do zbiorowego wysiłku całego narodu i wpłacili pewne kwoty na budowę samolotów.

— Premiowanie okien wystawowych. W dniu 14 bm. komisja sędziowska sekcji premiowania okien wystawowych rozpoczęła swą pracę. Premiowanie ze względu na dużą ilość zgłoszonych okien potrwa prawdopodobnie do 19 bm. włącznie. Z tego względu byłoby pożądanym, aby wszystkie firmy biorące udział w konkursie, nie zmieniały swych wystaw w wyżej wymienionym terminie.

Kalendarzyk teatralny. Piątek 17 bm. godz. 20: „Car Paweł I”, dramat historyczny, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego. — Sobota 18 bm. godz. 20: „Azais”, doskonała komedia, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

Czy rower? Antoni Sankowski (Szonowo Szlach. pow. Grudziądz) znalazł na szosie w pobliżu Kłodki pod Grudziądzem rower męski marki „Orkon” oraz inne drobne przedmioty. Znalazca oddał rower w komisariacie I w Grudziądzu.

## Kapłan katolicki przed sądem za przesłrzeganie parafian przed kupnem u żydów.

**Mogilno (mk)** Przed sądem grodzkim w Mogilnie toczyła się niezwykle ciekawa sprawa z oskarżenia prywatno-karnego przeciwko ks. prob. Nowickiemu Felicjanowi z Pałędzia kośc. pod Mogilnem. Proboszcza pałędzkiego oskarżył b. urzędnik maj. Wieniec p. Łuczak, który oddzierzał przed kilku miesiącami skład kolonialno-restauracyjny od żydówki Szelingowej w przyległej wiosce Józefowie, o to, że ks. prob. Nowicki przesłrzegał swoich parafian przed kupowaniem u żydów, trwonieniem pieniędzy na wódkę i grę bilardową, że ostrzegł Tow. Gimm. „Sokol” w Mogilnie w swoim piśmie, skierowanym do b. prezesa p. Niewiteckiego, przed urzędzeniem imprezy w salce żydówki, którą dzierżawi p. Łuczak. Poza tym akt oskarżenia zarzucał ks. prob.

Nowickiemu, że także z ambony uświadamiał parafian. Na rozprawę przybył m. in. delegat Kurii Arcybiskupiej w Gnieźnie ks. dziekan Jagodziński z Wylatowa. Przewód sądowy wyznał, że ks. prob. Nowicki nie stosował jednak pouczającej tendencji pod adresem p. Łuczaka, prowadzącego skład w Józefowie, a tylko w granicach przysługujących każdemu obywatelowi-Polakowi. P. Łuczak przedstawił sądowi, iż p. Szelingowa nie jest żydówką, bo przenieść się na wiarę chrześcijańską przed 40 laty, jednak stwierdzono, że p. Sz. nie jest praktykującą katoliczką, i przebywała w otoczeniu niekatolickim. Ks. prob. Nowickiego sąd uniewinnił od winy i kary, a kosztami obciążył oskarżyciela p. Łuczaka. Oskarżyciel przyw. zapowiedział apelację.

**BRODNICA. (r)** W dniu 12. bm. odbył się zjazd okręgu III chórów kościelnych przy licznym udziale towarzystw śpiewaczy. Na zjazd przybyły chóry z Grudziądza, z Lubawy, Lidzbarka, Działdowa, Łąkorza, Krotoszyńska, Pokrzywdowa, oraz chóry brodnickie. Uroczystą sumę odprawił ks. prob. Ossowski z Brodnicy. Podniósł kazanie wygłosił na temat roli pieśni kościelnej ks. Dysarz. Po mszy św. uformował się wspólny pochód który przeszedł ulicami miasta do „Strzelnicy”. Otwarcia zjazdu dokonał ks. prof. Dreszler. Nast. głos zabrali ks. prob. Ossowski z Brodnicy, witając przybyłych śpiewaków oraz życząc im pomyślności w pracy śpiewaczej. Z kolei przemawiali: burm. Blokus i p. Kaszyński. Pieśnią: „Z tej biednej ziemi” zakończono przedpołudniową część programu. Po południu odbyły się popisy chórów kościelnych. Produkcje się zespoły obdarzono łucznymi okłaskami, szczególnie chór pod batutą ks. prob. radcy Dunajewskiego z Łąkorza. Klasyfikacji chórów nie przeprowadzono.

**CHOJNICE. (k)** W związku z klęską nieurodzaju, rolnictwo powiatu chojnickiego otrzymało nast. kredyty siewne: kredyt zapomogowy bezprocentowy w formie 200 kw. żyta do siewu, kredyt zapomogowy 4 proc. w formie 4400 kw. (8800 ctr.) żyta licząc żyto po 1250 zł za ctr., kredyt gotówkowy 4 proc. Państw. Banku Rolnego w wysokości 45.000 złotych, który otrzymała od rozprawdzenia Pow. K. K. O. w Chojnicach. Wszelkie kredyty muszą być spłacone po 14 miesiącach. Rozdział żyta siewnego został już przez p. starostę w porozumieniu z zarządem T. R. P. ustalony: gmina Karsin otrzyma 1000 kw., gmina i miasto Czersk 800 kw., gm. Brusy 600 kw., gm. Brzeźno 500 kw., gm. Lipnica 400 kw., gmina i miasto Chojnice 400 kw., gm. Lešno 300 kw., gm. Konarzyń 200 kw., gm. Ryteł 200 kw. Żyto zapomogowe zostanie rozdzielone pomiędzy reflektantów przez wójtów, sołtysów i prezesów Kolek Rolniczych.

— W kościele farnym ks. Rieband pobłogosławił związek małżeński między p. Blażem Jutrzenką-Trzebiatowskim, drużynowym 101 Pomorskiej Druż. Harcerskiej Żeglarskiej z Chojnic, a panną Gertrudą Wolską, córką miejscowego obywatela. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

(s) Przew. Pomorz. przejeżdżał w drodze do Prus Wschodnich specjalnym pociągiem minister Rzeszy Goering. Przejazd odbył się spokojnie.

— Z okazji 15-lecia Pomorskiego O. Z. P. N. zostali odznaczeni dyplomami zasługi za pracę nad rozwojem piłkarstwa na Pomorzu trzej sportowcy chojniccy pp.: Bruno i Erhard Nürnberg oraz Jan Schreiber. Dwaj ostatni są założycielami miejscowego klubu sport. „Chojniczanka”.

**TUCHOLA.** P. Leon Welter, dyr. KKO pow. tucholskiego, poddać się musiał w tych dniach szczególnej operacji wyjęcia pocisku karabinowego. Operacji dokonał p. dr Grafka. Pocisk tkwił w piersiach p. Weltera przez 23 lata czyli od początku wojny światowej i dopiero obecnie, wskutek silne-

go ropienia, zaszła konieczność wyjęcia go z organizmu. Był to zwyczajny pocisk, na którym dwukrotne skrzywienia oraz pozostałości cementu wskazują, że odbił się on w pierwi o szereg przedmiotów, a dopiero pod koniec utkwil w piersiach i dotąd tam pozostał, nie czyniąc żadnych dolegliwości. Po operacji p. Welter pocisk przechował starannie na pamiątkę.

**KARTUZY.** Złoty krzyż zasługi otrzymali: ks. dziekan Paszota z Przdokowa, ks. prob. Frost z Parchowa i p. mec. Szlachciowski z Kartuz. Srebrny krzyż pp.: Karol Krefz z Otonina, Kisielewski z Gowidlina, Kierzkowski z Borowca, Kuklińska Maria z Kartuz i Mosiewiczowa z Mczowa. Brązowy krzyż zasługi otrzymali pp.: Augustyn Grzenkiewicz z Nakli, Augustyn Czerwionka z Glinca, Franciszek Okroj z Kartuz, Michał Rychert z Żukowa, Augustyn Labuda z Chmielna, Leon Nesel z Chmielna i Władysław Meissner z Kartuz.

— Podczas ostatniego targu spłoszyły się konie gospodarza Janka z Łacynskiejhuty i pobięły pędem przez rynek na ul. Hallera gdzie je zatrzymano. Na rynku wpadły rozżukane konie na wóz browarny i zwały na niego skrzynie piwa, które się rozlały na bruk. Dalej zawadziły konie o drzewo i tylko dzięki tej okoliczności nie dostała się pewna osoba pod kopyta rozszalałych zwierząt.

— P. starosta Belina rozpoczął po kilkutygodniowym urlopie na nowo swoje urzędowanie. P. dr Proniewski przeniósł się z naszego miasta do Sepolna Kraińskiego, gdzie obejmuje stanowisko lekarza powiatowego.

**CZERSK.** We wtorek, dnia 14 bm. odbył się w Czersku jarmark kramny oraz na bydło i konie. Na jarmark kramny poza miejscowymi kupcami zjechało dużo kupców zaniejczych, w czym kilku żydów. Między publicznością rozrzucono ulotki wzywające do bojkotu żydów. Prowadzono także czynną agitację antysemitką, nie dopuszczając nielicznych kupujących do straganów żydowskich.

**KOŚCIERZYNA.** W ub. niedzielę miejscowe Stow. KSMŻ obchodziło uroczystie 10-lecie swego istnienia. Uroczystość poprzedzona została parodiowymi rekolencjami, w czasie których nauki wygłaszał asystent ks. wik. Landowski. W sam dzień uroczystości członkinie wzięły udział w nabożeństwie, w czasie którego przystąpiły wspólnie do komunii św. Po nabożeństwie nastąpił pochód KSMŻ i KSMM z orkiestrą na czele przez miasto do „Hotelu Pomorskiego”, gdzie odbyła się akademicka. W czasie akademii szereg członkin otrzymało dyplomy jubileuszowe. „Akcja Katolicka” przyczyniła się do uświetnienia jubileuszu a w imieniu obywatelstwa miasta Kościerzyny wyraził osobiste życzenia p. burm. Kamiński. Po południu zebrały się członkinie przy wspólnej kawce, przy której w małym nastroju spędziły kilka godzin.



# Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 17 września 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Stygmatów św. Franc.  
Jutro: Józefa z Kupertynu.  
Wschód słońca o godzinie 5,36.  
Zachód słońca o godzinie 18,11.

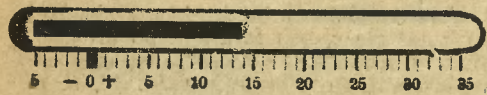
## Stan pogody.

Nieco cieplej.

W całej Polsce trwała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna z zachmurzeniem na ogół niewielkim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 13 stopni w Lidzie, 15 w Wilnie, 16 w Grodnie i Tarnopolu, 17 w Pińsku, 18 w Suwałkach i Zaleszczykach, 19 w Gdyni i Lublinie, 20 w Poznaniu i Warszawie oraz 21 w Cieszynie, Krakowie i Przemyslu. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 23-67.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34.  
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.  
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKI.** Wielki sensacyjno-fantastyczny film pt. „Władca podwodnego świata”. Nadprogram, tygodnik.

**LIDO.** Rewelacyjna epopeja morską „Bohaterowie morza”. W rolach głównych: Freddie Bartholomew, Spencer Tracy, Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

**POLONIA.** Najpiękniejsza i najweselsza komedia w roku 1937 p. t. „Penny”. W roli głównej 15-letnia Deanna Durbin. Nadprogram i tygodnik.

**MORSKIE OKO:** Egzotyczne arcydzieło „Atak o świcie”. W roli gł. Errol Fynn i Kay Francis. Bogaty nadprogram.

**MIRAZ - Orłowo.** Amerykańska komedia muzyczna p. t. „Caliente, miasto miłości”. W roli głównej Dolores del Rio. Nadprogram.

— „Dzień Rezerwisty”. Zapowiedziane na dzień 26 bm. uroczystości propagandowe Związku Rezerwistów pod nazwą „Dzień Rezerwisty”, odłożone zostały na 10 października rb.

— Zarząd Placówki Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII Gdynia, zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 19 bm. i 26 bm. punkt. od 8-mej do 10-tej odbędzie się ostre strzelanie ćwiczebne o odznakę strzelecką oraz strzelanie z małokalibrowki o nagrody dla członków Placówki — w strzelnicy „Bractwa Kurkowego” Gdynia-Witomińska. Powyższe ostre strzelanie nastąpi w następującej kolejności placówki: Gdynia od godz. 8—10, Grabówek od godz. 10—12, M. Kańk od godz. 12—14, Orłowo od godz. 14—16.

— Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Orłowie urządza w niedzielę 19 września w Domu Kuracyjnym w Orłowie zabawę taneczną, na której będą wydane nagrody za najpiękniejszy taniec. Początek o godz. 20.

## Skazani za fałszowanie 10-cio złotych.

Przed sądem okręgowym stanęło małżeństwo Domsy Józef i Helena oraz kuzyn ich Jan Domski. Akt oskarżenia zarzucał Janowi Domskiemu podrobienie monet dziesięć złotych, a Józefowi i Helenie pomoc w podrobieniu. Koronnymi świadkami oskarżenia byli Musiał i Radecka.

Z przebiegu rozprawy okazało się, że Jan Domski, odsiadując w Grudziądzu karę więzienia za oszustwo i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy, nawiązał znajomość z Radecką, która się nim zaopiekowała i gdy wyszedł z więzienia wspomagała finansowo. Łosem Jana Domskiego zainteresował się również narzeczony Radeckiej Musiał. Według zeznań tych ostatnich Jan Domski podał się im za inżyniera i zainteresował ich swoimi nadzwyczajnymi wynalazkami, których zrealizowanie mieli we trójkę przeprowadzić. Na pierwszy ogień postanowiono zbudować nowy typ roweru pomysł Domskiego i w tym celu nabyto nieco narzędzi i rur żelaznych, oraz tygiel do topienia metali.

Musiał z zawodu kowal pomagał Domskiemu w pracy. Nie posunięto się jednak dalej jak do wygięcia paru kawałków rury. W tym czasie wydział śledczy poszukujący fałszerzy liczenie pojawiających się 10-cio i 5-cio złotych otrzymał wiadomość, że u pewnego jublera jakiś osobnik zakupił nieco srebra. Dochodzenie policyjne, wdrożone dzięki doniesieniu, wykazało, że nabywcą srebra był Jan Domski. Wówczas przeprowadzono rewizję w pokoju zajmowanym przez Domskiego, Radecką i Musiałę, oraz w warsztacie, lecz nie podejrzano, o nie odkryto. Będąc w areszcie Radecka i Musiał oświadczyli, iż chętnie podejmą się pracy konfidentów, aby udowodnić winę Domskiego a siebie od wszelkich zarzutów oczyścić. Wydział śledczy przyjął propozycję Radeckiej i Musiałę, którzy komunikując się w dalszym ciągu z Domskim donosili policji o wszelkich jego krokach i zamierzeniach. Ponieważ Domskiemu zaczął się palić grunt pod nogami, wyjechał on do

swego kuzyna Józefa Domskiego, małego rolnika pod Temczem i tam też przystąpił do przygotowywania sztanec i wszelkich narzędzi potrzebnych do podrobienia 10-cio złotych. Radecka i Musiał pomagali za wiedzą policji Domskiemu, oczekując na moment, gdy materiał obciążający będzie dostateczny dla osadzenia Domskiego w areszcie i wygotowania aktu oskarżenia. Po pewnym czasie Jan Domski odlał parę sztuk stali wymiaru 10-ciu złotych i wyztancował na nich godła, naśladując normalne monety. Radecka zdobyła parę takich odlewów i dostarczyła je policji, po czym nastąpiła rewizja i aresztowanie Jana Domskiego, oraz Józefa i Heleny, którzy pomagali Domskiemu, trzymając tygiel i paląc w piecu.

W czasie rozprawy obrona szeregiem pytań starała się wykazać, że istotnie promotorem w całej tej sprawie fałszowania monet byli nie kto inny, tylko właśnie Radecka i Musiał, gdyż znając już dawniej Domskiego nie mogli mieć wątpliwości co do jego uzdolnień i nie dali by się nabrać na jakieś wynalazki, natomiast z całą świadomością chcieli wykorzystać Domskiego jako wykonawcę ich zamierzeń w fabrykacji fałszywków. Śledztwo podjęte przeciw całej paczce nie wyświetliło przeszłości Radeckiej i Musiałę, ani też ich stosunku z Domskim przed jego przybyciem do Gdyni, wiadomo jest tylko tyle, że Radecka była już karana. Przez takie ujęcie sprawy przez obronę istotnie odnieść było można wrażenie, że na ławie oskarżonych winni się znaleźć zarówno Radecka jak i Musiał. Wywodom obrony nie dał jednak znaczenia sąd ani prokurator i uznając winę Domskich za udowodnioną, skazał Jana Domskiego na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 8, Józefa Domskiego na 3 lata więzienia i utratę praw na lat 5 oraz Helenę Domską na 2 lata więzienia i utratę praw na 2 lata. W stosunku do Heleny Domskiej sąd zawiesił wykonanie kary na 2 lata, uznając szereg momentów łagodzących.

## Akcja w kierunku ożywienia eksportu do Indyj Brytyjskich.

W dniu 14 września przybył do Gdyni p. Roman Przedpelski, mianowany ostatnio wicekonsulem w nowoutworzonym konsulacie R. P. w Kalkucie. Jest to druga placówka na terenie Indyj Brytyjskich, gdyż dotąd istniał tylko konsulat w Bombaju. Fakt utworzenia tej nowej placówki świadczy o wadze, jaka jest przywiązywana do tamtejszego rynku dla zbytu towarów polskich.

P. wicekonsul Przedpelski przed wyjazdem do Kalkuty dokonuje objazdu poszczególnych ośrodków Polski dla poinformowania się o postulatach przemysłu i handlu w zakresie wymiany handlowej z Indiami Brytyjskimi. Dla ułatwienia mu zadania Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zorganizowała w dniu 14 bm. konferencję, na którą przybyli przedstawiciele firm przemysłowych i handlowych z Gdyni i innych miejscowości okręgu izby.

Podczas konferencji stwierdzone zostało, że na terenie Indyj Brytyjskich istnieją możliwości zbytu niektórych artykułów, produkowanych w okręgu izbowym. Artykuły te częściowo już zostały wprowadzone na rynek Indyj Brytyjskich, jednak dalszy rozwój eksportu napotyka na konkurencję japońską oraz wymaga dostosowania warunków dostawy towarów i opakowania do wymogów tamtejszego rynku. Wielkie znaczenie ma również sprawa utrzymania regularnych połączeń morskich oraz pozyskanie na miejscu odpowiednich agentów handlowych.

Spodziewać się należy, iż odbyta w izbie konferencja w związku z otwarciem konsulatu w Kalkucie przyczyni się do ułatwienia ekspansji handlowej firm okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni na terenie Indyj Brytyjskich.

## 3 robotników zasypanych żwirem.

W miejskiej żwirowni zdarzył się tragiczny wypadek. Zatrudnionych tam trzech robotników przysypały w pewnym momencie zwaly żwiru, a mianowicie Antoniego Cygerta, Leona Chłystka i Jana Małosięckiego. Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna wydobyla z pod żwiru żywych jeszcze, lecz

rannych Chłystka i Cygerta, Małosięcki natomiast już nie żył, gdyż został uduşony. W czasie akcji ratowniczej ogólne oburzenie wywołał fakt, że nikt nie chciał przyjść z pomocą straży pożarnej, gdy każda chwila była droga i chodziło o ludzkie życie.

## Rozpoczęcie budowy nowej stacji morskiej w Gdyni.

Gdynia otrzyma niebawem placówkę naukową, związaną z rybołówstwem morskim we własnym gmachu. Obecna stacja morska w Helu oraz oddział jej, mieszczący się w hali i chłodni rybnej w Gdyni, będą umieszczone w nowym pomieszczeniu.

Będzie to gmach dwupiętrowy, który jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym ma być wykończony w surowym stanie. Koszt 180.000 zł. Początkowe prace budowlane już się rozpoczęły. Miejsce wyznaczono na molo południowym przy basenie Prezydenta.

## Przedstawiciele państw bałtyckich dziękują „Dziennikowi Bydgoskiemu” za powitanie serdeczne.

Z Bydgoszczy dowiadujemy się:

Po defiladzie w ub. środę zaproszeni do stojnicy oraz goście cudzoziemscy udali się na oficjalne śniadanie do hotelu „Pod Orłem”. Szefowie sztabów generalnych: Finlandii (gen. Eesch), Łotwy (gen. Hartmanis) i Estonii (gen. Reeck) poprosili w tym czasie p. generała Thomée, aby ich przedstawił założycielowi „Dziennika Bydgoskiego” p. redaktorowi Janowi Tesce. Gdy to nastąpiło, sympatyczni cudzoziemcy wyrazili p. red. Tesce uznanie dla redakcji „Dziennika Bydgoskiego” wraz z podziękowaniem za ciepłe słowa powitalne, umieszczone na łamach „Dziennika” w języku fińskim, łotewskim i estońskim. Czytali to powitanie ze wzruszeniem, otrzymawszy odnośne egzemplarze „Dziennika Bydgoskiego” dzięki uprzejmości tutejszego starosty grodzkiego p. Suskiego.

## Cena mięsa i wędlin.

Komisariat Rządu ustalił następujące ceny maksymalne na niżej wymienione gatunki mięsa i przetworów mięsnych:

I. **Wieprzowina** za 1 kg: słonina świeża i solona 2 zł, sadło 2 zł, boczek surowy 1,80 zł, boczek wędzony 2 zł, wątroba wieprzowa i nerki 1,50 zł, cynaderki 1,50 zł, siekanka (lekka) otoczków 0,75 zł, karkówka 1,80 zł, szynka 1,80 zł, noga wieprzowa 1 zł, podgardle 1,40 zł, żeberka 1,70 zł, głowizna 1 zł.

II. **Wolowina** za 1 kg: bez kości I gat. 1,80 zł, bez kości II gat. 1,60 zł, rosółowa I gat. 1,40 zł, rosółowa II gat. 1,20 zł.

III. **Cielęcina** za 1 kg: z kością I gat. 2 zł, z kością II gat. 1,60 zł, z kością III gat. 1,40 zł.

IV. **Baranina** za 1 kg: z kością I gat. 2 zł, z kością II gat. 1,60 zł, z kością III gat. 1,20 zł.

V. **Przetwory** za 1 kg: kiełbasa krakowska 2 zł, kiełbasa zwyczajna 1,60 zł, salceson 1,60 zł, kiszka kaszana 0,80 zł, smalec 2,60 zł.

Powyższy cennik obowiązuje na terenie Gdyni od dnia 16 września 1937 r. Winni pobierania cen wyższych od ustalonych w niniejszym zarządzeniu będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej. O wypadkach pobierania cen wyższych od ustalonych należy donosić Komisariatowi Rządu celem ukarania winnych.

## Niedoszły zabójca dyrektora MTK stanął przed sądem.

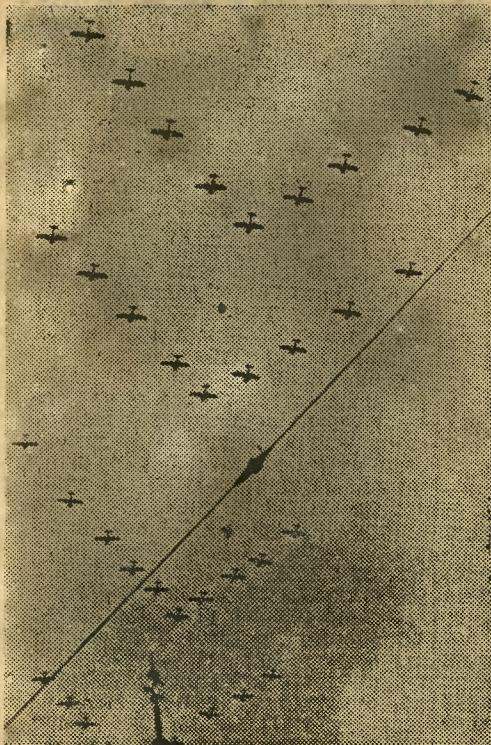
W czwartek, 16 bm. po południu rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozprawa o usiłowanie zabójstwa przez byłego pracownika Miejskiego Tow. Komunikacji na osobie dyrektora tego Towarzystwa inż. Jana Kaweckiego. Zamachowicę, Bolesław Brzozowski mając pretensję do Dyrektora MTK z tytułu niepowierzenia mu pewnej pracy postanowił zabić inż. Kaweckiego i w tym celu po przybyciu do gabinetu dyrektora wyciągnął szybkim ruchem pistolet automatyczny i skierował go na dyrektora pociągając za cyngiel. Na szczęście pistolet nie wypalił, bo się zaciął, co dało możliwość obezwładnić napastnika i oddać go w ręce policji. W chwili, gdy piszemy te słowa, toczy się jeszcze rozprawa, która przeciągnie się do późnej nocy, to też szczegóły i wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

## Posiedzenie komitetu przewozowego.

W dniu 14 września odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Kulikowskiego posiedzenie regionalnego komitetu przewozowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Podzielone zostały kontyngenty na artykuły następujące: cynamon z Ceylonu i Indyj Holenderskich, przedza bawelniana z Anglii, pieprz z Indyj Holenderskich, rodzynki z Cypru, orzechy ziemne z Indyj Holenderskich, paciorki ze szkła z Czechosłowacji, przedza wełny z Anglii, kamień winny z Anglii, herbata z Ceylonu, masło kakaowe dla handlu z Holandii, maszyny do pisania z Niemiec, ziele angielskie z Jamaiki, goździki z kolonii angielskich, bielizna stołowa z Czechosłowacji, śrut soja z Danii, kawa z kolonii angielskich, odpadki czesankowe z Anglii oraz korzeń ryżowy z kontyngentów ogólnych.



**Z defilady bydgoskiej.**



Klucze stalowych ptaków w locie nad Bydgoszczą stwierdzają, że i w powietrzu jak na ziemi czuwa na straży granic armia polska.

**Obrazki współczesne w krzywym zwierciadle.**



Siedzę w modnej kawiarni solo. Moja kawa dawno wystygła. W kawiarni są przecież rzeczy znacznie bardziej pociągające i ciekawe niż kawa, która często dlatego tylko tak się nazywa, że jest czarna i że się za nią płaci.

Na przykład... przy sąsiednim stoliku siedzi jakaś bardzo sobą zajęta para. Ona — lat około trzydziestu, smukła, zgrabna, z wielkim doświadczeniem w oczach, on — około trzydziestu pięciu lat i siwizną przyproszoną głową. Oboje — rasa. On kopci zawzięcie i nerwowo „Loty”, ona raz po raz wsuwa do ust mikroskopijne kawałki „deserowego z śmietaną”. Towarzystwa dopełnia ośmioletni może chłopczyk. Widać, że nudzi się. Swoje ciasteczko dawno już zjadł. Teraz patrzy właśnie na warzący wentylator. Ale i to znudzilo mu się, sięga więc po serwetkę. W tej chwili przy innym stoliku rozległ się dźwięk zrzuczonej na podłogę łyżeczki. To odwróciło uwagę chłopczyka od serwetki i skierowało ją ku stolikowi, koło którego kłębiła się mała, licząca około sześciu lat dziewczynka. Chłopczyk obrzucił ją mądrym wzrokiem i po chwili poczył gryzmolić coś na papierowej serwetce. Z wielkim trudem coś tam napisał, starannie złożył paperek i niby — niczym szczególnie nie zainteresowany, poczał przechadzać się po kokosowym chodniku. Mijając stół, dokoła którego dziewczynka szukała łyżeczki, opuścił „bilecik”. Dziewczynka podniosła go, usiadła statecznie przy stole, rozwinęła serwetkę i próbowała odcyfrować z niej hieroglify. Nie dała jednak widocznie rady, bo wzruszyła ramionami w kierunku autora dyplomatycznej kartki. Starsze osoby (pewnie rodzice jej) nie zainteresowały się tym, zajęte jakąś gorączkową rozmową.

Przez ramię dziewczynki udało mi się odczytać treść koszlawych liter. Brzmiała ona: „wyjźd na ganek, porozmawiamy”.

Tymczasem oboje już się porozumieli. Chłopiec i dziewczynka stali na ganku i prowadzili także... ożywioną rozmowę:

— Wiesz — rzekł chłopczyk — ty jesteś ładniejsza jak Luska. Chciałbym z tobą chodzić do dziecińca. A jak się nazywasz?

— Krysia i... i... nie używam szminki ani rózu i bez tego jestem ładna. Zresztą tatuś mi nie pozwala, chociaż jest bardzo dobry.

— Tatuś? A gdzie on jest?

— Tutaj. Nie widzisz? Siedzi z moją mamusią.

— Ten? Znam go. Wiem, że jest grzecznym. W zeszłym roku był moim tatusem.

Dziewczynka klasnęła w dłonie.

— Jakie to dziwne. To jesteśmy rodzeństwem... hi hi... braciszkiem i siostrzyczką... hi hi...

— To wcale nie jest dziwne — wtrącił chłopiec. — Jako córkę dygnitarza nie powinno cię wcale dziwić, wiesz?

Dziewczynka zarumieniła się i... przyznała mu rację.

K. Lessa.

# SPORT

## Dotkliwa porażka Warszawianki w Danii. Polus przegrał z Nielsenem.

**Kopenhaga.** W środę około północy zakończony został mecz bokserski, pierwszy z zapowiadanych trzech występów „Warszawianki” na terenie Danii.

Mecz odbył się w Kopenhadze przeciwko kombinowanej drużynie kopenhaskiej i przyniósł dotkliwą porażkę Warszawianki w stosunku 2:10. Szczególnie przykłą jest przegrana mistrza Europy Polusa, którego na punkty pokonał Jens Nielsen.

Wyniki techniczne notujemy: W wadze piórkowej Raźniewski został wypunktowany przez Ervina, b. mistrza Danii.

W wadze lekkiej — jedyne zwycięstwo dla Warszawianki wywalczył Woźniakiewicz, bijąc na punkty Andersena. W tej samej wadze przegrał na punkty Polus do Nielsena, reprezentacyjnego pięściarza Danii. Polak niewątpliwie zasłużył co najmniej na remis.

W wadze półśredniej Jacobsen wypunktował Taborka, w wadze średniej Karpiński przegrał na punkty do Bonde, wreszcie

w wadze półciężkiej Zarembo pokonany został na punkty przez Kay Nielsona.

Bokserzy Warszawianki walczyć będą po raz drugi w Kopenhadze w dzisiejszy piątek.

### PRASA DUŃSKA O MECZU POLSKA — DANIA.

**Kopenhaga.** Dzienniki kopenhaskie poświęciły oburzanie szpalty sprawozdaniom z meczu piłkarskiego Polska — Dania.

Sportowi dziennikarze duńscy, którzy o sobiście patrzyli na mecz, jednoznacznie stwierdzają, że drużyna polska uświadociła swoją przewagę szczególnie w drugiej połowie meczu i że zwycięstwo wywalczyła zasłużenie.

Dziennikarze duńscy podnoszą z uznaniem wspaniałe zachowanie się publiczności polskiej, ożywionej pięknym duchem sportowym. Prasa duńska wyraża przekonanie, że mecze Polska — Dania odbywać się będą w przyszłości regularnie.

### NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W AMERYCE.

**Budęge pokonany przez Henkla.**

W Chicago rozegrano w środę szereg tenisowych meczów pokazowych, w których brali udział triumfatorzy niedawno zakończonych międzynarodowych mistrzostw St. Zjedn. Na tych zawodach Niemiec Henkel uzyskał sensacyjne zwycięstwo nad pierwszą rakiętą świata Amerykaninem Budęge w dwóch setach 6:4, 10:8.

Drugi tenisista angielski von Cramm pokonał Amerykanina Riggsa 2:6, 8:6, 6:4.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska, grając w parze z Angielką Wheeler, pokonała parę chilijsko-niemiecką Lizana — Horn 6:4, 6:3.

### HEBDA I TŁOCZYŃSKI W JUGOSŁAWII.

**Warszawa.** Po zwycięstwie nad reprezentacją Austrii, tenisowa drużyna Polski wyjechała z Wiednia do Białogrodu, gdzie w dn. 17—19 bm. rozegrany zostanie mecz Polska — Jugosławia.

Polska reprezentowana będzie przez Hebdę i Tłoczyńskiego. W skład drużyny jugosłowiańskiej wejdą: Pallade i Puncce w grach pojedynczych oraz Kukulievic — Mitic w grze podwójnej.

Na program meczu złożą się: 4 gry pojedyncze i jedna podwójna.

### BYDGOSKIE DERBY BOKSERSKIE KPW — ASTORIA.

W niedzielę, 19 bm. odbędą się w sali Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej o godz. 20 ciekawe zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy miejscowymi drużynami KPW i Astoria.

### PRZED STARTEM DO 3. ETAPU WYŚCIGU KOLARSKIEGO.

**Gdynia, 17. 9.** Wczoraj uczestnicy wyścigu kolarskiego, po wiedzieniu Gdyni, wyjechali po południu statkiem na Hel. Uroczyste pobranie wody przez uczestników wyścigu odbyło się dziś o godz. 8 rano przy basenie Prezydenta. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz, Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz innych stowarzyszeń. Po pobraniu wody nastąpił start do 3-go etapu wyścigu Gdynia — Chojnice.

### PRZYBYŁO, PRZYBYŁEK, CZY PRZYBYŁO?

Tegoroczne mistrzostwa Polski w maratonie przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa bezrobotnego warszawianina. **Jana Przybyłki** z KS Rezerwa, W-wa. Prasa podaje nazwisko zwycięcy w przerywanym brzmieniu. PAT nazwał go „Przybyłto”, „Przełąd Sportowy” — Przybyłek, a niektóre pisma Przybyłko. Sprawa nie jest jasna, kto pierwszy przybył do mety w Łodzi — Przybyłto, Przybyłek czy Przybyłko. Należy zaznaczyć że mistrz maratonu jest człowiekiem w sile wieku, żonatym, ojcem 8-letniego synka. Wynik Przybyłki jest najlepszy spośród dotąd osiągniętych w Polsce.

### WARTA PIĘTUJE POSTĘPOWANIE POGONI.

Warta ogłosiła nast. oświadczenie: „W związku z komunikatem LKS Pogoni w sprawie meczu Warta — Pogon oświadczamy że ze względu na insynuację i obraźliwą treść nie zamierzamy z insynuacją tą polemizować.

Już w roku ubiegłym w Miesięcznym Biuletynie Sportowym Pogoni pojawiła się

## PROGRAMY RADIOWE

**Sobota, 18 września.**

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycję prowadzi prof. T. Mayzner. 11,40: Polonezy (płyty). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Aktualna pogadanka rolnicza. 12,25: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. A. Szalkowskiego (z Poznania). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: „I my też urządzamy koncert” — audycja w wykonaniu zespołu dziecięcego (ze studia na wystawie radiowej w Wilnie). 16,30: Sonata na wiolonczelę i fortepian w wyk. Stanisława Szpitalskiego i Alberta Katza (z Wilna). 17,00: Suita Czajkowskiego i Sibeliusa w wyk. orkiestry pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17,50: W zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka. 18,00: Nasz program. 18,10: Program na jutro. 18,15: Piosenki filmowe w wyk. Jeanette MacDonald i Maurice Chevalier (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: „Górnik i hutnik w pieśni” — audycja słowno-muzyczna w oprac. Jerzego Langmana. Wykona mieszany chór KPW w Katowicach (z Katowic). 19,40: Pogadanka aktualna. 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: „Byli i będą” — audycja dla Polaków zagranicą, poświęcona twórczości Marii Rodziewiczówny. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Nowiny leśne” — raportaż z wycieczki leśników polskich do Niemiec. 21,05: Koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu revellersów Karola Lubowskiego i solisty Arno Heintze — fortepian (z Łodzi). 21,45: Przegląd wydawnictw. 22,50:

Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Polonezy (płyty). 12,15: Aktualna pogadanka rolnicza z Warszawy. 13,00: Koncert rozrywkowy (płyty). 15,00: Fantazje orkiestrowe z oper (płyty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 18,00: Morze i Pomorze w literaturze pięknej. Burza na Bałtyku — recytacja fragmentu z „Jana z Tęczyna” J. U. Niemcewicza. 18,10: Melodie z operetek (płyty). 18,35: Nasz program. 18,45: Wiadomości sportowe. 23,00: Tańczymy (płyty).

### ZAGRANICA.

Budapeszt II. 19,20: Muzyka cygańska. Deutschlandsend. 19,00: Koncert filharmonii berlińskiej. Tallin. 19,30: Muzyka rozrywkowa. Budapeszt. 20,00: Muzyka operetkowa. Hamburg. 20,10: Wesoły wieczór. Rzym. 20,40: Muzyka rozrywkowa. Lahti. 21,10: Muzyka taneczna. Tuluza. 21,30: Melodie operetkowe. Berlin. 22,30: Muzyka taneczna. Budapeszt. 22,15: Muzyka taneczna. Deutschlandsender. 22,30: Nocna muzyka. Królewiec. 22,40: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Tuluza 23,15: Orkiestra salonowa. Frankfurt. 24,00: Muzyka taneczna.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej. Sobota, dnia 18 września br. Sobotni odciniek literacki morzu i Pomorza poświęcony wypełni fragment dzieła J. U. Niemcewicza „Jan z Tęczyna”. O 15,00 fantazje operowe z płyt, a wieczorem „Tańczymy” przy dźwiękach orkiestr jazzowych.

## Przekona się Pani

o lepszej jakości bulionu KNORR przez równoczesne przyrządzenie bulionu innego fabrykatu. Dla zap. jarzyn. sosów i innych potraw jest kostka bulionowa KNORR odpowiednią przyprawą, gdyż daje ona dopiero właściwy pełny smak

18337

niesłychana napaść na nasz klub i społeczeństwo sportowe Poznania, któremu zarzucono, że śpiewało „Die Wacht am Rhein”, kiedy dzieci lwowskie krew przelewały. Artykuł ten został przez zarząd Ligi PZPN ostro napiętnowany. Już wówczas zwróciliśmy uwagę, że w atmosferze zatrutej podobnymi enuncjacjami może dojść na terenie lwowskim do wybryków. Obecnie oczekujemy ze spokojem zarządzeń naszych władz sportowych.

Zarząd KS „Warta” St. zar. (—) Głowacki“.

## Mistrzostwa bokserskie Europy odbędą się w Polsce?

**Budapeszt.** Największy dziennik sportowy węgierski „Nemzeti Sport”, zazwyczaj najlepiej poinformowany o kwestiach bokserskich, przynosi sensacyjną wiadomość, pozwalającą mieć nadzieję, że najbliższe mistrzostwa bokserskie Europy odbędą się w roku 1939 w Polsce. „Nemzeti Sport” zaznacza, że rozpoczęte zostały pertraktacje pomiędzy międzynarodową federacją amatorską a PZB, mające doprowadzić do przeniesienia mistrzostw z Irlandii do Polski. Warunkiem decydującym ma być odpowiednia hala o pojemności ok. 10.000 widzów.

## 20-lecie istnienia RKS Amator w Bydgoszczy.

W dniu 19 września 1937 r. obchodzi uroczystości 20-letniego istnienia najstarszy bydgoski klub sportowy, RKS Amator, w związku z czym przeprowadza wewnętrzne zawody jubileuszowe o mistrzostwo klubu we wszystkich działach sportu, uprawianego przez członków klubu.

W ub. wtorek zakończono mistrzostwa zapasnicze, przy czym wyłoniono mistrzów: w wadze koguciej **Józefa Garma**, w piórkowej **Stanisława Sokołowskiego**, w lekkiej **Alfreda Brzeczka**, w półśredniej **Józefa Wiercińskiego**, w średniej **Alberta Martwiacha**, w półciężkiej **Bronisława Łobodę**, w ciężkiej **Brunona Runkela**.

W ub. piątek odbyła się największa atrakcja klubowa w ramach zawodów jubileuszowych, a to walki wolno-amerykańskie (catch as catch can) o mistrzostwo seniorów RKS Amator. Na ringu widziano kilkunastu seniorów, który dawno już rozstali się z zapasnictwem czynnym, działaczy klubowych. Walki były mimo to interesujące i zacięte. Mistrzostwo seniorów Amatora wywalczył bezapelacyjnie były czynny zapasnik, obecny działacz Pom. O. Z. P. N. i Pom. O. Z. L. A. **Leonard Baganec**, wicemistrzostwo zdobył **Jakub Dorzewski**, a trzecie miejsce zajął **Stanisław Lehmann**. Obecnie odbywają się mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów, strzelectwie i ping-pongowie.

Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się dnia 19 bm. na Stadionie Miejskim. Drużyna piłkarska Amatora, będąca obecnie w znakomitej formie, spotka się z piłkarzami Portowego RKS Bałtyk z Gdyni, a zapasnicy walczyć będą z słaskimi zapasnikami RKS Siła z Mysłowic. Szczegóły tych ciekawych zawodów będą ogłoszone.

## Gwiazda — Sokół V.

Spotkanie mistrzowskie powyższych zespołów odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 12.30 na boisku im. Światły. Jako przedmecz spotkanie drugiej drużyny o godzinie 12 o mistrz. kl. C.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8,10, 11,05, 14,00, 17,00, 20,10, 22,00. Wierzechucina 10,25, 21,30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7,35, 8,52, 11,31, 15,12, 19,28, 21,22. z Wierzechucina 7,50, 20,03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8,10, 11,03, 12,30\*† 14,00, 17,00, 20,10. Wierzechucina 11,40\*, 13,30\*, 15,30\*\*†, 19,35\*\*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7,07\*†, 7,35, 8,52, 11,31, 15,12, 19,28. z Wierzechucina 7,55\*, 7,50\*\*, 9,18\*, 18,19\*.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\*† Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

(18180)



# Tabela loterii

## 7-my dzień ciągnięcia 4-aj klasy 39-aj Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

30.000 zł.: 147881

10.000 zł.: 41689 147748

5.000 zł.: 68446 106384 149121 168122

2.000 zł.: 32441 47665 49713 71752 74179 75084 123520 115087 152723 160668

1.000 zł.: 1563 9535 11375

12998 16281 28899 32149 40868 47182 53276 56166 63249 69564 84014 85207 103755 108534 117578 120333 120567 129313 143991 144123 146714 149384 160843 163420 165075 171086 179543 183644 185339 190594 190926

### Wygrane po 200 zł.

19 55 65 271 74 99 635 49 752 1035 99 595 660 728 953 2003 103 443 536 48 650 742 837 48 61 3034 155 476 525 82 703 849 4424 579 663 810 26 955 86 5223 474 532 36 911 6024 217 379 546 62 861 79 904 7072 311 53 76 95 738 48 53 871 84 8030 187 274 76 500 867 915 9037 185 210 35 39 18 64 95 354 805 43 927 67 70

10045 100 14 336 46 61 527 69 646 97 11052 290 303 76 418 24 518 794 898 12142 255 303 405 24 553 97 656 718 824 91 12 29 13055 215 78 446 665 738 79 828 915 14016 146 98 234 416 36 51 666 928 15011 44 120 61 291 402 59 78 517 16319 530 676 90 91 912 50 17209 37 333 44 425 556 72 609 25 47 829 18106 33 254 369 414 551 55 72 643 906 19024 146 92 251 456 698 823 37 38

20041 193 586 87 732 959 64 21185 330 434 521 37 765 99 840 910 15 52 22160 205 76 634 54 57 23050 133 40 260 62 436 580 674 898 24035 113 202 81 346 452 63 57 93 98 610 792 25097 196 299 314 25 63 424 616 716 19 86 910 50 26023 96 360 625 911 27092 201 38 308 74 477 66 580 94 770 947 28012 142 243 303 77 455 674 29110 22 565 626 783 89

68 938 59271 308 73 539 77 84 92 94 685 746 98 816 25 53 64 74 926 60028 50 114 293 820 39 61032 53 56 144 432 90 543 842 83 952 66 62247 95 359 98 408 47 691 757 828 916 63077 115 92 306 404 505 698 747 64277 78 555 87 778 859 966 65096 133 42 321 497 699 819 43 66072 547 716 67128 276 327 959 63 68258 601 88 735 88 69015 53 95 174 301 86 659 92 910 70084 261 91 339 57 428 512 57 800 44 976 71028 64 124 356 479 606 90 723 31 881 83 91 72191 264 487 633 727 800 42 923 73328 497 644 806 44 908 60 74000 87 95 102 68 535 620 79 768 70 75209 14 383 400 41 81 809 909 35 37

76081 98 235 485 558 771 820 91 77009 82 105 87 91 329 457 514 53 639 709 810 78001 137 228 310 675 746 801 91 79019 37 87 318 461 4 79 518 610 862-893

80049 195 303 31 780 809 970 81057 187 205 595 655 866 78 969 82686 840 926 83024 81 246 646 51 782 846 976 84023 41 8 179 332 432 549 668 881 974 85000 31 170 401 20 872 86054 136 700 988 87079 190 325 601 61 74 90 837 71 961 88136 275 336 55 458 74 974 89055 113 370 83 411 44 502 68 835

90171 9 301 14 721 37 57 91071 228 368 412 39 512 41 87 768 92000 22 132 347 51 429 908 93038 493 521 57 624 77 818 906 94196 386 499 524 59 605 87 777 820 95064 126 416 575 7 92 600 35 8 759 72 940 86 96062 199 481 535 616 775 96 976 97085 170 240 418 518 64 690 744 56 907 36 98048 196 271 3 448 68 507 614 67 732 903 60 99159 247 302 82 453 560 75 97 676 736 66

100162 477 546 678 747 861 902 101009 17 67 157 267 451 642 749 947 102199 345 480 92 849 81 913 8 67 103004 8 45 83 99 105 44 318 59 414 722 824 104110 48 246 470 504 749 856 944 76 105067 410 806 25 56 988 106055 61 82 90 106 47 208 407 623 39 711 950 107037 106 43 281 564 684 793 896 108036 65 73 182 260 98 321 409 503 8 92 919 737 826 93 900 109014 187 356 523 672 803 110177 253 73 343 61 453 92 523 611 63 827 39 45 915 64 111109 254 81 649 903 112069 138 322 444 503 20 70 685 9 803 74 113155 248 309 73 476 84 627

114884 613 700 53 907 65 115049 139 56 205 331 89 449 504 602 50 87 116015 97 131 410 36 72 669 80 747 939 117025 159 253 309 34 519 59 632 40 874 76 936 118181 406 23 60 839 66 119126 407 71 770 81 8 908 120066 108 300 71 404 5 69 598 829 975 112146 338 56 427 32 43 92 510 751 83 122036 66 264 434 98 618 731 903 123210 27 337 124122 200 414 601 17 81 731 125023 198 593 716 126014 53 175 223 322 72 446 602 731 33 815 931 127043 54 258 343 89 561 66 702 128248 421 65 722 50 910 129060 384 504 51 636 76 935 63 99 130152 273 91 607 64 73 708 79 995 131130 46 346 672 702 78 891 132071 239 79 445 619 88 730 133003 12 22 38 115 404 5 658 67 750 818 134018 220 361 453 542 617 22 845 937 135183 271 475 551 66 933 136098 203 516 88 641 701 4 856 137076 244 53 611 806 914 73 138263 409 47 58 593 633 94 993

139128 38 338 793 922 140139 46 54 289 788 919 73 141230 431 474 511 730 80 935 142087 98 397 401 505 764 143221 70 320 501 32 907 144165

367 587 625 818 145017 153 73 366 892 975 146046 60 118 254 58 300 87 530 64 72 707 147116 298 403 501 627 805 19 148050 62 137 240 532 683 703 39 975 149170 330 68 440 563 635 150238 433 812 67 97 924 151172 290 352 427 668 891 2 911 95

152590 99 766 813 153042 88 133 64 202 91 367 414 525 602 32 747 51 57 78 924 154277 394 415 64 563 748 155200 85 400 40 67 90 779 840 531 54 80 156039 142 625 836 68 157187 338 67 404 58 651 84 830 970 87 84 158537 638 734 929 56 159029 272 445 64 641 843 156020 154 228 57 430 89 601 54 94 762 96 856 920 81 161095 463 511 89 654 748 816 88 983 162021 282 606 98 739 966 163178 212 36 304 34 449 68 74 20 653 93 799 905 13 14 64 164032 383 453 513 852 94 948 165116 363 567 98 716 900 166061 76 94 110 209 56 65 89 617 42 94 783 954 167040 49 587 784 168089 154 91 433 78 674 745 873 941 169006 80 208 42 70 630 903 88 170046 122 93 860 485 518 31 806 944 171013 126 316 46 420 96 520 70 682 823 67 117 217 27 172179 309 5 741 927 38 173045 263 328 601 820 174233 365 422 731 884 94 929 28 89 175103 242 50 382 582 617 62 549 862 72 91 176041 274 306 37 89 96 493 643 769 848 75 89 931 79 177002 39 128 263 381 44 781 178008 811 31 179452 637 41 96 871 180130 60 657 96 98 891 957 69 82 181246 666 847 998 182092 387 78 530 700 45 76 80 807 32 64 183106 396 523 22 715 869 82 91 184035 566 888 979 185362 454 904 20 186094 164 233 317 31 94 680 187024 97 174 56 207 353 562 700 8378 70 188008 52 288 305 2 36 584 877 189082 104 254 394 747 915 84

### III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

139 241 405 526 628 768 863 93 1092 1396 1482 1750 1805 26 90 3010 31 3147 62 3312 34 3406 3958 4407 55 4641 4941 73 33 5459 5884 6203 56 6355 5728 6318 6930 99 7032 93 7351 7569 8508 8615 8968 9015 9126 9297 9686 9757 83 5 9848 10089 219 506 800 11097 336 92 598 12152 65 233 340 470 88 643 92 13599 14077 125 38 228 693 864 970 15013 65 369 772 16028 169 216 518 17408 506 32 41 18303 4 14 420 83 741 896 19154 216 28 306 22 410 571 716 973

20258 409 549 960 80 21523 927 99 22094 143 7 224 91 549 23027 728 72 824 934 24091 148 314 467 25118 59 761 834 8 26297 317 89 596 616 27640 718 883 28994 29292 414 61 30172 328 87 681 959 31434 671 856 32350 459 581 725 96 33015 60 167 480 734 34720 889 35631 36364 553 877 37187 524 641 801 983 38388 480 941 39778

40045 596 620 48 73 41323 43 59 83 879 96 42227 967 43072 237 723 44067 980 45096 167 77 271 657 700 2 944 46052 79 235 99 432 63 93 664 83 750 47057 89 449 547 632 918 48028 239 777 843 49018 36 495 656 50228 513 619 40 736 939 40 5 51167 200 30 1801 919 51 52005 10 331 842 950 53286 410 720 834 54160 84 299 490 55437 525 88 933 56319 61 687 57242 79 367 58313 402 538 41 93 609 741 59 295 514 656 747

60103 213 310 584 689 61527 901 97 62204 616 98 801 906 63107 416 68 97 899 64066 65422 991 66073 176 294 321 447 71 65250 10 67013 506 730 885 97 984 68226 349 561 752 69061 453 52 1611 26 763 806 70381 684 898 71170 238 408 623 863 967 72273 413 837 78154 64 83 334 435 78 513 781 74045 190 373 970 75701 58 825 76197 258 429 735 77102 41

353 456 957 78191 751 79060 146 218 59 312 3 843 992 80577 866 981 81384 418 86 567 82178 260 518 719 828 83196 273 84046 279 308 408 640 63 85233 311 554 723 51 955 86387 516 703 874 918 39 73 78011 121 36 432 754 90 81 69 88042 4 165 588 89289 347 764 90016 246 89 397 673 797 837 91149 58 424 691 771 800 920 49 92181 277 396 742 93506 663 94959 54 96020 103 277 355 468 84 55 97328 80 95 798 94 948 98062 303 402 32 45 957 99130 501 705 69

100021 34 9 97 430 92 782 910 19 101238 44 459 522 791 939 86 102204 25 75 381 471 624 56 949 103988 104329 495 506 683 870 925 105297 731 106071 116 44 201 333 427 597 107204 516 24 790 989 108320 626 9 109217 20 79 420 679 110079 108 224 432 618 990 111363 112089 106 344 113005 34 247 452 94 523 930 114086 308 603 22 932 115161 281 886 985 116245 504 61 751 944 117074 459 82 701 40 118017 20 788 838 119122 345 638 78 799

120115 53 89 209 96 409 683 789 80 800 121409 828 48 993 122075 113 422 835 124905 6 125223 362 70 479 126126 943 54 127557 754 965 128234 391 541 73 129804 937 130625 648 66 131099 161 293 812 524 35 83 636 132174 260 97 133023 74 262 517 134277 540 63 951 135096 280 599 917 31 136399 437 589 605 79 791 97321 705 892 138079 421 729 139846 140095 283 308 421 33 99 663 141247 823 142041 412 20 627 57 94 807 143045 6 716 34 144033 264 73 979 541 54 868 922 6 68 145024 130 443 70 146346 568 602 704 57 147033 148 516 148669 90 149861 150200 9 511 151040 235 944 152134 153848 936 154084 7 204 85 357 404 593 928 61 155080 126 204 14 58 792 989 156221 86 98 819 624 60 702 960 157186 284 586 712 158083 250 310 406 909 87 159268 827 472 621 92 710 897 942

160163 454 718 927 161316 638 42 945 162036 563 668 163036 113 345 614 62 164157 305 467 880 165126 230 50 440 590 763 166107 259 339 456 611 900 167078 185 245 64 550 168164 205 343 804 13 169273 387 484 537 748 76 88 841 170285 333 60 78 426 669 839 171236 450 172301 25 42 632 987 173011 360 7 598 772 897 175497 699 870 176431 865 177173 452 4 696 882 178100 298 713 179092 390 648

### IV cągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr 152521. 75.000 zł. na nr 111755 30.000 zł. na nr 41716 5.000 zł. na nr-ry 59214 74886 113235 166083 2.000 zł. na nr-ry 12056 14316 15677 22844 44336 150623 166028 185407 1.000 zł. na nr-ry 5533 12494 24299 25376 32630 34058 38084 38182 82906 86333 88059 91746 95626 98634 119218 119592 139372 150462 173583 174706 179494 190378

### Wygrane po 200 zł.

963 1203 952 2277 89 326 55 613 92 515 3036 92 192 305 6 587 806 945 90 11653-44, 11666-29, 11679-29, 11796-29, 11824-11, 11905-18, 11928-41, 11944-27, 11998-29, 12077-39, 12120-41, 12415-42, 12458-29, 12514-39, 12511-9, 12522-27, 12589-29, 12612-5, 12656-39, 12785-18, 12988-27, 12995-11, 13095-27, 13096-11, 13111-9, 13124-5, 13189-41, 13310-5, 13342-4, 13373-27, 13381-27, 13371-27, 13537-29, 13553-9, 13571-41, 13717-41, 13716-29, 13737-28, 13822-28, 13809-28, 13992-9, 14040-4, 14049-5, 14047-9, 14062-29, 14070-4, 14056-28, 14277-28, 14318-9, 14422-41, 14513-18, 14693-29, 14627-11, 14673-29, 14677-4, 14805-44, 14954-4, 14984-24, 15060 11, 15174-39, 15295-44, 15311-18, 15319-29, 15470-11, 15590-4, 15593-9, 15665-39, 15751-9, 15801-44, 15812-44, 15890 44, 15991-9, 16092-27, 16095-28, 16168-29, 16308-27, 16334-28, 16383-39, 16399-29, 16517-4, 16561-39, 16606-39, 16637-4, 16753 29, 16766-42, 16794-5, 16874-18, 16901-42, 16908-41, 16913-18, 16974-4, 17001-41, 17075-44, 17073-41, 17078-42, 17354-42, 17384-42, 17441-41, 17663-44, 17735-27, 17819-5, 17820-5, 17861-39, 17991-11, 18073-28, 18076-29, 18114-41, 18120-42, 18329-9, 18352-27, 18548-44, 18588-5, 18639 42, 18716-42, 18700-29, 18720-28, 18743 27, 18860-4, 18872-4, 18919-4, 18959-39, 18961-42, 19001-39, 19055-27, 19068-9, 19104-41, 19181-29, 19272-5, 19314-28, 19327-5, 19473-18, 19519-44, 19552-4, 19608 27, 19600-44, 19611-28, 19627-41, 19695 27, 19747-11, 197



**Odznaczeni.**

Za zasługi na polu pracy społecznej nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej złoty krzyż zasługi: ks. Janowi Wiśniewskiemu w Pelplinie, inż. Leonowi Żółtowskiemu w Niechanowie, ks. prob. Michalskiemu w Kostrzynie, Edwardowi Brzeskiemu w Oborzyskach, ks. prob. Duczmalowi w Prochach pod Kościanem, ks. prob. Faustmanowi w Kaźmierzu i Kazimierzowi Jurkowi w Lidzbarku.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: **Euzebiusz Basiński** w Jarocinie, **Pelagia Anflinkowa** w Gdyni, **Feliks Gordon** w Grudziądzu, **Izabela Ilnicka** w Margoninie. (C. d. n.)

**Chleb dla Polaków.**

Poszukiwany do miasta 15-tysięcznego na Kresach stolarz dobry na meble. Miałby dużo pracy i zamówień.

Krawiec męski, wojskowy i cywilny, to znaczy dla ubrań wojskowych i cywilnych; modniarka (modystka); sklep bławatny na dużą skalę, ze sprzedażą futer; sklep kolonialny; piekarnia — na gwałt potrzebna; jatki mięsne (dostawa dla wojska zapewniona) i mała księgarnia, ewentualnie drukarnia.

Kandydatów z kapitałami i wykazujących się referencjami poważnymi poinformuje szczegółowo Związek Polski, Poznań, ul. Skarbowska 5 m 7. Na odpowiedź listowną uprasza się o załączenie znaczków.

**Powstańcy śląscy**

Dziś, w piątek 17 bm. o godz. 20 odbędzie się „Pod Lwem” konstytucyjne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Wzywa się wszystkich zapisanych na liście i niezapisanych do składania swoich dokumentów wraz z odpisami na zebraniu. Prawo przynależności mają jedynie uczestnicy I, II i III powstania górnośląskiego oraz uczestnicy walk o Ziemię Cieszyńską.

**Wielka rewia mody**

w nowoodnowionych salach hotelu „Pod Orłem” w niedzielę, 19 września o godz. 17.

W pierwszej i drugiej sali hotelu „Pod Orłem” przygotowuje Polski Biały Krzyż na wielką miarę zakrojoną rewię mody. Bydgoski Dom Towarowy przedstawi piękne kreacje sukien spacerowych, balowych, kostiumów, płaszczy, futer, dla naszych miłośników piękne modele sukienek i płaszczy.

Doskonała konferansjerka artysty Teatru Miejskiego p. Serwińskiego oraz program artystyczny urozmaici imprezę. Fryzury: firma Hoffman, ul. Gdańska.

Bilety w cenie 1 zł. Dochód na oświatę żołnierza. Zaproszeń nie wysłał się. (18387)

Fotografie z wielkiej rewii wojsk, fragmenty z rautu, trybun, powitania przed Klaręskimi itp., wykonane przez p. Janusza Czarnieckiego, fotografa „Dziennika Bydgoskiego”, nabyć można w Be-De-Te.

Pielgrzymka do Pakości na uroczystość Podwyższenia Krzyża św. Wyjazd w niedzielę 19 bm. o godz. 8 rano ze Starego Rynku. Koszt 3,50 zł. Zgłoszenia do ostatniej chwili przyjmuje p. Siuchnińska, Stary Rynek 20/7.

**Sprawy sokole.**

**Sokolni okręgu V-go.**

Dziś o godz. 20-jej w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się „Wieczór autorski” Władysława Wana, członka Sokola, który część dochodu przeznaczył na sokolnię. Okręg poleca wszystkim, aby wzięli udział w tej imprezie i przez to przyczynili się do powiększenia funduszu sokolni.

**Sokół I — piłkarze!**

W piątek 17 bm. o godz. 20-jej schadzka w sokolni w sprawie niedzielnego meczu z „Brdą”.

**Sokół V.**

Dziś, w piątek trening wszystkich drużyn na boisku im. Światały. Po treningu schadzka drużyn w sprawie meczu z „Gwiazdą”. Obecność drużyny juniorów również konieczna ze względu na mecz piłki nożnej z K. S. „Leo”.

**Z życia towarzysysty.**

**Piątek 17 września.**

Godz. 17:00: K. S. „Olimpia”. Obowiązkowy trening I i II drużyny. Po treningu schadzka w lokalu p. Łabisza przy ul. Dworcowej 39/9.

Godz. 19:00: K. S. Polonia, sekcja juniorów. Schadzka informacyjna w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10, I piętro. Sekcja piłkarska. Zebranie informacyjne dla wszystkich piłkarzy o godz. 19:30 tamże.

Godz. 20:00: Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne w sekretariacie, ul. Marszałka Focha 12. Obecność wszystkich członków konieczna.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka I i II drużyny w świetlicy klubowej.

R. K. S. „Amator”. Uroczyste zebranie jubileuszowe z okazji 20-lecia klubu. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Zebranie plenarne w restauracji „Adria”. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o komplet. Po zebraniu lekcja oddziału I reprezentacyjnego tamże.

**Tragiczna śmierć dwóch robotników przy kopaniu studni.**

**Zatruli się gazem ziemnym.**

Starogard. (jw) W Modrowie koło Skarszew wydarzył się straszny wypadek śmierci dwóch robotników, zajętych kopaniem studni na osadzie p. Wrzoda, nabytej niedawno z parcelacji majątku Modrowo. Studniarze dokopali się w ub. sobotę do głębokości 22 metrów, lecz jeszcze nie natrafili na wodę. Natomiast stwierdzili istnienie gazu ziemnego. Przerwali więc pracę do wtorku, dnia 14 bm. i w dniu tym — bez zbadania wnętrza studni — opuścili we wia-drze na jej dno współpracownika **Bronisława Blocha**. Bloch krzyknął: „ratunku”, po czym umilkł i pozostał na dnie. Zaniepokojony tym majster studniarski **Ignacy Kuchciński** wszedł po linie do studni celem ratowania towarzysza. Znalazł się blisko dna, Kuchciński puścił linę i upadł na swe-go pracownika. Widząc całą groźbę wypadku, trzeci studniarz na szczęście nie próbował już sam ratować swych towarzyszy, lecz zawiadomił policję i wezwano straż pożarną z Skarszew dla ratowania ofiar wypadku. Najpierw spuszczone do studni strażaka **Flisikowskiego**, zaopatrzonego w maskę gazową, lecz ten, będąc na połowie głębokości, dał sygnał. Gdy wyciągnięto

strażaka na powierzchnię, był już nieprzytomny. Zastosowaniem sztucznego oddychania przywrócono go do życia. Wobec tego, że nawet maska gazowa nie była dostatecznym zabezpieczeniem przed straszny-m gazem, strażacy poczuli wydobywać studniarzy bosakami i po długich wysiłkach wreszcie wyciągnęli ze studni obie ofiary, których ciała przybrały kolor żółto-czarny. Obecna na miejscu komisja lekarska stwierdziła zgon obu studniarzy. Przewieziono ich do kostnicy w Skarszewach. Śp. **Kuchciński** liczył 35 lat i osierocił żonę oraz sześciorgo drobnych dzieci, śp. **Bloch** był w wieku 25 lat. Obydwał zamieszkiwa-l w Nowym Jaszczu powiatu świeckiego.

**Przedszkole Muzyczne.**

Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że przyjmuje się bezpłatnie dzieci w wieku od 5—7 lat do przedszkola muzycznego. Informacyj udziela sekretariat, ul. Piotra Skargi 14. Tel. 21-07. (18381)

**Z korowodu regionalnego na Brdzie.**



Łódź („Krażownik”), propagująca Fundusz Obrony Morskiej.

**Bojkot kupców z ulicy Długiej**

niewinnie dotknął także sklepy polskie i chrześcijańskie, znajdujące się na zagrożonym odcinku. — Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Bydgoszczy pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że spokój na ul. Długiej już został przywrócony i nie napastuje się tutaj przechodniów. Trzeba tylko dokładnie zapamiętać, które firmy są polskie i chrześcijańskie, celem odróżnienia ich od żydowskich. (17682)

Polecamy życzliwej uwadze Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“:

- B. Kiedrowski - drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
- Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajansy oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
- Wł. Grzeczowski - skład skór, przyborów szwajcarskich i siódliarskich, Długa 62.
- Janina Bogusz - nowo otwarty skład kapeluszy damskich, Długa 55.
- St. Nagel i St. Jankowski - tytonie i księ-garnia, Długa 76.
- J. Kuberek - dom komisowy, meble i maszyny do szycia, Długa 68.
- W. Ziółkowska - skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
- J. Maciejewska - konfekcja męska, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
- Wawrzyniak i Rybski - handel skór i przyborów szwajcarskich, Długa 50.
- Branon Delewski — skład kawy i delika-tesów, Długa 38.
- Eryk Dietrich — skład przyborów tapicer-skich i mat. meblowych filia, Długa 13.
- Bronisława Samulewska — galanteria i wy-prawy dziecięce, Długa 7.

- Teresa Kasprzowicz — skład mebli, poleca meble własnego wyrobu, Długa 34.
- W. Dobrzyński - skład mebli, Długa 32.
- Paweł Gładziński - skład białawotów i trykoty, Długa 31.
- T. Bigosiński — hala groszowa, bielizna, galanteria, kosmetyka, Długa 32.
- Henryk Kaszubowski — zakład zegarmi-strzowski-jubilerski, Długa 22.
- Cukiernia-kawiarnia „Ziemiańska” poleca własne wyroby, Długa 29.
- Fr. Lewandowski - repr. fabryki walizek, Długa 29.
- Józef Mruk - wytwórnia obrazów, Długa 20.
- A. Marciniak Sp. z o. o. - skład fabryczny żyrandoli i opraw elektr., artykuły elek-tryczne, radiowe i techniczne, Długa 6.
- J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki - handel win i spirytusów, Długa 10.
- S. Strzyżyk - wysyłkowy dom tapet, lino-leum i ceraty, Długa 12.
- Lucja Malecka — Centrala mebli, meble sty-lowe w wielkim wyborze, Długa 42.

**Pielgrzymka młodzieży i mężów z Pomorza dopiero 25—27 września.**

Dnia 18 i 19 września br. miała się od-bywać z Pomorza w ramach ogólnopolskiej pielgrzymki Katolickiego Związku Mężów pielgrzymka do Częstochowy. Niestety, zgłosiło się za mało uczestników, aby z Po-morza mógł wyjechać osobny pociąg popu-larny.

Wobec tego Katolickie Stowarzyszenia Mężów i Robotników diecezji chełmińskiej przyłączyła się do pielgrzymki Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i wyjad-ą razem z młodzieżą pociągiem popularnym do Częstochowy ostatecznie tydzień później w sobotę 25 września br. rano z Tczewa (przez Pelplin, Smętowo, Laskowice, Grudziądz, Kornaatowo, Chełmę i To-ruń). Drugi pociąg popularny przez Koście-rzynę, Chojnicę, Nakło nie zostanie uru-chemiony.

Powrót na Pomorze nastąpi w ponie-działek 27 września br. rano. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje do dnia 20 bm, sekre-tariat generalny Katolickiego Stowarzysze-nia Mężów i Robotników w Pelplinie.

**Koło szybowcowe LOPP.**

Zarząd obwodu miejskiego LOPP zorga-nizował na terenie Bydgoszczy Koło Szy-bowcowe LOPP, które ma skupiać wszyst-kich przeszkolonych w szybnictwie, a także i amatorów i przez treningi zaawan-sowanych, a szkolenie kandydatów, przy-sposabiać młodzież do lotnictwa. Wszelkiej informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Koła Szybowcowego LOPP, ul. Konarskiego 5a, tel. 3670, codziennie od go-dziny 8—14 i od 17—19.

**WAJSÓWNA ZAATAKUJE REKORD ŚWIATA.**

Kraków. W międzynarodowych zawo-dach lekkoatletycznych, organizowanych przez Polskie Radio w Krakowie 18 i 19 bm. startować będzie m. in. Wajsówna, która zapowiedziała próbę pobicia rekordu świa-towego w rzucie dyskiem oburącz.

**BYDGOSKA GIELDA**

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 16. IX. 37 r.

Zboża

Zyto 15 l. 23,50 22,00—23,25; 00 ton 00,00 00 ton 00,00, psze nica 20,25—20,75 0wicz 00 ton 00,00 20,00—0,50, 00 ton 00,00 00,00—0,00 bez brow. 22,00—23,50 jęcz. 114—115 t. h 00,00 20,00—20,25 jęcz. 109—110 t. h 19,00—19,50.

Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w 28,75—29,75. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. w 45,50—47,00; mąka pszenna gat. I A 0—65% wł. w 43,50—45,00; mąka pszenna gat. II A 65—70% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,25—38,25. Mąka pszenna wywozowa (dla W. M. Gdańska) 00,00—00,00. Otreby żytnie wymiał stand. 16,00—16,50, Otreby pszenne miaki stand. 17,25—17,50; Otreby pszen. średnie 16,75—17,00; Otreby pszen. grube 17,75—18,00; Otreby jęcz. 16,00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w 31,00—32,00, kasza jęczm. pecażek wł. w 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—23,00; wyka 00,00—00,00; pelusznia 00,00—00,00; tulin niebieski 00,00—00,00; tulin złoty 00,00—00,00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 65,00—67,00; rzepak zimowy bez worka 61,00—62,00; mączka niebieska 71,00—74,00 siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 37,00—40,00; koniczyzna 26,00 oduszczoła 00,00—00,00; koniczyzna biała 00,00—00,00; koniczyzna czarna surowa 00,00—00,00; koniczyzna czyszczona 97% 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40,42% 25,50—26,00; erut soja 25,50—26,00; wytkoki suszone 0,00—0,00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00; ziemniaki fabryczne kg 9, 00,00—00,19; płatki ziemniaczane 17,00—17,50; sło-ma żytnia luzem 0,00—0,00; sło-ma żytnia prasowana 6,00—6,50 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płać w dniu 17. 9. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funt sterlingowy	26,12
franki szwajcarskie	121,10
franki francuskie	17,53
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	22,60
florency holenderskie	290,30
korony czeskie	17,50
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	122,—
guldeny gdańskie	99,80

**SPRZEDAŻE**

Licytacja nieruchomości w Trzemesznie, Michała 24, główna ulica, nadająca się na każdy interes, odbędzie się 21 września godz. 10 Sądzie Grodzkim Trzemesznie. Wartość szacowana 5 000. Wierzyciel. (18348)

Rentowny (18384) dom czynszowy w śródmieściu na sprzedaż. Roczny dochód czynszu 10.200 zł, cena 80.000 zł, wpłata 50.000 zł. Zgłosz. pod „B 2373” do Dzien.

**Wózek**

dziecięcy tano sprzedam. Nadrzeczna 1 Okole. (18390)

Wóz gumowy tano sprzedam. Słupskich 21, Jary. (18283)

**KUPNA**

Plec 18392 przenośny poszukuję. Ex-press, Warszawska 25.

Psa rasowego, ostrego, szkolonego do składu kupię. B. Kozłowski Osie. (18389)

**POSAĐY WOLNE**

Dziewczyna (18385) potrzebna. Toruńska 24.

**Ekspedientka**

z dobrą figurą z praktyką do konfekcji futrzanej potrzebna. Skład futer F. JAWORSKI, Dworcowa 35.

Ekspedientka dzielna z branży rzeźniczej, władająca językiem polskim - niemieckim, od zaraz potrzebna. Oferty z odpisami świadectw i fotografią nadesłać: Aleksander Kłahs, Grudziądz, Długa 10. (18378)

Kasjerka — Księgowa potrzebna od zaraz lub 1. X. Zgłoszenia z życio-rysem, odpisami świadectw podaniem referencji i pretensji — J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14—16. (18393)

**Uczennica**

do biura przemysłowego z średnim wykształceniem znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukiwana. Zgł. pod „B 1115” do Dzien. Bydg. (18391)

**Dwuch (18396**

stroićieli-korektorów oraz składacza mechanika poszukuje od zaraz fabryka fortepianów Kerntopfa — Warszawa, Szpitalna 9.

**POKOJE WOLNE**

Elegancki pokój dla pana. Gdańska nr 51, m. 5. (18394)

**ZGUBY**

Zgubiono (18386) na szosie Brzoza - Bydgoszcz wczoraj około godz. 21-szej kompl. koło samo-ch. „Ford” z oponą „Dunlop” 32×6 winde samochodowa, młot i pumpe. Znalazcę uprasza się o oddanie tych sprzętów za wynagrodzeniem fir-mie „Lukullus”, Bydgoszcz Poznańska 16, Tel. 1670.



Dnia 6 bm. zginął tragiczną śmiercią nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek s. p.

# Roman Ćwikła

w 51 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążone

## Dzieci z rodziną.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Bielawkach. (11142)

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci mężowi memu s. p.

**Maksymilianowi Sokulskiemu**

składam serdeczne

# Bóg zapłać!

**Żona z rodziną.**

Nakło n/N, w wrześniu 1937 r. (11112)

## Podziękowanie.

Za wyrażone współczucie i liczny udział w pogrzebie naszej drogiej zmarłej s. p.

**Marty Karweckiej**

oraz liczne wieńce i kwiaty składamy wszystkim, którzy braли udział w pogrzebie, wilebnemu Ks Klimackiemu szczególnie współpracownik Zakładów Graficznych Biblioteki Polkiej, zarządowi i druhom Sokola Żeńskiego, Bractwu Żywego Różańca, Matek Chrześcijańskich i Panien Różańcowych, Wydawcy Dziennika Bydgoskiego wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze

# Bóg zapłać.

**Matka z rodziną.**

Bydgoszcz, we wrześniu 1937 r. (18363)

### POLECENIA

#### Spódniczki

plaszczki damskie bardzo tanio poleca Fa Dukat, Wełniany Rynek 7. (18646)

### SPRZEDAŻ

#### Sprzedam

dom, ogród. Koronowo, Farna 64. (18276)

#### Z powodu

choroby sprzedam w Gdyni skład sprzętów domowych, rowerów, maszyn do szycia i radia z kompletnym urządzeniem. Wiadomość Dziennik Bydgoski „Nr 18325”. (18325)

#### Majątki

folwarki, gospodarstwa wielkim wyborze kupna, sprzedaż, dzierżawy, poleca

#### kamienie

domy, wille wielkim wyborze, sprzedaje, zamiany, poleca „Agraria”, Pomorska 22-3. (10967)

#### Dom

sprzedam 7000, dzierżawa 900. Stawowa 14. (18356)

#### Kolonialkę

sprzedam towarem, urządzeniem 1,600, Sienkiewicza 16. (11128)

### Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „7 policzków — 7 calusów” z Lilianą Harvey, premiera i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Tredowata” z Barszczewską i Brodniewiczem i nadprogram.

**APOLLO:** „Diabły wybrzeży” z Wiktoorem Mc Laglen, dodatek kolorowy p. t.: „Robaczki świętojańskie”, nowy tygodnik i Kronika Pata.

**REWIA:** „Ostatni akord” i „Zew krwi”.

**BALTYK:** „Bengali” z Gary Coperem, nadprogram i tygodnik Pata.

**Rzeźnictwo** (11136)  
M. Małek, Gdańska 46.

**„Ford”**  
limuzyna mod. 31, z powodu likwidacji sprzedam. P. Zirke, Pelplin. 18295

**Dom**  
dwupiętrowy z ogrodem cena 13 000 zł., z powodu śmierci sprzedam. W. Małek, Gdańska 46. (11113)

**Sprzedam**  
żaglówkę ozogłowanie 15 mtr. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydgoskiego Kruszwica. (18345)

**Kolonialkę** (11120)  
sprzedam. Adres filia Dziennika Bydgoskiego.

**Okazja**  
2 fortepiany do sprzedania czarny krzyżowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414)

**Rzeźnictwo**  
w pełnym biegu z całkowitym i przepisywym urządzeniem, przy ruchliwej ulicy Inowrocławia, od zaraz do sprzedania. Adres Dziennik Bydgoski Inowrocław. (18328)

**Samochód**  
limuzynka 4-ro osobowa, maolitrażowa, korzystnie sprzedam. Domina, Emilia Warmińskiego 17. (11109)

**Na sprzedaż**  
bufet, lustro, bieliźniarka, biurka, stoły, umywalka, nocny stolik, sprzęty domowe. Aleje Mickiewicza 1, m. 5. (11121)

**Żelazną**  
szafę sprzedam korzystnie. Oferty „Żelazna”. (18323)

**Urządzenie**  
składowe, tanio. Lubelska 2. (18340)

**Jabłka**  
świeże, pierwszorządne gatunki grawsztyńki, kalwile i inne. Informacje, sprzedaż hurtowa, detaliczna, wagonowa. Grudziądz, Wilsona 8. (18377)

**Korzystnie** (18366)  
sprzedam 1000 beczek od piwa 1/4 i 1/2, drobna i większą ilością. Składnica Surowców, Św. Trójcy 32.

**Oberża**  
w kościelnej wiosce, 8mórg ziemi, zabudowanie nowe, zaraz na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Oberża”. (18327)

**Radioamatorzy**  
uwaga. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio różny radiosprzęt. Fordońska 11/6. 11137

### KUPNA

**Dom**  
w Bydgoszczy kupię, Bielawki, Śródmieście, 1 piętrowy, stary, nowy lub rozpoczęty, solidna budowa. Pośrednicy wykluczeni. Oferty filia Dziennik Bydgoski pod „11094”. 11004

**Kowadło** (11122)  
dobre kupię. Szlachekowski, Osie powiat Świecie.

**Amerykański** (18332)  
piec lub inny przenośny kupię. Ujma, Gdańska 5.

**Kupię** (18376)  
ławkę stolarską. Dolina 8.

**Ford** (11139)  
ciężarowy używany kupię. Oferty ceną „Ford A. A.” filia Dziennika Bydgoskiego.

### POSADY WOLNE

**Młynarza**  
młodego wszechstronnie obeznanego w swoim zawodzie, język polski i niemiecki, poszukuje zaraz Młyn Gehrke, Wysoka powiat Wyrzysk. (18282)

**Bufetowa**  
dobre obeznaną na 2 wieczory w tygodniu z językiem niemieckim. Restauracja „Stara Bydgoszcz”. (11117)

**Tapicer** (11116)  
potrzebny. Dworcowa 39.

**Dziewczyna**  
z gotowaniem potrzebna. Goc, Dworcowa 84. (11118)

**Panienska**  
posiadająca 500 — 1000 zł. otrzyma stałą posadę. Zgł. pod „828” do Dziennika Bydgoskiego. (18207)

**Parobek**  
do koni potrzebny. Brunk Lisiogon. (18330)

**Postuga**  
z szyciem. Cieszkowskiego 1-3. (11133)

**Fryzjer**  
damski potrzebny. Bułdziejki M. Focha 16. (11140)

**Kucharka**  
restauracyjna potrzebna. Pomorska 21. (11132)

**Panienska**  
do obsługi gości może się zgłosić, tylko siła fachowa. Bydgoszczanka, Hermana Frankiego 5. (11124)



ulica Gdańska 21.

**Uczennica** (11115)  
do kuchni potrzebna. Restauracja Gdańska 71.

**Potrzebna**  
dziewczynka do dziecka. Promenada 3. (18355)

**Fryzjer**  
męski potrzebny, dobra siła. Kujawska 26. (18352)

**Ekspedientka**  
branży rzeźniczej z gotówką zł 500, potrzebna. Posada stała. Zgłoszenia „Filia bekonowa” do Dziennika Bydgoskiego. (18326)

**Domokrążni**  
mają do 60% zysku przy sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Dom wysyłkowy „Oszczędność” Mosty, p. Kosakowo. (18324)

**Potrzebni**  
szlifierze do szlifowania metali. Bydgoszcz, Rycerska 9. (11119)

**Stolarz**  
potrzebny. Grunwaldzka nr 35. (18342)

**Gospodyni** (18374)  
samodzielną gotowaniem, dobre referencje, potrzebna. Jeżuicka 24, skład.

**Gorzelnicy**  
potrzebny od zaraz na kampanię. Graduszewski, Mszanowo. (18362)

**Starsza**  
służąca z dobrymi świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłoszenia skierować Jadwiga Stanko, Chelmska, Toruńska. (18372)

**Elektromontera**  
dobrą siłę poszukuje zakład elektrotechniczny. Alojzy Stachiewicz, Chelmo; Hallera 1, tel. 152. (18370)

**Ucznia**  
z dobrym wykształceniem szkolnym, władając językiem polskim i niemieckim, zaraz poszukuje Drogeria pod Krzyżem, M. Kłosowski, Łasin, powiat Grudziądz. (18371)

**Służąca**  
potrzebna. Gnieźnieńska 20, kolonialka. (18369)

**Gospoia**  
z dobrym gotowaniem potrzebna. Weysenhoffa 2, m. 4. (18360)

**Dobrze**  
zaprowadzony w składach człowiek, do rozwożenia dobrego artykułu potrzebny. Adres Dziennik. (18365)

**Kucharka**  
pierwszorządna potrzebna. Restauracja pod Dzwonem, Wełniany Rynek 2. (18353)

**Dochodząca**  
potrzebna. Weysenhoffa 2, m. 4. (18361)

**Fryzjer**  
potrzebny od zaraz. Br. Pierackiego 49. (18368)

**Fryzjer**  
damsko-męski lub fryzjerska potrzebni. Kuntz, Tuchola. (18373)

**Fryzjer** (18359)  
potrzebny. Łokietka 32.

**Marszantka**  
samodzielną od zaraz. Dworcowa 18. (11130)

**Młodsza**  
do lat 18 na posługę. Ks. Markwarta 20, m. 8. (11134)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kelnera** (6646)  
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17

**Technik**  
drogowo-budowlany z doświadczeniem przyjmie zajęcie wieczorowe. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do filii Dworcowa 5 „Technik”. (11108)

**Książkowa**  
system amerykański, pisząca biegle na maszynie, z kulkolentnią praktyka, poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty pod „Książkowa” do Dziennika Bydgoskiego. (18343)

**Bufetowy** (18338)  
1000 zł kaucji poszukuje posady. Oferty „Wyszynk”.

**Panienska**  
z ukończoną Szkołą Wydziałową poszukuje posady jako początkująca do biura. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Pilna”. (18354)

**Kelner**  
z kaucją, poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, „Kelner”. (18380)

**Emeryt**  
wdowiec szuka zawiadowstwa domu lub gospodarstwa. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „Zawiadowca”. (11138)

### MIESZKANIA SZUKA

**Urządnik**  
kolejowy poszukuje mieszkania 4 ewntl. 3 pokojowego od 1 października. Oferty do Dziennika sub „A. K”. (18358)

**2-3 pokojowe**  
wanna. Zgłoszenia filia Dziennika „Urządnik”. (11131)

**Modne okulary: binokle, termometry, barometry, lornetki, foto-artykuły w wielkim wyborze.**  
37-letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania.  
**Sf. Zakaszewski**  
optyk-mechanik (15209)  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9. Usamodzielniony 1906  
Szklarnia i okulary Zeiss

**Pokój** (18050)  
z kuchnią lub 2 mniejsze pokoje poszukują bezdzietni. Oferty do Dzien. pod „Urządnik kolejowy”

**DACH NAD GŁOWA**  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**4 pokojowe:**  
Plac Weysenhoffa 7-9.

**5 pokojowe:**  
I ptr. odr. Sienkiewicza 13.

**5 pokojowe:**  
wygody, odremontowana 90 zł. Gdańska 86.

**4 pokojowe**  
Libelta 10. (11114)

**3 pokoje**  
ogród, oddzielny domek do wydzierżawienia. Pomorska 52-5, Szwejkowska. (11110)

**2 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Nakielska 70. (18351)

**Pokój** (18350)  
kuchnią. Pod Blankami 8.

**Mieszkania**  
2 po 3 pokoje z komfortem na parterze w lesie Gdańskim, zaraz do wynajęcia. Chmielst, Aleje Mickiewicza 1, m. 3, telefon 5539. (18367)

**3 pokoje**  
z przynależnościami. Of. „Fara”. (11129)

### DZIERŻAWY

**Gospodarstwo**  
115 mórg pszennej, budynki nowe, inwentarze dobre, natychmiast wydzierżawie.

**Ubikacje**  
na warsztaty centrum oddam. Derfert, Pomorska nr 22. (11012)

**320**  
mórg korzystnie Poznańskie oraz wiele innych poleca „Agraria”, Pomorska 22-3. (10968)

**Piwnica**  
obszerna jasna na składnicę lub warsztat. Artura Grotgera 5-7. (11102)

### ZAROZUMIAŁOŚĆ.

**Tylko strzyżenie włosów!**  
Illustration of a man getting a haircut.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.